PL ISSN 0033-202X

POLSKA AKADEMIA NAUK — BIBLIOTEKA W WARSZAWIE
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

przegląd biblioteczny

ROCZNIK 64

zeszyt 1

1996

REDAKCJA

BARBARA SORDYLOWA — redaktor naczelny
MARIA LENARTOWICZ — zastępca redaktora naczelnego
KRYSTYNA BEŁKOWSKA — sekretarz redakcji
HALINA KOZICKA-BOGUNIOWSKA — członek redakcji

RADA REDAKCYJNA

BARBARA BIEŃKOWSKA — przewodnicząca
KRYSTYNA BEŁKOWSKA, STANISŁAW CZAJKA, MARTA GRABOWSKA, JANINA JAGIELSKA, ANDRZEJ KŁOSSOWSKI, HALINA KOZICKA-BOGUNIOWSKA, MARIA LENARTOWICZ, HANNA ŁASKARZEWSKA, JADWIGA ŁUSZCZYŃSKA, ALINA NOWIŃSKA, BARBARA SORDYLOWA, EWA STACHOWSKA-MUSIAŁ, ANDRZEJ SZEWC, HANNA ZASADOWA, ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI

Stały dodatek do Przeglądu Bibliotecznego

BIBLIOGRAFIA ANALITYCZNA BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ

Opracowanie

Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej
Redaktor: ALINA NOWIŃSKA

Adres redakcji:
Biblioteka PAN w Warszawie, 00-901 Warszawa, Pałac Kultury i Nauki, VI p., tel. 656-66-00, tel./fax 620-33-02

Czasopismo dofinansowane ze środków Komitetu Badań Naukowych

Druk: WDN. Zam. 84/96. Nakład 920 egz. Ark. wyd. 8,0. Ark. druk. 6,5 + wkł.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

LIBRARY REVIEW

Rocznik 64 1996 zeszyt 1

BIBLIOTEKA INSTYTUTU HISTORII POLSKIEJ UW

TREŚĆ

Artykuły

MARIA DEMBOWSKA: Profesor Tadeusz Kotarbiński o pracy bibliotek i bibliotekarzy. W 110 rocznicę urodzin i 15 rocznicę śmierci Uczonego 7
ZBIGNIEW NOWAK: Bibliotheca Senatus Gedanensis 1596-1996 13
JANUSZ KAPUŚCIK: Główna Biblioteka Lekarska — wczoraj i dziś 27
BOLESŁAW HOWORKA: O krajowej sieci bibliotek medycznych (w roku 50-lecia Głównej Biblioteki Lekarskiej w Warszawie) 33
ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI: Projekt EDIL — międzynarodowej wymiany elektronicznej informacji tekstowej 41

Doniesienia. Komunikaty

Szansa dla bibliotek — „Librarius" program Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej (*Barbara Bieńkowska*) 47
Seminarium z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej (*Marianna Banacka*) 48
Federacja Bibliotek Kościelnych — FIDES (ks. *Jan Bednarczyk*) 49
Informacja o trybie pracy Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów na bibliotekarza dyplomowanego oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej (*Radosław Cybulski*) 50

Sprawozdania

61. Konferencja Ogólna IFLA (Stambuł, 20-21 sierpnia 1995 r.) (*Zofia Zasacka*) . . . 53
XVII Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Muzycznych Bibliotek, Archiwów i Ośrodków Informacji (IAML) (Helsingor, 18-23 czerwca 1995 r.) (*Zofia Zakrzewska-Nikiporczyk*) 56
Komputeryzacja bibliotek a potrzeby użytkowników. Międzynarodowa konferencja bibliotek naukowych (Kraków — Łopuszna, 16-18 maja 1995 r.) (*Marek M. Górski*) . 58
VI Kongres Bibliotekarzy Niemieckich — 84. Bibliothekartag (Dortmund, 25-27 maja 1994 r.) (*Zbigniew Żmigrodzki*) 61
Zjazd Bibliotekarzy Niemieckich — 85. Bibliothekartag (Getynga, 6-10 czerwca 1995 r.) (*Zbigniew Żmigrodzki*) 62
Konferencja ABDOS (Lipsk, 22-25 maja 1995 r.) (*Zbigniew Żmigrodzki*) 64

Recenzje i przeglądy piśmiennictwa

Obieg informacji w Europie XVI w.
Jan Pirożyński: Z dziejów obiegu informacji w Europie. Nowiny z Polski w kolekcji Jana Jakuba Wicka w Zurychu z lat 1560-1587. Kraków: UJ 1995, 361 s., il. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1154. Prace Historyczne, z. 115. (*Barbara Bieńkowska*) 67

Encyklopedia historii bibliotekarstwa
Encyclopedia of library history. Ed. by Wayne A. Wiegand, Donald G. Davis jr. New York: Garland Publ. Inc. 1994, XXXI, 707 s. (*Jacek Wojciechowski*) 69
Bibliotekarstwo i bibliografia
Henryk Sawoniak: Biblioteki współczesne, bibliografia, informacja naukowa. Wyboru dokonali i wstępem poprz. Adam W. Jarosz i Zbigniew Żmigrodzki. Katowice: IBIN 1995, 373 s. Prace Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, nr 4. (Jacek Wojciechowski) 71
Przegląd piśmiennictwa krajowego (Hanna Zasadowa) 73
Z lektur zagranicznych (Jacek Wojciechowski) 76

Z prac Biblioteki PAN w Warszawie

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie w 1995 r. (Halina Kozicka-Boguniowska) 79

Z żałobnej karty

Zofia Żebrowska (1905-1995) (Elżbieta Ryl-Hrapkowicz) 87
Elżbieta Widerszalowa (1907-1995) (Maria Czarnowska) 88
Halina Kurkówna (1908-1995) (Kazimierz Ewicz) 91
Grażyna Lipińska (1902-1995) (Elżbieta Dudzińska) 92

Kronika krajowa 95

Kronika zagraniczna 97

Wydawnictwa otrzymane 101

Autorzy 102

CONTENTS

Articles

MARIA DEMBOWSKA: Professor Tadeusz Kotarbiński on libraries and librarians: on the occasion of the 110th birth anniversary and 15th anniversary of the death of the scientist (Summary — s. 11) 7
ZBIGNIEW NOWAK: Bibliotheca Senatus Gedanensis 1596-1996 (Summary — s. 26) 13
JANUSZ KAPUŚCIK: Central Medical Library — its present and future (Summary — s. 40) 27
BOLESŁAW HOWORKA: Medical library network in Poland (on the occasion of the 50th anniversary of the Central Medical Library in Warsaw) (Summary — s. 40) 33
ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI: The EDIL project of international full-text information interchange (Summary — s. 45) 41

Communications

The "Librarius" program of the Polish Science Foundation: a chance for Polish libraries (*Barbara Bieńkowska*) 47
Library science and information seminar (*Marianna Banacka*) 48
Federation of Church Libraries — FIDES (ks. *Jan Bednarczyk*) 49

Information on procedural regulations of the Examining Board for Qualified Librarians and Documentalists (*Radosław Cybulski*) 50

Reports

The 61th IFLA General Conference (Constantinople, August 20-21, 1995) (*Zofia Zasacka*) 53
XVIIth Congress of the International Associetion of Music Libraries, Archives, and Information Centers (IAML) (Helsingor, June 18-23, 1995) (*Zofia Zakrzewska-Nikiporczyk*) 56
Library automation and user needs. International conference of scientific libraries (Cracow-Łopuszna, May 16-18, 1995) (*Marek M. Górski*) 58
VIth German Librarians Congress — 84. Bibliothekartag (Dortmund, May 25-27, 1994) (*Zbigniew Żmigrodzki*) 61
German Librarians Meeting — 85. Bibliothekartag (Goettingen, June 6-10, 1995) (*Zbigniew Żmigrodzki*) 62
ABDOS Conference (Leipzig, May 22-25, 1995) (*Zbigniew Żmigrodzki*) 64

Reviews 67

Activities of the Library of Polish Academy of Sciences 79

Obituary 87

News from the country 95

News from abroad 97

Publications received 101

Contributors 102

A R T Y K U Ł Y

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 1996 1
PL ISSN 0033-202X

MARIA DEMBOWSKA

PROFESOR TADEUSZ KOTARBIŃSKI O PRACY BIBLIOTEK I BIBLIOTEKARZY

W 110 rocznicę urodzin i 15 rocznicę śmierci Uczonego

Funkcja bibliotekarza. Stosowanie zasad prakseologicznych w działalności biblioteczno-informacyjnej. Wkład bibliotekarzy do rozwoju klasyfikacji nauk.

W bogatej twórczości Profesora Tadeusza Kotarbińskiego znajdujemy liczne wypowiedzi na temat funkcji społecznej bibliotek, ich roli w rozwoju oświaty i nauki oraz zadań bibliotekarzy.

W artykule pt. *Kolega bibliotekarz*, opublikowanym na łamach wydawanego przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich rocznika *Z Doświadczeń Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych*[1] czytamy: „Piszę ze stanowiska członka warstwy nauczycielskiej i dlatego mowa tu o bibliotekarzu jako koledze, jako członku tej warstwy należącym do niej z racji pełnienia swego zawodu". Bibliotekarze — według Profesora Kotarbińskiego — należą do licznej i zróżnicowanej grupy zawodowej nauczycielstwa, której członkowie „łącznym wysiłkiem urabiają (...) ludzi poddanych ich działaniu na ludzi (...) rozumniejszych, umiejętniejszych, umysłowo bardziej zaradnych, a więc w ogóle bardziej przydatnych do sprawowania jakichkolwiek funkcji wymagających sprawnego rozeznania".

Przeciwstawiał się Kotarbiński poglądom ludzi widzących w bibliotekarzach „niemal tylko strażników magazynów książek" i stwierdzał, że „funkcje bibliotekarza są znacznie bardziej urozmaicone i wykraczają daleko poza kustoszostwo manuskryptów, druków i rycin. Należy do tych funkcji kunszt racjonalnej selekcji przychodzących a także zalegających materiałów, umiejętność rozróżniania ich zawartości, sztuka sporządzania rejestrów i wydzielonych zbiorów umożliwiających czytelnikowi jak najsprawniejsze korzystanie z biblioteki, a wreszcie doradztwo w sprawach optymalnego doboru tekstów stosownie do potrzeb konsumentów książnicy. Oszałamiające natężenie po-

[1] 1970 s. 9-11.

stępu dyscyplin intelektualnych, wzmagający się z zawrotną szybkością przyrost publikacji, gorączkowe tempo narastania zdobyczy naukowych i technicznych (...) — wszystko to sprawia, że życie bibliotek odbiega od dawnego schematu spokojnej i cichej wegetacji, dynamizuje się coraz bardziej, staje się w coraz wyższym stopniu domeną ruchu, inicjatywy i zadań ogromnie ciekawych, pasjonujących. Fach bibliotekarza zasadniczo zmienia swe oblicze. Z opiekuna bibliotek przerabia się bibliotekarz coraz bardziej na dostarczyciela informacji o ich zawartości, gdyż przy książnicach właśnie powstają i muszą powstawać ośrodki, do których muszą się zwracać wykonawcy zadań badawczych z zapytaniami o najwłaściwszy dobór tekstów do lektury. (...) Biblioteki muszą się specjalizować. Przy bibliotekach muszą powstawać biura informacyjno-doradcze, złożone ze znawców zasobów bibliotecznych, z osób wyspecjalizowanych w dokumentacji przydatnej dla określonych dziedzin zainteresowań".

Przemiany zachodzące w warunkach pracy współczesnych bibliotek skłaniają Profesora do wysuwania pewnych wniosków praktycznych, np.: „(...) inteligentna obsługa biblioteki wymaga, by personel znacznie więcej czasu miał prawo zużywać (...) na zapoznawanie się z treścią napływającej literatury" albo „(...) niechaj czynniki odpowiedzialne za funkcjonowanie instytucji oświatowych zechcą poddać rewizji sytuację gospodarczo-społeczną zawodu bibliotekarskiego tak, by się do niego bardziej zaczęli garnąć kandydaci intelektualnie wysoce uzdolnieni (...). Wymaga tego i tok przemian w istocie zawodu bibliotekarskiego, i dobrze zrozumiany interes publiczny".

Omawiany artykuł stanowi najobszerniejszą i najpełniejszą pod względem treści wypowiedź Profesora Kotarbińskiego na temat pracy bibliotekarzy. Ale i w innych Jego dziełach znajdujemy odniesienia do tego zagadnienia. Najbardziej ogólne zawarte są w *Traktacie o dobrej robocie,* ponieważ zasady prakseologii, dotyczące usprawnienia działań w każdej dziedzinie, stosują się również do bibliotekarstwa. Są to m.in. zasady ekonomizacji, koordynacji, specjalizacji i integracji działań, a także ogólne wskazówki (zalecenia) dotyczące służby informacyjnej. Warunki, jakie powinna spełniać „dobra służba informacyjna", to według Kotarbińskiego: „szybkość, wierność, szczegółowość (ściślej — należyta szczegółowość), czytelność, określoność. Dołącza się do tego uzdolnienie odbiorców do rozumienia języka informacji". Szybkość informacji „zależy w wysokim stopniu od ładu w materiałach". Wierność informacji polega na jej prawdziwości, zaś szczegółowość informacji — na podaniu takich wiadomości, które w danej sprawie są potrzebne. Z kolei — czytelność informacji to „zespół cech wypowiedzi informacyjnej, przyczyniających się do tego, że jej treść zostaje trafnie ujęta przez odbiorcę powiadomienia", co zależy również od przygotowania odbiorcy do przyjęcia informacji[2].

Te ogólne zasady, dotyczące sprawnej działalności informacyjnej w każdej dziedzinie, można odnieść również do służby informacyjnej bibliotek. Ponadto, sformułowane w *Traktacie o dobrej robocie* zalecenia w sprawie przekazywania

[2] T. Kotarbiński: *Traktat o dobrej robocie.* Wyd. 3 popr. i rozsz. Wrocław 1965 s. 222-227.

i odbioru informacji mogą stanowić podstawę i inspirację do zbudowania prakseologicznej teorii informacji naukowej, który to problem należy do zakresu zainteresowań nowoczesnego bibliotekoznawstwa[3]. W tym miejscu warto wspomnieć, że w Zakładzie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie powstała (w 1979 r.) praca magisterska Andrzeja Dudy nt. *Zastosowanie wskazań prakseologicznych w działalności biblioteczno-informacyjnej na podstawie Tadeusza Kotarbińskiego „Traktatu o dobrej robocie"*.

Formułując ogólne zalecenia prakseologiczne, Autor *Traktatu* ilustrował swoje rozważania teoretyczne konkretnymi przykładami zaczerpniętymi z różnych dziedzin praktyki, w tym m.in. z pracy bibliotekarskiej. Na przykład omawiając zagadnienie instrumentalizacji działań, przedstawił następujący negatywny przykład „umyślnego zaniechania dokonanej już uprzednio instrumentalizacji. W pewnej bibliotece, w jednym z mniejszych miast naszych (a podobno nie tylko tam), zlikwidowano tak zwany indykator. Przyrząd ten okazywał, czy książka o danym numerze katalogowym znajduje się w magazynie, czy też jest wypożyczona. Zbędną jest rzeczą dodawać, ile taki indykator oszczędzał czasu i dreptaniny. Gdy w prasie codziennej zwrócono uwagę na wsteczny charakter usunięcia indykatora, ukazała się odpowiedź tłumacząca ten czyn troską o zachowanie bezpośredniego kontaktu użytkowników biblioteki z personelem. (...) Umiejmy zachować w bibliotekach kontakt psychiczny z czytelnikiem, nie powracając do prymitywu i nie dopuszczając się barbarzyństwa, którego istota polega na bezceremonialnym niszczeniu dorobku poprzedników"[4].

W innym miejscu, dokonując „przeglądu form ekonomiczności z prakseologicznego punktu widzenia", w artykule pod tym tytułem[5], mówił Profesor Kotarbiński m.in. „o oszczędności i wydajności w zastosowaniu do przestrzeni" i dawał w związku z tym „przykład racjonalnej konstrukcji półek bibliotecznych i racjonalnego rozmieszczenia książek na półkach. Należy zapewnić — pisał — takie odstępy między półkami, aby książki wszystkich wymiarów miały dla siebie miejsce na półkach, a w tych granicach należy dbać o to, by odstępy były jak najmniejsze, gdyż to dopiero umożliwia zbudowanie dostatecznej liczby półek w pomieszczeniach określonej wysokości. Półek o wysokich pułapach nie należy zapełniać książkami małymi, gdyż wtedy może zabraknąć miejsca dla książek o dużych rozmiarach. Słowem, w trosce o rozumne wykorzystanie przestrzeni, do książek w bibliotece można zastosować mutatis mutandis angielską zasadę, dotyczącą funkcjonalnego rozmieszczenia ludzi w społeczeństwie, a brzmiącą: the right man in the right place, co znaczy: właściwy człowiek na właściwym miejscu. Otóż i półki biblioteczne będą dobrze wykorzystane, jeżeli każda książka będzie ulokowana

[3] Por. M. Dembowska: *Informacja naukowa jako dyscyplina naukowa*. [Katowice 1981] s. 3, powiel.
[4] *Traktat o dobrej robocie* (por. przyp. 2), s. 200.
[5] W: *Studia z zakresu filozofii, etyki i nauk społecznych*. Wrocław 1970 s. 333-346.

na właściwym miejscu, jeśli zastosujemy się do hasła: the right book in the right place"[6].

Tadeusz Kotarbiński podkreślał niejednokrotnie w swoich pracach wkład bibliotekarzy do rozwoju klasyfikacji nauk. Artykuł pt. *Z dziejów klasyfikacji nauk*[7] rozpoczął słowami: „Jednym z głównych źródeł interesowania się klasyfikacją nauk była od dawna troska bibliotekarzy o ład w książnicach", a następnie omówił różne systemy porządkowania zbiorów bibliotecznych, począwszy od układu biblioteki aleksandryjskiej a na klasyfikacji dziesiętnej kończąc. „Nie sarkajmy bardzo na usterki filozoficzne systemu dziesiętnego — pisał — lecz cieszmy się, że powstał, że okazał się praktyczny, że się rozpowszechnił, że ułatwia prowadzenie międzynarodowej bibliografii i przyczynia się do łączności między narodami (...)".

W konkluzji rozważań na temat klasyfikacji nauk Kotarbiński stwierdza, że w rozwoju systemów klasyfikacji „najwięcej okazali tu pracowitości i zawodowego zainteresowania bibliografowie, bibliolodzy, księgarze, bibliotekarze, bibliotekoznawcy (...)". „Daje się zauważyć pionierstwo świata bibliotekarskiego w doskonaleniu systemów klasyfikacji zagadnień, a poszczególnym tego zadania przypadkiem jest problem klasyfikacji nauk" — pisał Profesor w innym miejscu[8].

Podkreślmy przy okazji, że rozważania Kotarbińskiego na temat roli bibliotekarstwa w rozwoju klasyfikacji nauk ujawniają związki bibliotekoznawstwa, tj. nauki o bibliotece, z naukoznawstwem, czyli nauką o nauce. Wspomnijmy więc jeszcze, że rozpatrując problemy nauk o nauce, Tadeusz Kotarbiński stwierdzał: „Gromadzenie się nieprzebranego mnóstwa publikacji o treści naukowej czyni niezbędną coraz lepszą organizację zakrojonej na coraz większą skalę obsługi informacyjnej"[9].

Na zakończenie niech mi wolno będzie odwołać się do własnych wspomnień związanych z Profesorem Kotarbińskim z czasów mojej pracy w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w l. 1966-1975. Doświadczałam wówczas wielkiej życzliwości Profesora, który interesował się podjętą w tych latach reorganizacją Biblioteki — w związku z przekształcaniem jej w centralną bibliotekę naukoznawczą.

Udział w prowadzonym przez Niego Konwersatorium Naukoznawczym poszerzał moją wiedzę w tym zakresie i dawał wiele satysfakcji intelektualnej.

Dwa wspomnienia z moich kontaktów z Profesorem są dla mnie szczególnie cenne.

W programie wspomnianego Konwersatorium Naukoznawczego znalazł się (w 1969 r.) referat na temat *Polskiej Bibliografii Naukoznawstwa*, opracowywanej w warszawskiej Bibliotece PAN. Referat ten spotkał się z dużym zainteresowaniem środowiska naukoznawców, którzy — jak się okazało — w większości nie znali tego ważnego dla nich źródła informacji. Po

[6] *Tamże*, s. 336.

[7] „*Życie Nauki*" 1950 nr 3/4 s. 232-252.

[8] T. Kotarbiński: *Kolega bibliotekarz*. „*Z Dośw. Bibl. Szk.*" 1970 s. 10.

[9] *Przegląd problemów nauk o nauce*. W: *Studia...* (por. przyp. 5), s. 102-103.

wysłuchaniu prelekcji Profesor Kotarbiński wypowiedział swoją ocenę w następujących słowach: „Wysłuchaliśmy referatu przedstawionego z taką precyzją, jaka cechuje pracę bibliotekarzy". Wyrażało się w tej opinii uznanie twórcy prakseologii dla „dobrej roboty" bibliotekarzy.

Drugie wspomnienie o Profesorze wiąże się z pracą redakcyjną w *Przeglądzie Bibliotecznym*, z okresu, gdy przygotowywaliśmy rocznik tego czasopisma poświęcony pamięci Adama Łysakowskiego, Na prośbę redakcji Profesor Kotarbiński przygotował tekst pt. *Strzępy wspomnień* [10], w którym przypominał swoje spotkania z Łysakowskim: w latach międzywojennych — w czasie zwiedzania kierowanej przez Łysakowskiego Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie, a po wojnie — w Uniwersytecie Łódzkim, którego Profesor był organizatorem i pierwszym rektorem, a Łysakowski — dyrektorem Biblioteki Uniwersyteckiej. Wspominał też Tadeusz Kotarbiński, że łączyła Go z Adamem Łysakowskim „świadomość naszego współuczestnictwa w filozoficznej szkole lwowskiej, gdyż — jak pisał — obaj przecież, jakkolwiek w różnych latach, byliśmy uczniami Kazimierza Twardowskiego" [11].

Przypomnienie wypowiedzi Profesora Tadeusza Kotarbińskiego odnoszących się do pracy bibliotek i bibliotekarzy niech będzie skromnym wyrazem hołdu i wdzięczności naszego środowiska wobec Pamięci wielkiego Humanisty, Uczonego i Nauczyciela.

MARIA DEMBOWSKA

PROFESSOR TADEUSZ KOTARBIŃSKI ON LIBRARIES AND LIBRARIANS:
(On the occasion of the 110th birth anniversary and 15th anniversary of the death of the scientist)

Professor Kotarbiński's thoughts about librarians role, application of praxeology principles in librarianship and information services, and the contribution of librarians to the science classification.

Maszynopis wpłynął do redakcji 11 marca 1996 r.

[10] „*Prz. Bibl.*" 1971 z. 1/4 s. 56-57.
[11] *Tamże*, s. 56.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 1996 1
PL ISSN 0033-202X

ZBIGNIEW NOWAK

BIBLIOTHECA SENATUS GEDANENSIS 1596—1996

Początki Biblioteki Gdańskiej. Jej kolejne siedziby. Źródła utrzymania. Zbiory Biblioteki. Publikowane katalogi. Wybitni bibliotekarze.

WPROWADZENIE

W 1996 r. mija 400 lat od utworzenia Biblioteki Gdańskiej i rozpoczęcia przez nią nieustannej służby oświacie, kulturze i nauce. Jest to niezwykły i nader rzadki jubileusz w dziejach naszych bibliotek. Historia Polski, obfitująca w liczne, dramatyczne zmagania i spięcia, najazdy i podboje, zniszczenia i grabieże, okresy niewoli i okupacji, nie sprzyjała powstawaniu, rozwojowi i trwaniu instytucji kultury i nauki. Dziś możemy tylko wspominać bibliotekę Zygmunta Augusta, Bibliotekę Rzeczypospolitej Załuskich zwaną, księgozbiory magnackie i dworskie na kresach wschodnich, stare libraria klasztorne i kościelne. Były one wielokrotnie grabione, niszczone i wywożone, stając się często ozdobą obcych bibliotek. W kraju biblioteki historyczne są obecnie rzadkością. W tej sytuacji jubileusz 400-lecia Biblioteki Gdańskiej urasta do rangi wydarzenia kulturalnego, które zasługuje na uwagę i godne uczczenie.

Tego rodzaju rocznice skłaniają do przypomnienia dziejów jubilata. W przypadku Biblioteki Gdańskiej nie jest to zadanie łatwe. Jak bowiem opisać sędziwą książnicę, o odległej i bogatej przeszłości, wciąż żywą, stale tworzoną poprzez narastanie zbiorów i nieustannie odnawianą poprzez zmieniające się pokolenia bibliotekarzy oraz czytelników? Wielu historyków bibliotek stawało przed takim problemem, szukało metod i sporządzało recepty, ale dotąd nikt nie przedstawił rozwiązania uniwersalnego. Jednym z nich był Joachim Lelewel, który w swoich *Bibliograficznych księgach* wymienił, co należy uczynić, „żeby stan (...) biblioteki jakiej wyłuszczyć": dać wiadomość historyczną o początkach, o budowie i lokalu, o funduszach na jej utrzymanie, o organizacji, o zbiorach, o katalogach i o pracownikach [1]. Jednocześnie przestrzegał Lelewel przed zbyt pochopnym podejmowaniem takiego zadania, bo „toń jest wielka i ciężka przeprawa" [2]. W taką właśnie drogę decydujemy się wybrać, korzystając z recepty Lelewela i pomni jego przestróg.

[1] J. Lelewel: *Bibliograficznych ksiąg dwoje*. T. 2. Wilno 1826 s. 339-340.
[2] *Tamże*, s. 246.

„WIADOMOŚĆ HISTORYCZNA Z CZEGO POWSTAŁA. JAK DAWNO EGZYSTUJE"

Biblioteka Gdańska nie powstała na pustyni kulturalnej. Już od schyłku XII w. można zauważyć w Gdańsku działania zmierzające do tworzenia księgozbiorów, początkowo klasztornych, później kościelnych i prywatnych. Do największych należała biblioteka przy kościele NM Panny, powstała pod koniec XIV w. Wśród zbiorów prywatnych wyróżniały się kolekcje bibliofilskie Mikołaja Schwichtenberga i Waltera z Chojnic. Oblicza się, że w połowie XVI w. było w Gdańsku ok. 4000 książek rękopiśmiennych i drukowanych, a na 1000 mieszkańców przypadało ponad 134 książki, co korzystnie świadczyło o społeczności gdańskiej [3].

W połowie XVI w. rozpoczęły się w Gdańsku starania o założenie miejskiej biblioteki publicznej. Inspirowane były one przez dwa prądy kulturalne i ideowe: renesans i reformację. Pierwszy z nich głosił kult książki i piśmiennictwa i owocował modą gromadzenia książek, tworzenia bibliotek i upowszechniania czytelnictwa, drugi wykorzystywał ów kult książki i piśmiennictwa dla celów wyznaniowych i indokrynacji ideowej. W Gdańsku głównym czynnikiem sprawczym była reformacja, która dotarła tam już przed 1520 r. i zwyciężyła. Wraz z tym pojawiły się instytucje służące szerzeniu reformacji: drukarnia luterańska Franciszka Rhodego, uruchomiona w 1538 r., i miejska szkoła reformacyjna, założona w 1558 r., przekształcona w gimnazjum akademickie w 1580 r. Konieczna jeszcze była biblioteka miejska, dla której wszakże brakowało odpowiedniego księgozbioru. Znajdujące się na miejscu księgozbiory klasztorne i kościelne, a także oferowane miastu darowizny książkowe biskupów warmińskich rodem z Gdańska, Jana Dantyszka i Tiedemana Giesego, nie odpowiadały inicjatorom założenia biblioteki, gdyż miały oblicze katolickie [4].

W tej trudnej sytuacji z pomocą przyszedł przypadek, którego bohaterem i sprawcą był emigrant włoski Jan Bernard Bonifacio, markiz Orii. Urodził się on 10.04.1517 r. w Neapolu w rodzinie zamożnego patrycjusza. Otrzymał staranne wykształcenie, uzupełnione podróżą naukową po Europie. Studia oraz poznane środowiska intelektualne wyzwoliły w nim sympatię do kultury renesansowej i humanistycznej, czego wyrazem była pasja bibliofilska. Gromadził on dzieła autorów antycznych, renesansowych i reformacyjnych, w wykwintnych edycjach oficyn włoskich, francuskich, niderlandzkich i niemieckich, z zakresu teologii, prawa, medycyny, filozofii, historii, gramatyki, matematyki i astrologii. Wykazywał przy tym niezależność myśli i interesował się nauką Lutra oraz Melanchtona. Z tego powodu był niepokojony przez neapolitański trybunał inkwizycyjny i dlatego zdecydował się opuścić ojczyznę. Od 1557 r. stale przebywał na emigracji, kilkakrotnie odwiedzał Polskę, zatrzymywał się też w Gdańsku. W 1591 r. zdecydował się osiąść na stałe w Gdańsku. Opuścił wówczas Anglię i drogą morską udał się do Gdańska, zabierając ze sobą

[3] *Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk.* Dzieje i zbiory. Pr. zbior. pod red. M. Babnis i Z. Nowaka. Wrocław 1986 s. 5-8. — J. Baszanowski: *Przemiany demograficzne w Gdańsku w latach 1601-1846 w świetle tablic ruchu naturalnego.* Gdańsk 1995 s. 109.

[4] *Biblioteka Gdańska...* (por. przyp. 2) s. 9-10.

książki. Zdążający do Gdańska statek uległ awarii 25.08.1591 r. przy wejściu do portu. Markiz wraz z większą częścią księgozbioru (ok. 1300 dzieł) został uratowany, miasto przyjęło go gościnnie, zapewniło mieszkanie, opał oraz uposażenie w wysokości jednego guldena tygodniowo. W zamian za to Bonifacio już 28.09.1591 r. ofiarował miastu swe książki, umożliwiając tym samym zrealizowanie myśli o założeniu miejskiej biblioteki publicznej[5].

Pięć lat trwały przygotowania do otwarcia biblioteki. Suszono książki, naprawiano oprawy, oprawiano na nowo wiele dzieł, spisywano inwentarz otrzymanej kolekcji. Wreszcie w 1596 r. powołano do życia instytucję o nazwie Bibliotheca Senatus Gedanensis. Akt fundacyjny podpisali: burmistrz urzędujący Jan von der Linde, trzej jego zastępcy i czternastu rajców[6]. Miasto otrzymało instytucję publiczną o wysokich walorach kulturotwórczych. Fundator Biblioteki krótko cieszył się jej rozwojem, gdyż zmarł w Gdańsku już 24.03.1597 r., a pochowany został w kościele Św. Trójcy, w pobliżu swoich książek. Pośmiertny portret Bonifacia, wykonany prawdopodobnie przez Antoniego Möllera, zdobi dziś czytelnię naukową Biblioteki Gdańskiej.

„WIADOMOŚĆ O BUDOWIE I LOKALU"

Biblioteka Gdańska została umieszczona przy Gimnazjum Akademickim, w byłym budynku klasztoru franciszkanów, wznoszonym od 1422 r. na Starym Przedmieściu przy ul. Rzeźnickiej[7]. Dla potrzeb Biblioteki oddano 4 duże i wysokie sale na parterze, o późnogotyckich sklepieniach siatkowych i kryształowych. Książki ustawiono na przyściennych regałach, nad drzwiami łączącymi sale powieszono portrety uczonych i dostojników miejskich, na posadzce ustawiono globusy. O regały oparte były wysokie drabiny. W każdej sali stoły i ławy zostały pokryte suknem innego koloru: czerwonym, białym, żółtym i zielonym. Dla młodzieży przeznaczona była sala zielona, symbolizująca kolorem niedojrzałość. W 1756 r. dodano piątą salę dawnego „auditorium anatomicum". W krużganku nad drzwiami prowadzącymi do Biblioteki umieszczono dwa symboliczne wyobrażenia, bogate w znaczenia: Żurawia i Sowy. Pierwsze było znakiem czuwania, drugie znakiem studiów. Nad tymi wyobrażeniami widniał grecki napis: „Biblioteka lekarstwo dla duszy", przejęty z portalu słynnej Biblioteki Aleksandryjskiej[8].

Z czasem narastające zbiory nie mieściły się w tym budynku a nasilające się zawilgocenie murów zagrażało ich bezpieczeństwu. Nową siedzibą Biblioteki został od 1819 r. szpitalny kościół Św. Jakuba, wzniesiony w XV w. na Starym Mieście przy ul. Łagiewniki[9]. Został on poważnie uszkodzony 6.12.1815 r.

[5] *Tamże*, s. 10-11. — *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*. T. 1. Gdańsk 1992 s. 138-140.

[6] Akt fundacyjny znajduje się w księdze inwentarzowej Index librorum, przechowywanej w Bibliotece Gdańskiej pod sygn. Cat. Bibl. 1.

[7] *Historia Gdańska*. Pod red. E. Cieślaka. Gdańsk 1978-1982 t. 1 s. 495-496, 612; t. 2 s. 399-400. — J. Kowalski, R. Massalski, J. Stankiewicz: *Rozwój urbanistyczny i architektoniczny Gdańska*. W: *Gdańsk, jego dzieje i kultura*. Warszawa 1969 s. 194, 199.

[8] R. Curicke: *Der Stadt Dantzig historische Beschreibung*. Amsterdam und Dantzig 1687 po s. 334. — S. Schelwig: *Zaproszenie do odwiedzania Biblioteki*. [Gdańsk 1986] s. nlb. 16.

[9] *Historia Gdańska* (por. przyp. 6), t. 1 s. 379, 453, 457, 498, 572, 609, 612. — J. Kowalski, R. Massalski, J. Stankiewicz: *Rozwój*... (por. przyp. 6), s. 194.

podczas eksplozji prochów w baszcie Prochowej i wówczas zdecydowano, żeby przenieść Bibliotekę Gdańską do tego kościoła. Nawę podzielono na dwa poziomy i dostosowano do magazynowania książek i potrzeb czytelniczych. Otwarcie Biblioteki w nowej siedzibie nastąpiło, po pracach remontowych i adaptacyjnych, 3.10.1821 r. Tym samym dokonało się ostateczne oddzielenie Biblioteki od Gimnazjum Akademickiego, które w nowych warunkach politycznych zostało zlikwidowane w 1817 r. Nowe pomieszczenie szybko okazało się ciasne dla 40 000 tomów, a brak ogrzewania powodował zawilgocenie książek i utrudniał korzystanie ze zbiorów. Dlatego podejmowane były próby zmiany tej sytuacji [10].

W sierpniu 1900 r. zapadła decyzja o budowie biblioteki na terenie pofortyfikacyjnym przy ul. Wałowej. Prace budowlane rozpoczęto w 1903 r. a w końcu roku następnego budynek był gotowy. Nowy gmach biblioteczny, zaprojektowany przez Karola Kleefelda, utrzymany był w stylu neogotyckim i mieścił: magazyn na 250 000 tomów, czytelnię, salę katalogową, wypożyczalnie i pracownie. Zewnętrzne ściany zostały ozdobione herbami gdańszczan zasłużonych dla Biblioteki. Koszt inwestycji wyniósł 275 000 marek. Zgodnie z zasadami budownictwa bibliotecznego zarezerwowano na rozbudowę tereny przylegające do budynku wzdłuż ulic Wałowej i Łagiewniki. Budynek ten przetrwał lata wojny i służy nadal Bibliotece [11].

Szybki wzrost zbiorów po 1945 r. a także poszerzenie zadań i funkcji Biblioteki sprawiły, że pomieszczenia te okazały się szczupłe i niewystarczające. W 1964 r. rozpoczęto starania o rozbudowę, a prace budowlane podjęto w 1968 r. Inwestycja ta ciągnęła się do listopada 1975 r. Wzniesiony wówczas został budynek o kubaturze 8380 m^3 i powierzchni 2324 m^2, w którym znalazły pomieszczenie: magazyn zbiorów specjalnych na 100 000 tomów, czytelnia ogólna, wypożyczalnia, pracownie introligatorsko-konserwatorska i reprograficzna, sala konferencyjna, pracownie działów gromadzenia, opracowania, czasopism, zbiorów specjalnych, lokale dla administracji, księgowości i pracownia komputerowa. W części parterowej starego gmachu powstał obszerny hol, wykorzystywany jako sala wystawowa, ponadto szatnia i centrala telefoniczna [12]. Drugi etap rozbudowy przewidywał wzniesienie magazynu książek przy ul. Wałowej. Dotąd jednak nie został on zrealizowany.

„O FUNDUSZACH I ŚRODKACH UTRZYMYWANIA SIĘ"

Lelewel mocno akcentował w opisie biblioteki informację o jej sytuacji finansowej: „Biblioteka, która ma być wielką, ma być równie dostatnim opatrzona funduszem (...)". Zaznaczał przy tym, że ma on służyć pomnażaniu zbiorów: „Gdyby biblioteka nie wzrastała, corazby mniej użyteczną się stawała (...)" [13]. Biblioteka Gdańska aż do końca 1954 r. była utrzymywana z kasy

[10] M. Pelczar: *O Bibliotece...* Gdańsk 1991 s. 11.

[11] O. Günther, K. Kleefeld: *Die Danziger Stadtbibliothek.* Ihre Entwicklung und ihr Neubau. Danzig 1905 s. 19-27.

[12] Z. Nowak: *Sprawozdanie z działalności Biblioteki Gdańskiej PAN w latach 1975-1991.* „*Libri Gedanenses*" 1975/1992 t. 10 s. 174.

[13] J. Lelewel: *Bibliograficznych ksiąg...* (por. przyp. 1), t. 2 s. 326-327.

miejskiej. W okresie I Rzeczypospolitej pieczę nad Biblioteką sprawowało Kolegium Szkolne (Collegium Scholarchale), a jeden z jego członków, zwany protobibliotekarzem, z upoważnienia władz miejskich zajmował się potrzebami Biblioteki: zabiegał o pieniądze, uczestniczył w zakupach książek, pozyskiwał ofiarodawców [14].

Pierwsze zakupy książek odbyły się już w 1597 r., kiedy „kosztem publicznym", czyli z kasy miejskiej, nabyto ponad 500 dzieł wybranych z księgozbiorów trzech miejscowych uczonych i bibliofilów: teologa Aleksandra Glasera, prawnika Henryka Lemkego i historyka Kaspra Schütza. W następnym stuleciu uwagę zwracają zakupy księgozbiorów Baltazara Andreae i Bartłomieja Nigrinusa, liczące ponad 6000 tomów. W XVIII w. zapobiegliwością w nabywaniu książek wyróżniali się protobibliotekarze Daniel Schlieff, Abraham Groddeck i Gotfryd Reyger. Od 1649 r. pojawiły się wpłaty pieniężne od osób prywatnych. Najobfitszym źródłem zasilającym w książki librarię miejską były dary mieszczan gdańskich, a także osób spoza Gdańska, a nawet spoza Polski. Rada Miasta opłacała też bibliotekarza, który początkowo otrzymywał 100 florenów rocznie, a od 1764 r. 200 florenów rocznie [15].

Podobnie było w dobie zaboru pruskiego. Głównym źródłem wpływu materiałów bibliotecznych były nadal dary. W obrębie XIX w. Biblioteka Gdańska przejęła m.in. księgozbiory Henryka Schwartzwalda, Teodora F. Kniewela, Krzysztofa C. Mrongowiusza, Jana Uphagena i Franciszka A. Mengego. Począwszy od 1831 r. zaczęły do niej wchodzić szczątki bibliotek kasowanych wówczas klasztorów. W 1912 r. przekazany został księgozbiór kościoła NM Panny, zawierający rękopisy, inkunabuły i stare druki [16]. Okres Wolnego Miasta zmienił proporcje w środkach uzyskiwanych na wzbogacanie zbiorów. Na czoło wysunęły się fundusze typu budżetowego, osłabła ofiarność prywatna. Z budżetu miasta Biblioteka otrzymywała wówczas ok. 150 000 guldenów rocznie, a ponadto była wspomagana przez prezydenta Senatu Wolnego Miasta w wysokości od 100 do 200 guldenów na zakup konkretnych dzieł. Z tych środków byli też opłacani pracownicy Biblioteki w liczbie ok. 10-15 osób. Rzadko odnotowywano znaczące dary, np. historyka Maxa Perlbacha i poety oraz malarza Roberta Reinicke. Począwszy od 1920 r. Biblioteka otrzymywała lokalny egzemplarz obowiązkowy. Sytuacja materialna była jednak dosyć trudna i dyrektor Biblioteki niejednokrotnie zwracał się do Senatu Wolnego Miasta o dodatkowe środki na zakup książek [17].

Po 1945 r. Biblioteka początkowo była utrzymywana przez miasto (do końca 1954 r.), następnie z budżetu Polskiej Akademii Nauk. Fundusze na jej utrzymanie i rozwój stale były poniżej potrzeb, ponieważ rosły nowe zadania i funkcje. Środki budżetowe są wspomagane dotacjami z Komitetu Badań Naukowych, z Polskiej Fundacji Upowszechniania Nauki, z Fundacji Biblio-

[14] Z. Nowak: *Michała Krzysztofa Hanowa wspomnienie zasług protobibliotekarzy gdańskich XVII i XVIII wieku*. W: *Bibliologia dyscypliną integrującą*. Warszawa 1993 s. 147-148.

[15] *Biblioteka Gdańska...* (por. przyp. 2), s. 13, 17-23.

[16] *Tamże*, s. 29-31.

[17] M. Andrzejewski: *Biblioteki w międzywojennym Gdańsku*. Gdańsk 1995 s. 9-11, 13, 22.

teki Gdańskiej i Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki Gdańskiej. Doraźnie wpływają różne kwoty od władz wojewódzkich i miejskich oraz różnych instytucji i fundacji. Odżywa tradycja przekazywania materiałów bibliotecznych przez pisarzy, uczonych, nauczycieli, duchownych, dziennikarzy. Dzięki tym zespolonym działaniom pokonywane są rozliczne trudności i Biblioteka Gdańska stale się rozwija [18].

„BIBLIOTEKI UPORZĄDKOWANIE"

Biblioteka Gdańska powstała jako miejska książnica publiczna a jej cele i zadania zostały sformułowane w akcie fundacyjnym z 1596 r.: „(...) ocalić i zachować nietknięte, w celu przekazania potomnym, różne teksty świętych komentarzy do wszystkich części tak Starego jak i Nowego Przymierza, a także dzieł innych sztuk i nauk, przesławne świadectwa całej wiedzy; jak również znamienite pisma uczonych, zarówno współczesnych, jak i wybitnych dawnych autorów, którym bądź to ludzka niedbałość i złe postępowanie, bądź też niesprawiedliwość ze strony czasu pogrążającego wszystko w niepamięć, może przynieść zagładę" [19]. Głównym zadaniem praktycznym była służba Gimnazjum Akademickiemu i innym szkołom gdańskim: „Przydana zatem została Gimnazjum i pozostałym szkołom ozdoba, miastu chluba, studiującym zaś korzyść i podnieta do zdobywania sławy i chwały" [20]. Ścisła łączność Biblioteki z Gimnazjum trwała do 1817 r.

Ze strony władz miejskich działalność Biblioteki nadzorował protobibliotekarz, o czym już była mowa. Obowiązki bibliotekarza powierzano profesorowi Gimnazjum i był on wspomagany przez „amanuenta", wyznaczanego spośród studentów najwyższej klasy. Zadania magazyniera spełniał woźny. Do obowiązków bibliotekarza, który nadal prowadził zajęcia dydaktyczne w Gimnazjum, należało zajmowanie się inwentarzem zbiorów, nabywanie książek, kontrolowanie księgozbioru, wyłączanie dubletów, typowanie książek do konserwacji, nadzorowanie udostępniania. W 1674 r. bibliotekarz Samuel Schelwig, wzorując się na Bibliotece Królewskiej w Paryżu, zapoczątkował spotkania naukowe w Bibliotece poświęcone prezentacji nowych publikacji i omawianiu osiągnięć naukowych w różnych dziedzinach. Za czynności swe otrzymywał bibliotekarz 100 florenów, później 200 florenów rocznie [21].

Organizacja i funkcjonowanie Biblioteki regulowane były początkowo normami zwyczajowymi, które następnie weszły do pierwszego regulaminu drukowanego z 1686 r. pt. *Leges Bibliothecae Gedanensis*. Głosił on, że książnica jest otwarta w środy i soboty w godzinach od 14 do 16, gdy nie było zajęć szkolnych. Podobne zasady obowiązywały w bibliotekach szkolnych w Królewcu i Toruniu. Poza uczniami i nauczycielami z Gimnazjum korzystać mogły z Biblioteki osoby spoza tej szkoły, mające zezwolenie odpowiednich

[18] Zob. sprawozdania roczne dyrektora w Archiwum Zakładowym Bibliotcki Gdańskiej, sygn. 0350.

[19] S. Schelwig: *O początkach Biblioteki Gdańskiej*. List i rozprawa. Gdańsk 1992 s. 43.

[20] *Tamże*.

[21] Z. L. Pszczółkowska: *Custodes librorum Gedanensium*. *„W kręgu Książki"* 1989 nr 12 s. 51-58. — *Biblioteka Gdańska*... (por. przyp. 2), s. 13-14. — Z. Nowak: *Michała Krzysztofa Hanowa wspomnienie*... (por. przyp. 13), s. 146-151.

władz. Książki udostępniano tylko na miejscu. Z przywileju wypożyczania do domu mogli korzystać profesorowie Gimnazjum i osoby sprawujące urząd publiczny. Wypożyczano książki na 3 do 8 dni, motywując to zapisem, iż „publiczne biblioteki mają być, jak to od dawna wiadomo, do publicznego użytku, nie prywatnego"[22].

Regulamin ten obowiązywał do 1821 r., kiedy po przekształceniu książnicy w Danziger Stadtbibliothek nadano jej nowy regulamin. Biblioteka była otwarta nadal dwa razy w tygodniu w tych samych dniach i godzinach, ale zmieniono zasady udostępniania. Udostępnianie prezencyjne miało służyć wszystkim dorosłym mieszkańcom miasta, uczniowie musieli legitymować się zezwoleniem dyrektora szkoły. Przewidywano też wypożyczanie do domu z różnymi wszakże ograniczeniami i karami za zagubienie lub zniszczenie książki. Kolejny regulamin wszedł w życie 19.12.1898 r. Nowością było ograniczenie udostępniania rękopisów. Wprowadzono wypożyczanie międzybiblioteczne dla instytucji poza Gdańskiem, ale tylko dla celów naukowych[23]. W okresie Wolnego Miasta Biblioteka była dostępna dla każdej dorosłej osoby, książki wypożyczano na 6 tygodni za opłatą 6 guldenów. Czytelnia była otwarta przez 7 godzin dziennie; funkcjonował też system wypożyczania międzybibliotecznego, także o zasięgu międzynarodowym. Liczba pracowników wahała się od 10 do 15 osób i stale rosła[24].

Po 1945 r. Biblioteka Gdańska rozpoczęła działalność jako dział naukowy Biblioteki Miejskiej. Utworzone zostały wówczas — poza działami gromadzenia, opracowania i udostępniania — specjalistyczne pracownie rękopisów, inkunabułów, starych druków, grafiki, kartografii, numizmatyki, fotografii, bibliograficzno-dokumentacyjna, a także wydzielona pracownia gdańska, służąca potrzebom odbudowy miasta. Już pod koniec 1946 r. powołano oddział wydawnictw własnych. W 1955 r. Biblioteka Gdańska weszła do struktur organizacyjnych Polskiej Akademii Nauk jako jednostka pomocnicza o charakterze naukowym, z obowiązkiem prowadzenia prac bibliograficznych, informacyjnych, badawczych i organizacyjnych. Nadzór nad działalnością naukową Biblioteki Gdańskiej i nad rozwojem jej kadry naukowej sprawuje Rada Naukowa. Regulamin udostępniania uwzględnia wysokie walory historyczne, naukowe i zabytkowe zbiorów, dlatego preferuje udostępnianie prezencyjne, natomiast ogranicza wypożyczanie na zewnątrz. Biblioteka Gdańska prowadzi szeroko zakrojoną działalność wystawienniczą, odczytową i szkoleniową, wydaje własny organ naukowy *Libri Gedanenses*, publikuje własnym nakładem prace bibliologiczne i bibliograficzne[25].

„CO SIĘ W BIBLIOTECE ZNAJDUJE"

Ważnym elementem opisu biblioteki, według zaleceń Lelewela, jest przedstawienie zbiorów, jednak „(...) nie samą liczbę książek, bo z tego ciekawy znać

[22] *Biblioteka Gdańska...* (por. przyp. 2), s. 14-15. — Z. L. Pszczółkowska: *Custodes...* (por. przyp. 20), s. 56-57. — M. Pelczar: *O Bibliotece...* (por. przyp. 9), s. 59-69 (na s. 68-69 polski przekład tego regulaminu).

[23] *Biblioteka Gdańska...* (por. przyp. 2), s. 26-28.

[24] M. Andrzejewski: *Biblioteki...* (por. przyp. 16), s. 16-22.

[25] *Biblioteka Gdańska...* (por. przyp. 2), s. 33-58.

bibliotekę, mądrym nie będzie, ale wyszczególniając, w czym więcej, w czym mniej zasobna, dając jej zbioru charakter, stopień doboru, kompletu, wymieniając to, co jest większej z jakichkolwiek powodów wartości (...)"[26]. Tak zakrojone zadanie jest niewykonalne w okolicznościowej i ograniczonej rozmiarami rozprawie. Dlatego nieco szerzej zostaną zaprezentowane zbiory specjalne, natomiast dla książek i czasopism XIX i XX w. musi tutaj wystarczyć określenie zaczerpnięte ze statutu, nakładające na Bibliotekę Gdańską obowiązek gromadzenia publikacji „dotyczących dawnej i współczesnej kultury polskiej, z uwzględnieniem historii Gdańska i Pomorza oraz zagadnień morskich" (par. 5.1). Z tego statutowego zadania Biblioteka wywiązuje się w miarę swoich możliwości finansowych, gromadząc rocznie ponad 4500 książek oraz ponad 600 bieżących czasopism.

W zbiorach specjalnych najcenniejsza jest kolekcja rękopisów, wśród których spotyka się zabytki sięgające X/XI w., a także tabliczki woskowe, liście palmowe, dyplomy, kodeksy pergaminowe, kroniki, sztambuchy, muzykalia, listy, teksty naukowe i literackie — w większości lokalnej proweniencji, o wysokich walorach poznawczych, zabytkowych i też artystycznych. Pochodzą one ze zbiorów klasztornych, kościelnych, różnych instytucji i z kolekcji prywatnych. Uwagę zwraca zbiór rękopiśmiennych katalogów bibliotecznych od XVI w. począwszy. Z materiałów najnowszych wymienić trzeba dokumentację obrony Westerplatte i Poczty Polskiej w Gdańsku w 1939 r., źródła dotyczące Polonii Gdańskiej, korespondencję, pamiętniki i teksty literackie pisarzy kaszubskich oraz współczesnych autorów pomorskich, a także opracowania ich twórczości. Cenny jest zbiór rękopisów muzycznych, z utworami wybitnych kompozytorów polskich i obcych. Bogaty jest zrąb materiałów do dziejów Pomorza i Gdańska[27].

Zbiór starych druków należy do cenniejszych w Polsce. Narastał w sposób naturalny w ciągu pięciu stuleci. Osobne miejsce w tej kolekcji zajmują inkunabuły. Jest ich obecnie 843, co stawia Bibliotekę Gdańską na siódmym miejscu w Polsce. Większość egzemplarzy znalazła się w Gdańsku już w XV w., nabywana przez klasztory, kościoły i prywatnych zbieraczy. Zachowane w Gdańsku inkunabuły wyszły spod pras ponad 170 oficyn typograficznych, głównie niemieckich i włoskich, ponad 120 to unikaty w skali krajowej. Do najrzadszych zaliczane są m.in. *Ars minor* Aeliusa Donata wytłoczone w Gdańsku w 1498 r. i *Breviarium Plocense* w edycji weneckiej z 1498 r. Na uwagę zasługują polonika, reprezentowane przez utwory Marcina Polaka, Jakuba z Paradyża, Mikołaja z Błonia i Jana z Głogowa oraz teksty liturgiczne adresowane do polskich odbiorców, takie jak mszały, agendy i brewiarze[28].

Kolekcja poloników XVI w. liczy blisko 3000 tytułów. Są w niej teksty wszystkich liczących się wówczas polskich autorów „złotego wieku": poetów, prozaików, historiografów, polemistów, publicystów, kaznodziejów, pamięt-

[26] J. Lelewel: *Bibliograficznych ksiąg...* (por. przyp. 1), t. 2 s. 340.

[27] *Biblioteka Gdańska...* (por. przyp. 2), s. 70-80.

[28] Z. Nowak: *Inkunabuły w zbiorach Biblioteki Gdańskiej*, „*Oriana*". „*Awiza Biblioteczne*" 2 1994 s. 5-16.

nikarzy i tłumaczy. Prawie w komplecie są wytwory oficyn typograficznych Gdańska, Torunia, Elbląga i Królewca, a wśród nich liczne publikacje nie notowane przez Estreichera. Bogaty i cenny jest zespół druków XVII i XVIII w. związanych z reformacją: biblie, modlitewniki, kancjonały, pisma polemiczne. Uwagę zwraca dorobek gdańskiej oficyny Andrzeja Hünefelda, określanego słusznie typografem polskiej reformacji. Obfitością wyróżnia się miejscowe piśmiennictwo okolicznościowe, towarzyszące życiu społecznemu, politycznemu, religijnemu Gdańska, a także odbijające obyczajowość mieszczańską. Wymienić trzeba podręczniki szkolne, w tym i do nauki języka polskiego, oraz dysertacje. Bogaty jest zbiór wczesnych czasopism i kalendarzy. Ozdobą kolekcji druków XVII w. są wydawnictwa Jerzego Förstera, wzorowane na osiągnięciach edytorów niderlandzkich. Zbiór druków muzycznych XVI—XVII . przyciąga do Biblioteki Gdańskiej muzykologów z całego świata. Wiele starych druków posiada zabytkowe i artystyczne oprawy, w tym i wykonane w gdańskich warsztatach introligatorskich XV-XVIII w.[29].

Zbiory kartograficzne zaliczane są do największych i najcenniejszych w Polsce. Znajdują się tam mapy, plany, atlasy, dzieła kartograficzne i globusy, pochodzące z XVI-XVIII w., a także nowsze. Unikatową kolekcję stanowią stare atlasy i mapy morskie. Szczególną wartość mają liczne mapy Pomorza, Prus i Żuław a również plany Gdańska, ukazujące miasto w całości i we fragmentach[30]. Zbiorom kartograficznym dorównują zbiory grafiki. Składają się na nie luźne ryciny, albumy ze sztychami, rysunki, akwarele i gwasze, stare płyty miedziorytnicze oraz klocki drzeworytnicze. Najcenniejszy jest zespół rycin z widokami panoramicznymi Gdańska, od końca XV w. począwszy aż do końca XIX w., ukazujący rozwój urbanistyczny i przestrzenny miasta. Wysoką wartość mają liczne portrety osobistości gdańskich z XVI-XIX w., wykonane przez miejscowych i obcych artystów. Wspomnieć trzeba o unikatowych rysunkach i rycinach ruin Gdańska, wykonanych z autopsji w l. 1946-1956. W kolekcji grafiki są też obiekty reprezentujące sztukę europejską, głównie niemiecką, niderlandzką i francuską[31]. Kolekcja ekslibrisów zawiera liczne znaki księgozbiorów gdańskich XV-XVIII w., a także pomorskich, polskich i obcych[32]. Zbiór numizmatów składa się z monet, medali, odznaczeń, odznak i banknotów, w przeważającej mierze gdańskiej i pomorskiej proweniencji. Na uwagę zasługuje prawie kompletny zbiór monet srebrnych, bitych w mennicy gdańskiej w XV-XVIII w.[33] Zbiory fotograficzne dotyczą problematyki gdańskiej i pomorskiej, najstarsze obiekty pochodzą z drugiej połowy XIX w., liczne są zdjęcia ukazujące zniszczenia i odbudowę Gdańska[34]. Wspomnieć też trzeba o dokumentach życia społecznego, na które składają się: ulotki, plakaty, afisze, zaproszenia, sprawozdania, statuty, programy, formularze, legitymacje,

[29] *Biblioteka Gdańska...* (por. przyp. 2), s. 90-100.
[30] *Tamże*, s. 101-110.
[31] *Tamże*, s. 110-121.
[32] *Tamże*, s. 121-124.
[33] *Tamże*, s. 135-137.
[34] *Tamże*, s. 124-134.

prospekty, reklamy i informatory. Materiały te, dokumentujące najnowsze dzieje Gdańska i regionu, są często poszukiwane przez czytelników[35].

Stan liczbowy zbiorów Biblioteki Gdańskiej na koniec 1995 r. był następujący: druki zwarte XIX i XX w. — 512 023 wol.; czasopisma XIX i XX w. — 5886 tytułów, w tym 607 tytułów bieżących; rękopisów — 5134; inkunabułów — 843; starych druków — 55 046; grafik — 7807; kartografii — 7853; ekslibrisów — 12 551; fotografii — 26 254; numizmatów — 3015; dokumentów życia społecznego — 23 008.

„JAKIEGO RODZAJU JEST KATALOGOWANIE"

Idąc tropem Lelewela, należy z kolei przypatrzyć się „(...) do jakiego stopnia pomknione, jakiego rodzaju jest katalogowanie"[36]. Początkowo przewodnikiem po zbiorach była księga inwentarzowa zaprowadzona przez Daniela Asaricusa w 1596 r., a następnie dla potrzeb bieżących skopiowana. W miarę narastania księgozbioru coraz silniej występowała konieczność sporządzenia katalogu. Pierwszą próbę opracowania katalogu zbiorów Biblioteki Gdańskiej podjął ok. 1610 r. Andrzej Dasius, ale objął tylko część książek. Następnie w l. 1655-1661 zajął się tym protobibliotekarz Adrian Engelcke, który sporządził katalog działowy: *Catalogus universalis Bibliothecae Senatus Gedanensis in suas classes distributus*. Było to dzieło udane, odpowiadające stanowi wiedzy bibliotekarskiej w Europie w połowie XVII w. Katalog ten zamierzał wydać drukiem Samuel Schelwig w 1675 r., ale koszt był zbyt wysoki (335 guldenów) jak na możliwości finansowe Biblioteki. Prace nad katalogiem alfabetycznym podjął w 1728 r. Michał Krzysztof Hanow: *Catalogus alphabeticus universalis Bibliothecae Senatus Gedanensis*, ale dzieła nie ukończył. Tak więc w okresie przedrozbiorowym Biblioteka Gdańska posiadała pełny katalog działowy oraz rozpoczęty katalog alfabetyczny[37].

Na przełomie XVIII i XIX w. nowy katalog rzeczowy opracował Chrystian G. Ewerbeck, dzieląc księgozbiór na XXI działów. Jednocześnie zastosował on układ działowy w magazynie, burząc dawne, sukcesywne i proweniencyjne ustawienie książek. Jego następca Maciej G. Löschin wyodrębnił ze zbiorów inkunabuły i skatalogował je. Opracowaniem rękopisów zajął się Ernest August K. Bertling, publikując w 1892 r. pierwszy tom katalogu rękopisów. On też przygotował do druku w 1890 r. katalog druków odnoszących się do problematyki gdańskiej, opatrując go określeniem „Gedanensia". Otto Günther, kierujący Biblioteką w l. 1896-1921, kontynuował opracowywanie rękopisów i wydał w l. 1903-1921 cztery tomy katalogu tych cennych zbiorów. Pod jego nadzorem prowadzone były prace nad nowym katalogiem alfabetycznym i systematycznym, jednolitym dla całości zbiorów. Księgozbiór podzielono na 22 działy oznaczone literami A-W, czasopisma otrzymały oznaczenie literą X, a ryciny literą Z. Katalog rycin dotyczących Gdańska sporządził

[35] *Tamże*, s. 137-141.

[36] J. Lelewel: *Bibliograficznych ksiąg...* (por. przyp. 1), t. 2 s. 339.

[37] *Biblioteka Gdańska...* (por. przyp. 2), s. 23-25.

i opublikował w 1913 r. Fryderyk Schwarz. W tym czasie przystąpiono też do opracowania katalogu inkunabułów według obowiązujących międzynarodowych norm[38].

Po 1945 r. wpływające do Biblioteki druki zwarte XIX i XX w. są opracowywane alfabetycznie i przedmiotowo w katalogach kartkowych. Utworzony też został oddział, który rozpoczął przekatalogowywanie starego zasobu druków zwartych XIX i XX w. według obecnie obowiązujących norm. Czasopisma otrzymały oddzielny katalog. W zbiorach specjalnych kontynuuje się katalogowanie rękopisów ze starych zasobów i nowych nabytków[39]. Wydano drukiem katalog inkunabułów, a także poloników XVI-XVIII w. nie znanych Estreicherowi[40]. Skatalogowano zbiór poloników XVI w., tworzy się kartoteki pomocnicze drukarzy, księgarzy, opraw, proweniencji i ilustracji. Ukazały się drukiem katalogi fragmentów zbiorów grafiki, kartografii, fotografii, ekslibrisów, rękopisów muzycznych[41]. Zbiór numizmatów otrzymał pełny katalog, sporządzony przez Helenę Dzienis[42]. Tworzona jest komputerowa baza danych zbioru kartograficznego. Czytelnik odwiedzający dziś Bibliotekę Gdańską ma poprzez katalogi i kartoteki dostęp do wszystkich materiałów zgromadzonych tam w ciągu czterech wieków.

„OSOBY KOŁO BIBLIOTEKI CHODZĄCE"

Lelewel mocno akcentował rolę bibliotekarzy w prawidłowym funkcjonowaniu biblioteki: „Wielka jest rzecz, kiedy osoby koło biblioteki chodzące opatrzone będą w pamięć i żywe przypomnienie, a daleko większa, gdy znajdzie się w nich pewne rzeczy objęcie, wrodzona systematyczność i precyzja, a w działaniu prędko nabyty takt i żywa łatwość. Niepospolite są te zalety, których czasem trudno w najuczeńszych mężach znaleźć"[43]. Nieco dalej pisał: „Pierwszym z bibliotek użytkiem jest ten, że ją bibliotekarze sami używać mogą, a pierwszym ich używania owocem są bibliograficzne postrzeżenia. Te zawsze są oczekiwane od osób koło bibliotek chodzących"[44]. Podzielał te poglądy Kazimierz Piekarski, broniąc prawa bibliotekarzy do „spełniania prac wymagających wysiłku myślowego"[45]. O takich właśnie pracownikach gdańskiej librarii wypada na zakończenie wspomnieć, łączących działalność zawodo-

[38] *Tamże*, s. 31-33.

[39] *Katalog rękopisów Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk*. Sygnatury MS. 5000 - MS. 5411. Wrocław 1978; *Uzupełnienie do t. 1-4*. (Sygnatury 1-4252). Wrocław 1988.

[40] H. Jędrzejowska, M. Pelczarowa: *Katalog inkunabułów Biblioteki Miejskiej w Gdańsku*. Gdańsk 1954; —,—: *Katalog inkunabułów Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk*. Cz. 2: *Uzupełnienia i dodatki*. Gdańsk 1967. — *Polonica XVI do XVIII wieku nie znane Bibliografii Estreichera ze zbiorów Biblioteki Gdańskiej*. Z. 1-2. Gdańsk 1968-1969, Z. 3. Wrocław 1980.

[41] Z. Jakrzewska-Śniczko: *Gdańsk w dawnych rycinach*. Wrocław 1985. — Z. Szopowska: *Plany Gdańska, Oliwy, Sopotu i Gdyni w zbiorach kartograficznych Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk*. Wrocław 1985. — M. Pelczar: *Mapy i plany Żuław Wiślanych*. Gdańsk 1992; —: *W stulecie przekopu Wisły (1895-1995)*. Katalog map i planów. Gdańsk 1995. — J. Kucharski: *Fotografie dawnego Gdańska*. Katalog zbiorów fotograficznych Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk. Cz. 1: *Fotografie sprzed 1945 r.* Wrocław 1987. — A. Kurkowa: *Gdański Ekslibris XV-XVIII wieku*. Katalog wystawy. Gdańsk 1978. — D. Popinigis, D. Szlagowska: *Musicalia Gedanenses* [!]. Rękopisy muzyczne z XVI i XVII wieku w zbiorach Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk. Katalog. Gdańsk 1990.

[42] H. Dzienis: *Katalog zbioru numizmatycznego Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk*. Wrocław 1984.

[43] J. Lelewel: *Bibliograficznych ksiąg...* (por. przyp. 1), t. 2 s. 335.

[44] *Tamże*, s. 336.

[45] K. Piekarski: *Fragmenty dwu zaginionych dialogów Mikołaja Reja*. „*Prz. Współcz.*" 1923 t. 6 s. 18.

wą z poczynaniami, których owocem są owe „bibliograficzne postrzeżenia", oczekiwane przez czytelników.

W ciągu 400 lat w Bibliotece Gdańskiej pracowało wielu twórczych bibliotekarzy, po których pozostały trwałe ślady. W okresie I Rzeczypospolitej obsada Biblioteki była jednoosobowa, a stanowisko bibliotekarza powierzano profesorowi Gimnazjum Akademickiego. Z grona szesnastu znanych nam z nazwiska bibliotekarzy z l. 1596—1793[46] na czoło wysuwa się Daniel Asaricus (1550—1606), organizator i faktyczny twórca tej książnicy. On już od 1591 r. zajmował się księgozbiorem Bonifacia, sporządził pierwszy inwentarz, dokonywał przemyślanych zakupów całych kolekcji wytyczających profil gromadzenia, zatroszczył się o ekslibris[47]. Znakomitymi wynikami w zakresie gromadzenia zbiorów, a także zdobywania na nie środków poprzez sprzedaż dubletów wyróżniał się Piotr Lossius (1588-1639), który na stanowisku bibliotekarza trwał 25 lat (1614-1639)[48]. Samuel Schelwig (1643-1715) był bibliotekarzem w l. 1673-1681 i zapisał się trwale jako organizator aktywnego udostępniania, wprowadzający nowe formy i metody pracy bibliotecznej uwzględniające hasła wczesnego oświecenia. On zapoczątkował spotkania naukowe w Bibliotece, co nadawało tej instytucji rangę ośrodka kultury i nauki[49]. W następnym stuleciu innowacyjnością działania wyróżniał się Michał Krzysztof Hanow (1695-1773), który był bibliotekarzem w l. 1727-1771 i dał się poznać jako pierwszy historyk drukarstwa w Prusach Królewskich, odkrywca najwcześniejszego druku pomorskiego, a także jako bibliograf gromadzący materiały do bibliografii druków gdańskich od 1538 r. On zapoczątkował alfabetyczne katalogowanie zbiorów i zajął się opisaniem zasług protobibliotekarzy opiekujących się Biblioteką Gdańską od 1655 r.[50] Wymienić też trzeba Chrystiana G. Ewerbecka (1761—1837), bibliotekarza w l. 1790-1812 i 1814-1829, twórcę katalogu systematycznego i zwolennika szerokiego udostępniania zbiorów[51].

W okresie zaboru pruskiego na uwagę zasłużył Ernst August K. Bertling (1838-1893), który zajął się opracowaniem materiałów dotyczących Gdańska i opublikował katalog rękopisów z tego zakresu oraz przygotował do wydania katalog druków odnoszących się do Gdańska, zachowany tylko w odbitce korektowej. On też odczytał tabliczki woskowe ze zbiorów Biblioteki Gdańskiej[52]. Poczynania Bertlinga kontynuował Otto Günther (1864-1924), kierujący Biblioteką w l. 1896-1921. Opracował on kolejne 4 tomy katalogu rękopisów, a ponadto ogłosił liczne prace dotyczące nieznanych materiałów bibliotecznych, ważnych dla dziejów Gdańska i Prus. Jego staraniem został wzniesiony

[46] Z. L. Pszczółkowska: *Custodes...* (por. przyp. 20), s. 58-67.

[47] *Tamże*, s. 50-51, 58-59.

[48] *Tamże*, s. 59-60.

[49] S. Schelwig: *O początkach Biblioteki...* (por. przyp. 18), s. 10-17.

[50] Z. Nowak: *Michała Krzysztofa Hanowa wspomnienie...* (por. przyp. 13), s. 145-151. –: *Michał Krzysztof Hanow jako badacz dziejów drukarstwa w Prusach Królewskich.* W: *Rozwój i perspektywy bibliologii polskiej.* Konferencja jubileuszowa z okazji 50-lecia pierwszej Katedry Bibliotekoznawstwa w Polsce. Łódź 1995.

[51] Z. L. Pszczółkowska: *Custodes...* (por. przyp. 20), s. 66.

[52] Ch. Krollmann: *Altpreussische Biographie.* Bd. 1. Königsberg 1941 s. 53.

nowy budynek Biblioteki Gdańskiej a jej zbiory otrzymały pełną dokumentację katalogową, dzięki czemu stały się nowoczesnym i sprawnym warsztatem naukowym[53]. Wspomnieć jeszcze trzeba Fryderyka Schwarza, kierującego Biblioteką w l. 1921-1935, autora przewodnika po zbiorach ikonograficznych tej książnicy[54].

Po 1945 r. na czoło zasłużonych pracowników Biblioteki Gdańskiej wysunął się Marian Pelczar (1905-1983), kierujący jej działalnością w l. 1945-1973. Zapisał się on trwale w dziejach tej książnicy pod wieloma względami. Przede wszystkim jako energiczny i sprawny organizator, który w niesłychanie trudnych warunkach potrafił w niemal całkowicie zniszczonym mieście znaleźć ludzi i środki, aby przeprowadzić rewindykacje rozproszonych zbiorów, odbudować zdewastowane pomieszczenia, uporządkować rozrzucone katalogi i już 22.06.1946 r. uruchomić Bibliotekę. W krótkim czasie doprowadził ją do tak wysokiej rangi naukowej, że mogła już w 1955 r. wejść do sieci bibliotek Polskiej Akademii Nauk. Jego zasługą było rozpoczęcie wydawania w 1968 r. *Libri Gedanenses*, organu naukowego Biblioteki Gdańskiej. W licznych publikacjach własnych szeroko informował o przeszłości i współczesności tej starej gdańskiej librarii. Wykazywał przy tym troskę o rozwój naukowy i fachowy pracowników, zachęcając ich do zdobywania stopni naukowych i podnoszenia kwalifikacji zawodowych[55].

Do grona zasłużonych pracowników Biblioteki Gdańskiej należy też zaliczyć Mariana Des Loges (1898-1957), wicedyrektora w latach 1945-1950, który zorganizował prace nad nowoczesnymi katalogami i osobiście prowadził w tym zakresie szkolenie pracowników[56]. Opracowanie rzeczowe zbiorów powierzono w 1945 r. Izydorze Dąmbskiej (1904-1983). Dzięki jej głębokiej wiedzy i fachowości założony został katalog przedmiotowy na wysokim poziomie merytorycznym, będący wzorem dla podobnych przedsięwzięć w wielu bibliotekach naukowych w Polsce[57]. Na uwagę zasługują dokonania w zakresie opracowania starych druków, będące wynikiem studiów i prac Marii Pelczarowej (1903-1984), Anny Jędrzejowskiej (1896-1986) i Heleny Jędrzejowskiej (1900-1970). Sporządziły one katalogi inkunabułów i poloników, założyły kartoteki drukarzy, księgarzy, wydawców, nakładców gdańskich, polskich i obcych, opraw i proweniencji, a także opracowały różne fragmenty dziejów drukarstwa gdańskiego, inicjując studia i badania nad historią i kulturą książki w dawnym Gdańsku[58].

W okolicznościowym i ograniczonym rozmiarami artykule można wymienić i krótko scharakteryzować tylko niektóre „osoby koło Biblioteki chodzące" na przestrzeni 400 lat. Było ich znacznie więcej i każda z nich wniosła swą

[53] *Tamże*, s. 241. — *Słownik biograficzny...* (por. przyp. 4), t. 2 s. 148. — M. Andrzejewski: *Biblioteki...* (por. przyp. 16), s. 20, 22.

[54] M. Andrzejewski: *Biblioteki...* (por. przyp. 16), s. 15, 22, 58-59.

[55] Z. Nowak: *Marian Pelczar (1905-1983)*. „*Rocz. Gdań.*" 1985 z. 1 s. 7-19; —: *Kontynuator tradycji bibliotekarstwa gdańskiego – Marian Pelczar*. W: *W kręgu nauki i bibliotek*. Warszawa 1993 s. 42-51.

[56] *Słownik biograficzny...* (por. przyp. 4), t. 1 s. 323-324.

[57] J. Wołodźko-Sarosiek: *Profesor Izydora Dąmbska*. „*W kręgu Książki*" 1986 [nr] 6 s. 101-106.

[58] Akta osobowe M. Pelczarowej, A. Jędrzejowskiej i H. Jędrzejowskiej. Archiwum Zakładowe Bibl. Gd. PAN, 16/86/BE50. — Z. Nowak: *Anna Jędrzejowska (1896-1986)*. „*Rocz. Bibl.*" 1987 z. 1 s. 411-412.

cząstkę do dorobku tej książnicy. Wspomniano tylko pracowników, którzy już odeszli „ad Patres", a przecież i jeszcze żyjący, pracujący, a także przebywający na zasłużonej emeryturze też uczestniczyli w tworzeniu historii i rangi Biblioteki Gdańskiej. Krąg osób zasłużonych wykracza oczywiście poza pracowników tej instytucji. Należeli do niego np. protobibliotekarze, przedstawiciele władz lokalnych, nauczyciele, profesorowie, uczeni, czytelnicy, którzy korzystali ze zbiorów gromadzonych przez wieki i jednocześnie stawali się dobroczyńcami tej książnicy, wzbogacali ją swymi pracami i darami. Tak jest i dzisiaj. Biblioteka Gdańska zasila obficie swymi zasobami oświatę, kulturę i naukę i jest zarazem wspomagana przez ludzi oraz instytucje oświaty, kultury i nauki. Stąd wypływa nieustannie źródło jej siły i trwania.

ZBIGNIEW NOWAK

BIBLIOTHECA SENATUS GEDANENSIS 1596—1996

The Gdańsk Library has been founded in 1596 at the Academic School in the old Franciscan monastery. It changes its location twice: first, to the old St. Jacob church building and ultimately to a new, specially designed library building. The funds for the Library came until 1954 from the city budget, since 1954 the Library is financed by the Polish Academy of Sciences. The Library served initially as the school library for both Academic School and other Gdańsk schools. The first statute for the Library had been granted in 1686 to be superseded by the Danziger Stadtbibliothek statute in 1821. Since 1955 the Library is the part of the Polish Academy of Sciences library network. According to its statute, the Library builds a collection of the publications on the Polish culture with the particular interest for the Gdańsk and Pomerania region history and maritime studies. Its rich manuscript, incunables, graphic, numismatic and map collections are accessible through printed catalogs. The author mentions also the names of prominent librarians working in the Library.

Maszynopis wpłynął do redakcji 26 lutego 1996 r.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 1996 1
PL ISSN 0033-202X

JANUSZ KAPUŚCIK

GŁÓWNA BIBLIOTEKA LEKARSKA — WCZORAJ I DZIŚ

Referat wygłoszony dn. 25.10.1995 r. na uroczystości 50-lecia Głównej Biblioteki Lekarskiej. Etapy rozwoju GBL. Plany na najbliższą przyszłość.

Założycielem i twórcą Biblioteki Lekarskiej był Stanisław Konopka. Powołana do życia formalnie 8.06.1945 r., podstawę prawną działalności uzyskała dopiero 5.11.1949 r. zarządzeniem Ministra Zdrowia. Tymczasowy statut z dn. 12.08.1953 r. powierzył GBL zadania biblioteki centralnej dla całej sieci bibliotek medycznych w kraju.

Do podstawowych zadań GBL należy m.in. gromadzenie całokształtu polskiego piśmiennictwa medycznego i obcego w wyborze oraz organizacja informacji o nim dla potrzeb nauki i praktyki medycznej w kraju, kształcenia i doskonalenia pracowników służby zdrowia oraz prezentacji wkładu środowiska lekarskiego do ogólnokrajowego dorobku kulturowego.

W pewnym sensie GBL jest kontynuatorką tradycji Biblioteki Centrum Wyszkolenia Sanitarnego Wojska Polskiego, która dzięki trwałym zabiegom długoletniego jej szefa ppłka S. Konopki (awans powyższy uzyskał w kwietniu 1939 r.) stała się w okresie międzywojennym największą biblioteką medyczną w Polsce. Z tych też względów ówczesne środowisko lekarskie postulowało, aby na jej bazie utworzono Główną Bibliotekę Lekarską, co znalazło m.in. wyraz w uchwale Naczelnej Izby Lekarskiej z 23.02.1937 r. Planowano nawet budowę tej biblioteki nie opodal Politechniki Warszawskiej (prowizoryczny projekt gmachu opracował architekt Edgar Norwerth — twórca Sanatorium Wojskowego w Otwocku).

Wychodząc naprzeciw tym tendencjom, S. Konopka opublikował w *Lekarzu Wojskowym* artykuł pt. *Główna Biblioteka Lekarska i Muzeum Lekarskie*, w którym proroczo pisał: „Wraz z powszechnym kierunkiem, ażeby biblioteki były nie tylko skarbnicami płodów umysłu ludzkiego, lecz również warsztatem naukowym — przyszedł czas na coraz to większe specjalizowanie się księgozbiorów (...) Najstarszy typ ogólno naukowej biblioteki — biblioteki uniwersyteckie — zaczynają się również specjalizować i wiele z nich gromadzi planowo produkcję wydawniczą z jednego lub kilku działów wiedzy. Natomiast widzimy coraz więcej bibliotek specjalnych a wśród nich przede wszystkim liczne biblioteki lekarskie"[1].

[1] „*Lekarz Wojskowy*" 1937 T. 29 nr 7 s. 414.

Nie wszyscy historycy bibliotekarstwa o tym pamiętają, iż u narodzin GBL zarysował się model nowoczesnej biblioteki, funkcjonującej jako archiwum i centrum naukowej informacji medycznej. Warto tu podkreślić, że biblioteki lekarskie jako pierwsze w Polsce utworzyły własną sieć bibliotek specjalnych, daleko wyprzedzając w czasie odpowiednie zarządzenia administracyjne w tym względzie. Biblioteka specjalna jest bowiem najdoskonalszym typem biblioteki, odpowiadającym współczesnym potrzebom nauki. „Między biblioteką naukową ogólną a biblioteką specjalną — trafnie podnosił S. Konopka — istnieje podobna różnica, jak między lekarzem ogólnie praktykującym a lekarzem specjalistą"[2].

Zgodnie z nowym statutem nadanym Bibliotece 23.10.1987 r. GBL pełni funkcje Centralnej Biblioteki Medycyny koordynującej działalność krajowej sieci biblioteczno-informacyjnej, do której wchodzą biblioteki akademii medycznych, profilowych instytutów naukowo-badawczych oraz fachowych bibliotek medycznych. Zasięg oddziaływania GBL poszerzają jej oddziały terenowe zlokalizowane w 16 miastach Polski.

Dla tej sieci S. Konopka opracował — będący do dzisiaj w użyciu — *Słownik haseł z dziedziny medycyny i nauk pokrewnych*[3], który służy jako podręcznik przy budowie katalogu rzeczowego w bibliotekarstwie medycznym. Natomiast założone przez niego czasopismo *Biuletyn GBL*[4] stało się z czasem organem kilkuset naukowych i fachowych bibliotek medycznych i ośrodków informacji medycznej w Polsce.

Początkowo biblioteka mieściła się w sali Biblioteki Państwowego Zakładu Higieny. W sprawozdaniu złożonym Ministerstwu Zdrowia w sierpniu 1945 r. Stanisław Konopka pisał m.in.: „W ciągu miesiąca przewieziono z Sanatorium dla płucno-chorych w Głuchołazach ponad 1500 dzieł niemieckich, wśród których znajdują się nowe podręczniki lekarskie ze wszystkich dziedzin medycyny. Z Naczelnego Komisariatu do Walki z Epidemiami otrzymano 203 dzieła, przewiezione z Legnicy; Ministerstwo Oświaty przekazało nam 12 dzieł; administracja „Polskiego Przeglądu Chirurgicznego" dała Bibliotece dwa komplety swego wydawnictwa. Około 50 książek otrzymała Biblioteka w darze od dr. W. Chodźki, od prof. F. Waltera i od innych lekarzy. Zakupiono bibliotekę po dr. Wł. Palmirskim, składającą się z dzieł naukowych z zakresu bakteriologii (około 600 tomów), zakupiono od dr. B. Sabata i w księgarniach 33 dzieła. Razem zbiory Biblioteki liczą obecnie przeszło 26 000 tomów".

To lakoniczne sprawozdanie z pierwszego miesiąca działalności Biblioteki — odczytane dzisiaj z perspektywy pół wieku — dobrze oddaje klimat tamtych dni. Niebawem przyznane sublokatorskie pomieszczenie w Państwowym Zakładzie Higieny okazało się niewystarczające dla prężnie rozwijającej się placówki. Dzięki usilnym zabiegom dyrektora uzyskano zgodę na remont dwóch wypalonych czynszówek przy ul. Chocimskiej 22 i przy ul. Kujawskiej 5,

[2] Biblioteki lekarskie specjalizujące [się] w poszczególnych działach naukowych „Służ. Zdr." 1952 nr 10 s. 6.

[3] *Książka podręczna do opracowywania katalogu przedmiotowego w bibliotekach lekarskich.* T. 1-5. Warszawa 1954.

[4] *Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej* 1952—

z których pierwszy budynek został oddany do zagospodarowania w marcu 1946 r. (w czasie okupacji mieściło się w nim jedno z konspiracyjnych mieszkań gen. Stefana Grota-Roweckiego), natomiast magazynowiec przy ul. Kujawskiej dopiero w lipcu 1950 r.

Zbiory GBL dzięki niestrudzonym zabiegom Profesora powiększały się z każdym dniem. Gdy po 25 latach dyrektorowania S. Konopka odchodził na emeryturę, liczyły ok. pół miliona woluminów, a Biblioteka należała do pierwszej dziesiątki największych bibliotek lekarskich świata. W czasie przekazywania obowiązków służbowych ubolewał: „Tak się niepomyślnie złożyło, że mimo ustawicznych starań i zabiegów nie mogłem dotychczas uwieńczyć rozpoczętego dzieła. Tym uwieńczeniem powinna być rozbudowa Biblioteki, która przesuwa się w nieskończoność".

Objęcie przez prof. Feliksa Widy-Wirskiego 2.01.1971 r. stanowiska dyrektora GBL zapoczątkowało nie tylko nowy etap w jego życiu, ale również w działalności kierowanej przez niego instytucji, którą zarządzał do 31.09.1981 r. W wydanej w 1976 r. przez GBL broszurze pt. *Automatyzacja procesów biblioteczno-informacyjnych* pisał: „Rok 1970 zamknął dla Głównej Biblioteki Lekarskiej *pierwszy etap* — stworzenie dużej, krajowej, konwencjonalnej biblioteki medycznej. Rok 1971 rozpoczął *drugi etap* — budowę dynamicznego, opartego na nowoczesnej technice elektronowej zintegrowanego organizmu naukowej informacji medycznej (ZNIM) na bazie zbiorów Głównej Biblioteki Lekarskiej (GBL)"[5].

Dzięki osobistemu zaangażowaniu się prof. F. Widy-Wirskiego w proces automatyzacji systemów bibliograficzno-informacyjnych GBL w krótkim stosunkowo czasie stała się jedną z pierwszych w Polsce bibliotek funkcjonujących na nowoczesnych zasadach. Posiadanie własnego sprzętu komputerowego pozwoliło na wprowadzenie maszynowego systemu opracowania *Polskiej Bibliografii Lekarskiej*. Szerokie zastosowanie aparatury reprograficznej w działalności usługowej Biblioteki umożliwiło użytkownikom szybki dostęp do poszukiwanej literatury przedmiotu.

Dyrektor F. Widy-Wirski, lansując koncepcję dynamicznego bibliotekarstwa naukowego, odważnie wychodził naprzeciw postulatom współczesnego bibliotekarstwa. Jego starania umożliwiły polskiemu środowisku medycznemu dostęp do banku danych światowej informacji medycznej w ramach międzynarodowego systemu MEDLARS-MEDLINE za pośrednictwem Instytutu Karola (Karolinska Institutet) w Sztokholmie. Zainstalowany w GBL system cyfrowy Singer-Cogar 1500 pozwolił zarówno na uruchomienie konwersacji z systemem MEDLINE, jak też na tworzenie własnych programów w zakresie zbierania i przetwarzania informacji.

Wykorzystując bogate zbiory, GBL prowadzi kompleksową informację o polskiej i obcej literaturze medycznej. Tym celom służy rozbudowany aparat informacyjny, na który obok tradycyjnych katalogów i kartotek składają się prowadzone od 1979 r. własne bazy danych i publikowane na ich podstawie

[5] *Rozwiązania pilotowe w Głównej Bibliotece Lekarskiej – Centrum Naukowej Informacji Medycznej*. Warszawa 1976 s. 5.

bieżące wydawnictwa informacyjno-bibliograficzne, a także znajdujące się w GBL światowe bazy biomedyczne na dyskach optycznych, dostępne w GBL od 1989 r.

Równolegle z działalnością biblioteczno-informacyjną GBL prowadzi prace badawcze oraz popularyzatorskie z zakresu nauki o książce i bibliotece, bibliografii i naukowej informacji medycznej, automatyzacji procesów informacyjnych, historii polskiej medycyny.

O możliwościach poligraficznych Biblioteki świadczyć może nowa szata typograficzna *Biuletynu GBL*. Ukoronowaniem jednak tych możliwości będzie edycja *Polskiej Bibliografii Lekarskiej*, realizowana w nowej szacie graficznej z wykorzystaniem sprzętu komputerowego i poligraficznego.

Zbiory GBL liczą ok. pół miliona woluminów wydawnictw zwartych, ok. 150 000 wol. czasopism, ok. 4000 wol. starych druków, ponad 1200 rękopisów i ok. 16 000 jednostek muzealnych, takich jak obrazy, rzeźby, fotografie, szkło farmaceutyczne czy instrumenty medyczne.

Systematyczny wzrost zasobów bibliotecznych domagał się pozyskania dla nich nowych pomieszczeń magazynowych. Intensywne zabiegi moich poprzedników nie znajdowały jednak zrozumienia. Gdy nie powiodła się idea wybudowania nowego obiektu, wszczęto starania o pozyskanie i adaptację takiego budynku, który umożliwiałby dalszy rozwój biblioteki. Dzięki życzliwości kierownictwa Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz władz miasta udało się 6.10.1983 r. pozyskać na ten cel jeden z pawilonów dawnego Szpitala Ujazdowskiego, tzw. pawilon północny, wzniesiony ok. 1852 r. Patronem jego został profesor Uniwersytetu Warszawskiego i wybitny lekarz-praktyk Józef Czekierski. Pamiątkowa tablica ufundowana przez wdzięcznych rodaków zdobi dziś tę salę konferencyjną. W okresie międzywojennym budynek, w którym obradujemy, był jednym z pawilonów Centrum Wyszkolenia Sanitarnego Wojska Polskiego. Po wojnie w pawilonie chirurgicznym znalazły swą siedzibę kolejno: Biuro Odbudowy Stolicy, potem biura Metroprojektu i wreszcie Warszawskie Przedsiębiorstwo Geodezyjne, które doprowadziło niekonserwowany budynek do ostatecznej ruiny. Przebudowa tego pawilonu była prawdziwą drogą przez mękę. Dziś można stwierdzić, że na Trakcie Królewskim został przywrócony stolicy autentyczny obiekt zabytkowy z pięknym wnętrzem ekspozycyjnym, a unikatowe zbiory GBL, dotychczas niedostępne, będą służyły społeczności lekarskiej i całemu narodowi.

W GBL pieczołowicie gromadzony jest wielowiekowy dorobek piśmienniczy medycyny polskiej, o którym nie bez kozery pisał przed ponad 150 laty z wyrzutem we wstępie do swego dzieła *Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce* Ludwik Gąsiorowski: „Nie gniewajmy się bynajmniej, jeśli cudzoziemcy utrzymują: jakobyśmy w sztuce lekarskiej żadnych prawie dzieł nie posiadali, lecz spytajmy się raczej samych siebie, czyli nam, których jest świętą powinnością znać dobrze rzeczy ojczyste, prace uczonych naszych lekarzy są lepiej znane? Na co, chociaż z boleścią serca, odpowiedzieć nam

przychodzi: że nie. Obojętność takowa nie da się niczem innem uniewinnić, jak tylko obojętnością, niszczącą wszelkie zasługi ojców naszych"[6].

Spoglądając z perspektywy półwiecza na dzieje Głównej Biblioteki Lekarskiej, należy stwierdzić, że jej historia jawi się nam jako ciągły rozwój placówki. W jej dziejach już na pierwszy rzut oka wyodrębnić się dają trzy etapy rozwoju. Pierwszy etap stanowił budowę wielotysięcznego księgozbioru jako podstawowego warsztatu pracy dla całego środowiska polskiej medycyny oraz pozyskanie cennych materiałów archiwalnych i muzealnych, co jest historyczną zasługą założyciela Biblioteki, oraz powołanie 7 oddziałów terenowych.

Drugi etap związany z wprowadzeniem nowych technologii do bibliotekarstwa spowodował zastosowanie komputera dla potrzeb naukowej informacji medycznej. Nowe technologie służyć miały wyszukiwaniu informacji z baz o zasięgu światowym i teletransmisji danych, wygenerowaniu i prowadzeniu baz lokalnych oraz kopiowaniu dokumentów. Największy rozgłos i uznanie zyskało tu wspomniane wyżej podłączenie się do amerykańskiego systemu MEDLINE, co było niepodważalną zasługą prof. F. Widy-Wirskiego.

Postęp technologiczny, jaki dokonał się w ostatnich latach w bibliotekarstwie stawia przed GBL szczególne wymagania. Jako biblioteka centralna musi ona nadążać za postępującymi zmianami. Dlatego trzeci etap to przystąpienie do realizacji kompleksowej komputeryzacji Biblioteki. W dziedzinie oprogramowania — po licznych dyskusjach i konsultacjach — jedynym liczącym się partnerem okazała się firma MAX ELEKTRONIK z Zielonej Góry. Opracowany przez nią system automatyzacji procedur bibliotecznych PROLIB jest jedynym krajowym systemem spełniającym podstawowe wymagania Biblioteki:

— wykorzystanie nowoczesnych narzędzi programistycznych zapewniających łatwość modyfikacji i ułatwiających rozwój systemu (SZBD Progress, 4GL),

— przenośność, działanie pod kontrolą systemu operacyjnego UNIX,

— obsługę dużych baz danych (setki tysięcy rekordów).

Stojąc u progu kompleksowej automatyzacji Biblioteki, mamy świadomość czekających nas trudności. To nie tylko sprawa dodatkowych środków finansowych, jakie mamy nadzieję pozyskać od władz zwierzchnich, ale ogromny wysiłek organizacyjny całego zespołu Biblioteki.

Wysiłkiem dyrektorów i pracowników stworzono Bibliotekę o wielkich i różnorodnych zasobach, teraz trzeba zadbać o to, aby była ona w pełni nowoczesna. Gdy obejmowałem kierownictwo Głównej Biblioteki Lekarskiej, funkcjonowało jedno stanowisko do wprowadzania danych do bazy *Polskiej Bibliografii Lekarskiej*, a dzisiaj 10 osób wprowadza polską literaturę medyczną, tworząc bazę komputerową polskiej bibliografii lekarskiej. Automatyzacja i włączenie jej potencjału informacyjnego w krajowy i światowy obieg informacji jest jednym z podstawowych warunków sprawnego i efektywnego funkcjonowania Centralnej Biblioteki Medycyny, jaką jest GBL.

[6] *Od czasów najdawniejszych aż do najnowszych.* T. 1. Poznań 1839 s. [5].

W drugie 50-lecie swego istnienia wchodzi GBL z planami rozwoju automatyzacji obejmującymi program analizy bibliometrycznej publikacji naukowych pracowników resortu zdrowia, zintegrowanym systemem bibliotecznym oraz programem połączeń modemowych z innymi bibliotekami.

JANUSZ KAPUŚCIK

CENTRAL MEDICAL LIBRARY — ITS PRESENT AND FUTURE

The Central Medical Library has been organized in 1945 by Stanisław Konopka. The first part of the Library history was mainly the collection building time. The beginning of the second part of the Library activity has been marked by the first successful attempts of computer applications in medical science information retrieval with the access of CML to MEDLINE. It is now time to start to the integrated automation system for all Library functions. This development is seriously hindered by the lack of proper location: only recently the Library obtained one of the buildings of the former Ujazdowski Hospital. The Library serves since 1987 as the central Polish library for medical sciences coordinating the activity of the whole medical libraries network.

Maszynopis wpłynął do redakcji 27 listopada 1995 r.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 1996 1
PL ISSN 0033-202X

BOLESŁAW HOWORKA

O KRAJOWEJ SIECI BIBLIOTEK MEDYCZNYCH
(w roku 50-lecia Głównej Biblioteki Lekarskiej w Warszawie)

Sprawne, efektywne i korzystne dla użytkowników działanie sieci bibliotek medycznych. Zagrożeniem dla niej — projekt nowej ustawy bibliotecznej nie przewidujący działalności resortowych sieci biblioteczno-informacyjnych.

Dnia 25.10.1995 r., w nowym obiekcie Głównej Biblioteki Lekarskiej przy ul. Jazdów 6 w Warszawie, odbyła się uroczysta Sesja Jubileuszowa związana z 50-leciem działania tej Biblioteki. Tak jak na każdej tego rodzaju imprezie, wręczono odznaczenia i medale pamiątkowe, złożono gratulacje kierownictwu i pracownikom Biblioteki, wysłuchano referatów i impresji.

Przez minione 50 lat o tej, zasłużonej dla polskiej medycyny Bibliotece, napisano wiele artykułów, wygłoszono referatów. I na pewno jeszcze wiele na jej temat będzie powiedziane i napisane. Jubileusz stanowił i nadal stanowi znakomitą do tego okazję.

Główna Biblioteka Lekarska od pierwszych dni swego działania stała się ważnym zakładem o charakterze naukowym, dydaktycznym i usługowym. O utworzenie tego rodzaju placówki od wielu lat zabiegali lekarze, uczeni, a także pracownicy medyczni — praktycy, jak również bibliotekarze zatrudnieni w działających od wielu lat w Polsce bibliotekach medycznych, uczelnianych, instytutów i towarzystw naukowych, w szpitalach i innych znaczących placówkach leczniczych. A historia tych zabiegów, w szczególności curriculum vitae twórcy Biblioteki — prof. dra hab. Stanisława Konopki — to przedmiot zainteresowania innych autorów.

Przed bibliotekami medycznymi (naukowymi — w pełni, fachowymi — w części), stały, stoją i stać będą także w bliższej i dalszej przyszłości następujące odpowiedzialne zadania:

— dostarczania zainteresowanym informacji o postępie nauk medycznych w świecie, o nowych odkryciach naukowych, o wynikach prac badawczych, o badaniach naukowych w toku;

— zapewnienia praktykom: lekarzom, farmaceutom i innym pracownikom medycznym informacji o interesujących ich problemach, o tym, co wiedzieć powinni, chcąc dobrze wykonywać swój zawód, pomagać ludziom chorym;

— zapewnienia osobom uczącym się, starającym się o uzyskanie zawodów medycznych, osobom dokształcającym się, specjalizującym, niezbędnej literatury, podręczników, książek, czasopism, innych materiałów bibliotecznych, informacji koniecznych pozwalających na uzyskanie, a następnie na stałe

podnoszenie kwalifikacji zawodowych [1]. Te zadania naukowej biblioteki medycznej od dnia utworzenia wykonywała także — zawsze — GBL. Ale już osiem lat później postawiono przed nią nowe obowiązki. *Zarządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 12 sierpnia 1953 r.* nadany został GBL tymczasowy statut [2]. Ten akt normatywny, mimo założonej i podkreślonej w jego tytule tymczasowości obowiązywał, z tylko małymi zmianami (z 1955 r. i z 1959 r.), przez ponad 34 lata. Zarządzenie to sytuowało Bibliotekę jako centralne ogniwo krajowej sieci bibliotek medycznych.

Od 1953 r., tak faktycznie (chociaż, jak mi mówili starsi ode mnie koledzy, już wcześniej), jak i formalnie (na podstawie postanowień wspomnianego tu statutu) GBL jest koordynatorem działalności licznych bibliotek medycznych w całym kraju. Minister Zdrowia przepisami powołanego wyżej zarządzenia zobowiązał ją do pełnienia funkcji „krajowego specjalisty" (ten termin jest dobrze znany pracownikom medycznym — oznacza nominowany najwyższy autorytet w określonej specjalności lekarskiej) z zakresu informacji medycznej, do wykonywania nadzoru fachowego i opieki nad bibliotekami medycznymi w kraju, do udzielania pomocy bibliograficznej innym polskim bibliotekom medycznym. Zlecono tej Bibliotece zadanie koordynowania medycznej działalności informacyjno-bibliograficznej, sprawowania nadzoru nad planowym gromadzeniem i sprawozdawczością, dbania o zasoby bibliotek fachowych działających w zakładach leczniczych.

Nowy statut nadany GBL 34 lata później, zarządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 23.10.1987 r. [3], rozbudował te zadania. Ten nowy, nadal obowiązujący akt normatywny stanowi, że: „Do zadań GBL należy w szczególności: (...) 7) planowanie i koordynacja rozwoju naukowej informacji medycznej; 8) nadzór merytoryczny i kontrola działalności bibliotek medycznych i ośrodków naukowej informacji medycznej w resorcie zdrowia i opieki społecznej; 9) prowadzenie instruktażu i poradnictwa medycznego na rzecz bibliotek i ośrodków naukowej informacji medycznej oraz organizowanie szkolenia i doskonalenia zawodowego pracowników medycznej sieci biblioteczno-informacyjnej; (...)".

Dopiero w 1979 r. wydano szczegółowe przepisy mówiące: o Narodowym Zasobie Bibliotecznym, stanowiącym podstawowy zbiór dokumentów, wytworzonych przez Polaków lub Polski dotyczących, będących źródłem informacji o dziejach narodu, dorobku umysłowym Polaków oraz o ich wkładzie w cywilizację światową; o specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych w naszym kraju; o bibliotekach centralnych i ich zadaniach, m.in. w ramach sieci dziedzinowych; o bibliotekach współpracujących [4]. To zarządzenie, stano-

[1] M. N. Cummings: *Biblioteka medyczna: filozofia, praktyka, obietnice.* „Pol. Tyg. Lek." 1978 nr 30 s. 1199-1202.

[2] *Zarządzenie Ministra Zdrowia z dnia 12 sierpnia 1953r. w sprawie nadania tymczasowego statutu Głównej Bibliotece Lekarskiej.* „Dz. Urz. Min. Zdr." nr 17 poz. 126; zm.: 1955 nr 8 poz. 46, 1959 nr 9 poz. 45.

[3] *Zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 23 października 1987 r. w sprawie nadania statutu Głównej Bibliotece Lekarskiej im. Stanisława Konopki.* „Dz. Urz. Min. Zdr." nr 12 poz. 77.

[4] *Zarządzenie nr 1 Ministrów: Kultury i Sztuki, Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk z dnia 26 kwietnia 1979 r. w sprawie ustalenia zasad i planu specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych oraz wyznaczania bibliotek centralnych i określenia ich zadań.* „Dz. Urz. Min. Nauki" nr 3 poz. 9.

wiące o statusie bibliotek centralnych, było pierwszym (i jedynym) aktem normatywnym mówiącym o pozycji tych bibliotek w kraju. Po raz pierwszy zarządzenie ponadresortowe (kilku upoważnionych ministrów), akt wykonawczy do ustawy o bibliotekach, stanowiło m.in. o tym, że GBL jest naukową biblioteką centralną i określało jej miejsce w ogólnokrajowym systemie bibliotecznym, jednocześnie wyliczając jej prawa i obowiązki.

Obowiązki związane z koordynacją działalności resortowej sieci bibliotecznej nałożono na GBL w 1953 r., a więc 15 lat przed uchwaleniem ustawy z dnia 9.04.1968 r. o bibliotekach[5], przed wejściem w życie aktu normatywnego stanowiącego o powstaniu resortowych sieci bibliotecznych i ponad 25 lat przed wejściem w życie przepisów wykonawczych do tej ustawy, postanowień szczegółowo stanowiących o sprawach związanych z funkcjonowaniem tych sieci[6]. Sieć bibliotek medycznych była pierwszym formalnie — zarządzeniem Ministra Zdrowia z 1953 r.[7] — utworzonym specjalistycznym systemem bibliotecznym w Polsce.

Główna Biblioteka Lekarska — Centralna Biblioteka Medycyny jest instytucją, która koordynowała i nadal koordynuje działalność jednej z najsprawniej dzisiaj działających w kraju sieci biblioteczno-informacyjnych. Sieć tę obecnie tworzą:

— Główna Biblioteka Lekarska — Centralna Biblioteka Medycyny;

— współpracujące z GBL biblioteki regionalne — biblioteki główne 11 akademii medycznych;

— wojewódzkie biblioteki medyczne — te zadania wykonują wspomniane tu już biblioteki uczelniane, oddziały terenowe GBL i biblioteki wojewódzkich szpitali zespolonych bądź wojewódzkich ośrodków dokształcania kadr medycznych;

— naukowe biblioteki specjalistyczne — biblioteki resortowych instytutów naukowych;

— liczne biblioteki fachowe działające w szpitalach, w zespołach opieki zdrowotnej, w innych liczących się placówkach opieki zdrowotnej, nie tylko resortu zdrowia i opieki społecznej, ale także innych resortów: obrony narodowej, spraw wewnętrznych, komunikacji itd.

Główna Biblioteka Lekarska, biblioteki główne akademii medycznych, biblioteki instytutów naukowych to znane i cenione w Polsce biblioteki naukowe. Działalność sieci bibliotek medycznych przekracza ramy resortu. Z bibliotekami podporządkowanymi Ministrowi Zdrowia i Opieki Społecznej współdziałają, bardzo owocnie współpracują, naukowe biblioteki spoza resortu, jednostki organizacyjne podporządkowane innym naczelnym organom Państwa, m.in. biblioteki instytutów naukowych innych resortów oraz biblioteki Polskiej Akademii Nauk.

[5] *Ustawa z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach.* „Dz. U." nr 12 poz. 63; zm.: 1984 nr 26 poz. 129, 1989 nr 29 poz. 155 i nr 35 poz. 192, 1990 nr 34 poz. 198.

[6] Por. przyp. 4.

[7] Por. przyp. 2.

Pisząc o krajowej medycznej sieci biblioteczno-informacyjnej, nie można nie wspomnieć o innych bibliotekach medycznych, a przede wszystkim o zaangażowaniu w pracę bibliotekarzy zatrudnionych w tej sieci. Bibliotekarze medyczni zawsze doceniali znaczenie tej sieci i dążyli do tego, aby ich działania były skoordynowane w taki sposób, aby przy najniższych nakładach uzyskać jak najlepsze efekty. Działali oni zawsze przekonani, że w trudnej sytuacji ekonomicznej tylko dobra współpraca międzybiblioteczna pozwoli im na sprostanie oczekiwaniom użytkowników. Przejawem takich odczuć były przede wszystkim działania podejmowane przez biblioteki główne akademii medycznych. Zaktywizowanie działalności tej sieci to wynik starań kilku dyrektorów tych właśnie bibliotek. A dzisiaj już tylko trzech (z jedenastu) dyrektorów tych bibliotek pamięta spotkanie w Gdańsku, w sali posiedzeń Senatu Akademii Medycznej, dn. 4.12.1981 r. Na tym spotkaniu podjęto wiele uchwał, których konsekwencje owocują do dnia dzisiejszego (można tu wspomnieć, że za przejaw nadmiernej inicjatywy i zorganizowanie bez zgody ministra tego spotkania, w którym uczestniczyli także dyrektorzy administracyjni uczelni medycznych, rektorzy-organizatorzy, gdański i poznański, otrzymali upomnienia od ówczesnego ministra zdrowia i opieki społecznej).

Od 1981 r. corocznie organizowane są problemowe konferencje bibliotek medycznych, kolejno przez poszczególne biblioteki główne akademii medycznych. Tematyka tych spotkań była różnorodna: współpraca i wypożyczanie międzybiblioteczne, budowa sieci uczelnianych, rozwijanie działalności w zakresie naukowej informacji medycznej, a przede wszystkim starania o jak najlepsze zaopatrzenie użytkowników w najaktualniejsze informacje o postępie wiedzy medycznej w świecie. Należy tutaj podkreślić, że dzięki tej współpracy zbudowano dobry system wymiany materiałów bibliotecznych. Podejmowane działania spowodowały, że zainteresowany czytelnik w szczególnej sytuacji (niestety na własny najczęściej koszt), może otrzymać potrzebną odbitkę artykułu z czasopisma jeszcze w dniu zamówienia, a to dzięki posiadanym przez biblioteki medyczne urządzeniom faxowym. Warto zauważyć, że koszt ten jest ustalany w taki sposób, aby nastąpił tylko zwrot nakładów biblioteki związanych z reprodukcją i ekspedycją, nie ma tu mowy o osiąganiu jakiegokolwiek zysku. Takie działania bibliotek medycznych nie kolidują z postanowieniami ustaw: o bibliotekach[8] i prawie autorskim stanowiącymi o obowiązku świadczenia określonych usług nieodpłatnie[9].

Na XIV Ogólnopolskiej Konferencji Bibliotek Medycznych (Łódź, 7-9.06.1995 r.) dokonano podsumowania współpracy głównych bibliotek akademii medycznych w zakresie wypożyczeń zamiejscowych dokumentów wtórnych. Statystyka tego udostępniania jest najlepszą ilustracją podejmowanych przez bibliotekarzy starań o zaspokojenie potrzeb czytelników i w 1994 r. przedstawiała się następująco: AM Białystok — wysłano bibliotekom i czytelnikom 1965 dokumentów; otrzymano — dla własnych czytelników 1680

[8] *Ustawa...* (por. przyp. 5), art. 15 ust. 1.

[9] *Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.* „*Dz. U.*" nr 24 rozdz. 3 oddz. 3: Dozwolony użytek chronionych utworów.

dokumentów — łącznie 3646; AM Bydgoszcz — łącznie 4723 dokumentów (odpowiednio: 1222 wysłanych i 3304 otrzymanych); AM Gdańsk — łącznie 3818 (1920 — 1897); AM Katowice — 9261 (3492 i 5742); AM Kraków — 2244 (1914 i 330); AM Lublin — 2482 (1108 i 1374); AM Łódź — 2344 (1870 i 474); WAM Łódź — 320 (235 i 85); AM Poznań — 7471 (2591 i 4630); AM Szczecin — 5798 (1318 i 4426); AM Warszawa — 528 (453 i 73); CMKP Warszawa — 166 (95 i 71); AM Wrocław — 2141 (1270 i 868)[10].

Sieć bibliotek medycznych to biblioteki nieźle zaopatrzone w najnowocześniejsze nośniki naukowej informacji medycznej. Zatrudnieni w tych bibliotekach kwalifikowani pracownicy, nowoczesne środki przekazu informacji naukowej oddane do dyspozycji bibliotekarzy medycznych, umożliwiają zainteresowanym czytelnikom uzyskanie często takich samych informacji, jakich dostarczają znacznie lepiej wyposażone biblioteki medyczne w krajach Europy Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych.

Biblioteki medyczne należą do tych nielicznych w naszym kraju, w których stosunkowo wcześnie, w sposób przemyślany, kompleksowo, zorganizowano system dostarczania użytkownikom informacji naukowych z zakresu medycyny z wykorzystaniem nowoczesnych nośników informacji. Już w 1988 r. w Bibliotece Głównej AM w Poznaniu odbyła się demonstracja nowego sprzętu komputerowego oraz pokaz możliwości CD-ROM-ów. Na zorganizowanej w związku z tym konferencji zaprezentowano bibliotekarzom medycznym oraz licznym zainteresowanym pracownikom nauki bazę MEDLINE. W kilka miesięcy później w 1989 r. w dwóch bibliotekach głównych AM w Bydgoszczy i w Poznaniu po raz pierwszy w Polsce na terenie bibliotek uruchomiono urządzenia komputerowe pozwalające na korzystanie z baz danych na CD-ROM-ach. Dzięki zrozumieniu kierownictwa resortu dla naukowej informacji medycznej odpowiedni sprzęt i bazę danych uzyskały w następnym roku wszystkie liczące się w kraju naukowe biblioteki medyczne.

Dostęp do komputerowych baz danych uzupełnia dobrze zorganizowany przez biblioteki medyczne system dostarczania odbitek artykułów z czasopism poszukiwanych przez zainteresowane osoby. Dzięki bibliotece British Council w Warszawie biblioteki medyczne mają możliwość pozyskiwania odbitek z czasopism znajdujących się w zasobach British Library Document Supply Centre w Boston Spa. Mimo skromnych środków przeznaczanych na działalność tych bibliotek, na gromadzenie zbiorów, a przede wszystkim na prenumeratę, stworzono możliwości dobrego zaspokojenia potrzeb użytkowników. Dzięki tym działaniom biblioteki medyczne mogą właściwie wywiązywać się ze swoich obowiązków, a bibliotekarze potrafią dostarczyć swoim użytkownikom w zasadzie każdy poszukiwany przez nich artykuł.

Stan nauk medycznych w Polsce, a przede wszystkim umiejętności pracowników medycznych uzyskania i właściwego wykorzystania zdobytych informacji o postępie w światowej medycynie, w poszczególnych specjalnościach

[10] A. Piotrowicz: Udostępnianie w bibliotekach uczelni medycznych. Referat wygłoszony na XIV Ogólnopolskiej Konferencji Bibliotek Medycznych: „Udostępnianie zbiorów bibliotecznych i bibliografie medyczne", Łódź, 7-9 czerwca 1995 r. Maszyn.

lekarskich, jest podstawowym warunkiem utrzymania na dobrym poziomie zdrowia obywateli naszego kraju, warunkiem zapewnienia dobrej, fachowej opieki nad naszym najważniejszym dobrem. Bibliotekarze muszą zagwarantować tym pracownikom systematyczny dopływ informacji o osiągnięciach naukowych, o nowych metodach stosowanych w diagnostyce i w terapii oraz w rehabilitacji, informacji o nowych lekach, o nowych technologiach, o nowoczesnej aparaturze medycznej.

Należy podkreślić, że lekarze, jak i inni pracownicy medyczni zawsze potrzebowali pomocy bibliotekarzy. Lekarze zdawali i nadal zdają sobie sprawę z tego, jak wielkie dla nich znaczenie ma naukowa informacja medyczna, czym są dla nich zakłady gromadzące i udostępniające te tak potrzebne informacje. Świadomi, że najbardziej cenionymi przez ludzi dobrami są życie i zdrowie, użytkownicy bibliotek medycznych wiedzą dobrze, że ich zadaniem jest udzielanie pomocy w chorobie, działanie na rzecz utrzymywania stanu zdrowia współobywateli na pożądanym poziomie. Każdy lekarz zdaje sobie sprawę z tego, że uniknięcie błędu lekarskiego pozostaje w ścisłym związku z poszerzaniem przez niego wiedzy medycznej, podnoszeniem kwalifikacji i pozyskiwaniem informacji o postępie wiedzy medycznej na świecie. Art. 55 *Kodeksu etyki lekarskiej* stanowi: „Powinnością każdego lekarza jest stałe uzupełnianie i doskonalenie swej wiedzy i umiejętności zawodowych, a także przekazywanie ich swoim współpracownikom"[11]. Jak z tego postanowienia wynika, odpowiedzialnemu lekarzowi nie wolno zaprzestać zawodowego doskonalenia, podnoszenia kwalifikacji. Każdy lekarz musi stale dokształcać się, systematycznie się szkolić, a to z kolei wymaga kupowania lub pożyczania z bibliotek najnowszych dzieł z jego specjalności. Lekarz musi czytać, stale czytać: nowe książki, podręczniki medyczne, artykuły zamieszczane w czasopismach lekarskich. Książka i czasopismo medyczne muszą nieprzerwanie i systematycznie towarzyszyć lekarzowi. Jego kontakt z biblioteką medyczną nie może się zakończyć z dniem uzyskania dyplomu, ukończenia studiów, ewentualnie z dniem uzyskania stopnia doktora czy wyższego stopnia specjalizacji. To musi być kontakt stały.

Nie może być dobrej, fachowej służby zdrowia bez systematycznego dostępu do naukowej informacji medycznej, bez dobrze wyposażonych bibliotek. Stworzenie warunków uzyskiwania potrzebnych informacji należy stale do najważniejszych zadań kierownictwa resortu zdrowia i opieki społecznej, a także bibliotekarzy, pracowników Centralnej Biblioteki Medycyny i innych bibliotek naukowych, w tym także bibliotek głównych akademii medycznych, aktywnie działających w swoich regionach i dobrze służących nie tylko pracownikom nauki i studentom. Są to zadania pracowników wojewódzkich bibliotek medycznych. Przed bibliotekarzami medycznymi jest jeszcze bardzo dużo pracy. Trzeba udoskonalać pracę istniejących bibliotek, stale uzupełniać zbiory biblioteczne, a to, niestety, wymaga pieniędzy. Dotychczasowe doświadczenia wskazują na rosnące zainteresowanie naukową informacją medyczną,

[11] *Znowelizowany kodeks etyki lekarskiej*... „*Gaz. Lek.*" 1994 nr 7/8, wkładka s. 2-5.

na zrozumienie znaczenia działalności krajowej sieci bibliotek medycznych, jej poszczególnych ogniw, także i ze strony samorządu lekarskiego. Okręgowe izby lekarskie zgłaszają chęć współdziałania z naukowymi bibliotekami medycznymi, chcą nawet finansować niektóre inicjatywy związane z rozwojem naukowej informacji medycznej, ułatwieniem jej docierania do szerokiego grona lekarzy, także i tych pracujących poza większymi aglomeracjami, na przysłowiowej głębokiej prowincji.

Ale jest jedno zagrożenie zewnętrzne; może dojść do sytuacji stwarzającej problemy bibliotekom naukowym, fachowym, do powstania nowych kłopotów utrudniających ich pracę. Jak już wskazano, podstawę prawną funkcjonowania bibliotek, resortowych sieci bibliotecznych, stanowią przepisy ustawy z dnia 9.04.1968 r. o bibliotekach [12]. Ustawa ta ma utracić moc obowiązującą na rzecz nowego aktu normatywnego, którego projekt przygotowało Ministerstwo Kultury i Sztuki. Z projektem tym bibliotekarze mieli okazję zapoznać się [13]. Projekt ten stanowi poważny krok wstecz, zawarte w nim postanowienia są zdecydowanie niekorzystne dla resortowych sieci biblioteczno-informacyjnych. Jest on świadectwem niezrozumienia zadań bibliotek związanych z informacją naukową. Nie ma tu ani słowa o sieciach resortowych, o systemach biblioteczno-informacyjnych służących ludziom wykonującym określony zawód. Ten projekt ustawy ma wiele wad i nie powinien stanowić podstawy do opracowania nowego, tak bardzo ważnego dla bibliotekarzy aktu normatywnego. To nie jest projekt, który może stanowić podstawę działania bibliotek naukowych, a także i innych jednostek organizacyjnych tworzących krajowy system biblioteczno-informacyjny. Bez takich postanowień nowa ustawa jest po prostu zbędna.

Nie jest to jedyne zastrzeżenie do tego projektu ustawy bibliotecznej. Inne pretensje to:

— uniemożliwienie (formalne) utworzenia organu, w skład którego wchodziliby kompetentni bibliotkarze, powołanego do koordynowania ogólnokrajowych przedsięwzięć bibliotecznych, do stymulowania rozwoju najważniejszych kierunków bibliotek i informacji naukowej w kraju. Projekt ustawy nie przewiduje takiego organu — Krajowa Rada Biblioteczna to organ, o którego składzie decydować będzie wyłącznie minister kultury i sztuki, a wśród 11 osób w Krajowej Radzie reprezentacja bibliotekarzy będzie niewielka, bowiem w skład tej Rady „mogą być powołani przedstawiciele organizatorów bibliotek, Biblioteki Narodowej, organów samorządu terytorialnego oraz organizacji naukowych i społecznych skupiających środowiska bibliotekarskie" [14].

— Krajowa Rada Biblioteczna to organ o zupełnie innym charakterze od proponowanej — w tzw. społecznym projekcie ustawy o bibliotekach — Rady Krajowego Systemu Biblioteczno-Informacyjnego [15]; propozycja Ministerstwa

[12] Por. przyp. 5.

[13] *Ustawa o bibliotekach.* Projekt Ministerstwa Kultury i Sztuki. (Wkładka do „Bibliotekarza" nr 3/95). Warszawa 1995.

[14] *Tamże*, art. 11.3.

[15] *Ustawa z dnia... o bibliotekach.* Projekt, wersja III-A. Oprac. B. Howorka, J. Maj. *„Bibliotekarz"* 1993 nr 3 s. 5-10. — J. Maj: *Wyjaśnienia w sprawie zasad, organizacji i funkcjonowania Systemu Biblioteczno-Informacyjnego. „Bibliotekarz"* 1993 nr 9 s. 4-5.

to w zasadzie powtórzenie przepisów stanowiących podstawę działania źle ocenianej przez środowisko Państwowej Rady Bibliotecznej;

— wątpliwości dotyczące prawa Ministra Kultury i Sztuki do określania statusu biblioteki naukowej (sprawy nauki to przecież kompetencje innych resortów: MEN, KBN).

I to tylko najistotniejsze uwagi.

Trzeba wyrazić nadzieję, że nowa ustawa o bibliotekach nie przyjmie za podstawę swoich postanowień tego projektu. Jednocześnie bibliotekarze medyczni są przekonani, że nawet uchwalenie ustawy o bibliotekach o zaprezentowanej treści nie zakłóci funkcjonowania resortowych i międzyresortowych, specjalistycznych systemów biblioteczno-informacyjnych. Do tego na pewno nie dojdzie. Biblioteki medyczne utworzyły sieć informacyjno-biblioteczną na wiele lat przed powstaniem formalnych podstaw jej działania i sieć ta na pewno nie zaprzestanie swojej działalności; będzie działać, bo jest po prostu potrzebna. Potrzebna pracownikom medycznym, potrzebna wszystkim, którzy z usług tych pracowników korzystają i korzystać będą.

BOLESŁAW HOWORKA

MEDICAL LIBRARY NETWORK IN POLAND

on the occasion of the 50th anniversary of the Central Medical Library in Warsaw

The Central Medical Library coordinates the Polish medical science libraries activities since 1953. Currently, as the central medical scientific library it coordinates a large, efficient library and information network. A draft of the new Library and Information Act that does not provide any legal framework for specialized, branch library and information networks is a direct threat to the further development of the medical library and information network.

Maszynopis wpłynął do redakcji 1 grudnia 1995 r.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 1996 1
PL ISSN 0033-202X

ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI

PROJEKT EDIL — MIĘDZYNARODOWEJ WYMIANY ELEKTRONICZNEJ INFORMACJI TEKSTOWEJ

Projekt obsługi wypożyczeń międzybibliotecznych. Etapy jego realizacji.

Przedmiotem ożywionej dyskusji na międzynarodowych i krajowych konferencjach bibliotekarskich jest ostatnio — budzący coraz większe zainteresowanie — projekt EDIL (Electronic Document Interchange between Libraries) *, mający na celu wprowadzenie i upowszechnienie wzajemnego dostarczania tekstów w postaci elektronicznej i drogą informatycznego przekazu przez współdziałające ze sobą biblioteki oraz inne instytucje różnych krajów. Został on przygotowany i przedstawiony — w swych organizacyjnych i technicznych założeniach — przez utworzoną w 1990 r. grupę siedmiu bibliotek i instytucji współpracujących z bibliotekami, która przyjęła nazwę GEDI (Group on Electronic Document Interchange). W jej skład weszły: British Library Document Supply Centre — BLDSC (Wielka Brytania); Ministère de l'Education Nationale, Sous Direction des Bibliothèques (Francja); Questel, Télésystèmes (Francja); OCLC (Stany Zjednoczone); PICA Centrum voor bibliotheekautomatisering (Holandia); Universitätsbibliothek Hannover und Technische Informationsbibliothek — UB/TIB (Niemcy). W ramach prac tej grupy przygotowano odpowiednie normy formatu i przekazu danych, mające umożliwić kompatybilność oraz interakcyjność poszczególnych sieci bibliotecznych i zapewnić wysoką funkcjonalność działań na rzecz użytkowników.

Projekt EDIL, przewidujący 3 fazy realizacji, jest programem przeznaczonym do obsługi wypożyczeń międzybibliotecznych „ponad granicami" i ma brać pod uwagę istniejące pod tym względem w różnych krajach odrębne przepisy. Jego finansowania w wersji pilotażowej podjęły się: w połowie Program Biblioteczny Komisji Europejskiej (Libraries Programme of the European Commission), w pozostałej zaś części — kraje uczestniczące. Na razie bierze się pod uwagę współdziałanie czterech europejskich sieci bibliotecznych: w Anglii, Francji, Holandii i Niemczech. Dokumenty w tradycyjnej formie (artykuły z wydawnictw ciągłych) mają być skanowane i w ten sposób otrzymywać postać elektroniczną. System sprzętowo-programowy EDIL-Relay umożliwi szybkie ich przekazywanie w odpowiedzi na zamówienia. Planuje się stopniowe rozszerzanie świadczeń na dalsze sieci i kraje. Za istotny

* Przy opracowaniu artykułu korzystano z referatów i dyskusji na 85. Zjeździe Bibliotekarzy Niemieckich w Getyndze (1995) oraz z publikacji H. Tehnzena: EDIL — *Electronic document interchange between libraries*. „*ABI-Technik*" 1995 Jg. 15 nr 2 s. 139-153. — Zob. też „Prz. Bibl." 1995 z. 3/4 s. 372.

element EDIL-u uznano badania potrzeb użytkowników, realizowane w sposób ciągły, m.in. poprzez nieustanną analizę usług.

W celu realizacji projektu powołano konsorcjum złożone z siedmiu instytucji: trzech francuskich oraz po jednej z Anglii, Holandii, Niemiec i Portugalii. Są nimi: Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Badań Naukowych (Ministère de l'Enseignement Supérieur et de la Recherche — MESR); Narodowy Instytut Informacji Naukowej i Technicznej (Institut National de l'Information Scientifique et Technique — INIST); Télésystemes; Biblioteka Uniwersytecka i Techniczna Biblioteka Informacyjna w Hanowerze (UB/TIB); Centrum Automatyzacji Bibliotek PICA; Ośrodek Dostarczania Dokumentów Biblioteki Brytyjskiej BLDSC; Fundacao Para O Desenvolvimento Dos Meios Nacionais de Calculo Cientifico (FCCN). Przewidziano pięć etapów: analizy potrzeb użytkowników i wymagań technicznych; próbny; oceny wyników etapu próbnego; modyfikacji wyników na podstawie wstępnych wyników; rozszerzenia systemu na inne sieci europejskie i międzynarodowe.

Dokonano też podziału odpowiedzialności, w ramach którego: MESR przypadło dokonanie eksperymentu pilotażowego, INIST-owi — określenie tzw. platformy sprzętowej i warunków dostosowania EDIL-u do różnych systemów narodowych, instytucji Télésystèmes — sprawy finansowania i kontroli projektu oraz rozwoju oprogramowania, UB/TIB — przetestowanie oprogramowania (jego wersji narodowej) w niemieckiej sieci nauki (Deutsche Wissenschaftnetz) we współpracy z bibliotekami naukowymi i fachowymi, Centrum PICA — przystosowanie oprogramowania do systemów narodowych, BLDSC — badania i ocena potrzeb użytkowników, FCCN — propaganda projektu i upowszechnienie jego znajomości.

Wdrażanie programu EDIL rozpoczęto w styczniu 1993 r., przewidując jego ukończenie pod koniec 1995 r. Planowane koszty określono na przeszło 2 mln ECU. Harmonogram roboczy obejmuje trzy fazy:

1) określenie wymogów w stosunku do systemu dostarczania dokumentów i założeń współpracy czterech narodowych systemów,

2) rozwinięcie pełnego profilu sprzętowego, programowego i sieciowego systemu EDIL,

3) zaprogramowanie, realizację i przetestowanie metodyki systemu.

Jako metodę badania potrzeb użytkowników uzupełniającą analizę usług wskazano organizowanie konferencji i narad z użytkownikami, które będą się odbywały w krajach stowarzyszonych.

Dotychczasowy tryb zamawiania dokumentów oparty jest na regułach wypożyczania międzybibliotecznego, połączonego z możliwością uzyskiwania dokumentów wtórnych. Stosuje się ustalone wzory formularzy (rewersów), dostosowane do zaleceń IFLA oraz krajowych związków bibliotekarskich. Po ich wypełnieniu, przekazuje się je pocztą lub przez telefaks; w niektórych państwach, np. w Holandii w ramach programu RAPDOC (**RAP**id **DOC**ument Delivery Project), są one taże przekazywane od pewnego czasu online w sieci informatycznej. Ważną sprawą, warunkującą sprawne działanie

systemu EDIL, jest dostęp użytkowników do skomputeryzowanych centralnych katalogów czasopism oraz indeksów obejmujących opisy artykułów, co umożliwia szybkie wyszukanie dokumentów i poprawne przygotowanie zamówień. Dzięki temu, że coraz większa liczba tego typu baz danych jest osiągalna w sieciach lokalnych i rozległych, zamawiający mogą dysponować odpowiednią informacją bibliograficzną. Ułatwia się im również uzyskiwanie bieżącej informacji sygnalnej na podstawie zautomatyzowanych serwisów current contents czy SDI. Miejscami gromadzenia wiadomości o źródłach informacji są zarówno banki danych online, jak i bazy na dyskach optycznych, katalogi OPAC czy tradycyjne narzędzia informacji — kartoteki bądź wydawnictwa bibliograficzne. W projekcie EDIL nie przewiduje się ujednolicenia pod tym względem. Również formy organizacyjne dostarczania tekstów, które to formy w poszczególnych krajach różnią się od siebie, pozostaną takimi w przyszłości. Jako dostawca tekstów w Holandii funkcjonuje ustalona sieć bibliotek — dostarczycieli, w Anglii — centralny ośrodek (BLDSC), w Niemczech — zdecentralizowany układ, oparty na regionach i bibliotekach centralnych dla głównych działów wiedzy.

Projekt EDIL dąży natomiast do znormalizowania struktury zamówienia w bezpośredniej komunikacji elektronicznej. Dostarczanie tekstów będzie przebiegać jak dotychczas: stosownie do życzenia, w sposób wskazany przez użytkownika — pocztą, faksem bądź w postaci przekazu elektronicznego, z możliwością wydruku; nawet na stanowisko użytkownika w jego pracowni czy w domu, jeżeli będzie on dysponować odpowiednim sprzętem i oprogramowaniem.

W systemie EDIL przewiduje się prowadzenie statystyki usług, mającej służyć do analizy i planowania rozwojowego. Dla potrzeb użytkowników ma powstać elektroniczny katalog EDIL-u obejmujący tytuły czasopism bieżących. Dziennie system będzie w stanie (w pierwszej fazie) dokonywać 100 operacji (50 zamówień i 50 przekazów). Termin dostarczenia wynosi 24 godz. od otrzymania zlecenia; jeżeli jego realizacja jest niemożliwa, obowiązuje odpowiednie poinformowanie zamawiającego w tym samym czasie. Tradycyjne wypożyczenia międzybiblioteczne realizowane są przeważnie w okresie do 2 tygodni.

Pewne trudności sprawia problem regulowania opłat wynikających z przepisów prawa autorskiego, odmiennych w każdym ze współpracujących krajów. Obecnie poszukuje się w tej kwestii najdogodniejszych rozwiązań.

Za bardzo istotne uważa się właściwe przygotowanie bibliotek i użytkowników do korzystania z EDIL-u, które stanowi nieodłączny warunek należytego funkcjonowania systemu, zakładającego samodzielność na wszystkich szczeblach. Powstaje w tym celu specjalny informator — poradnik; planuje się też instruktaże dla realizatorów systemu, pracowników służb biblioteczno-informacyjnych. Uczestniczące w systemie biblioteki mają otrzymać specjalną dokumentację, w skład której wejdzie wyszczególnienie zakresu świadczonych usług, informacja o trybie działania systemu, objaśnienie przebiegu

dokonywania zamówień i dostarczania tekstów, charakterystyka procesu skanowania oraz cennik.

Zamówienia mają być przekazywane pocztą elektroniczną w formacie EDIFACT (Electronic Data Interchange For Administration, Commerce and Trade). Wymagane są następujące dane: tytuł czasopisma, tom, rok wydania, strony zajęte przez artykuł i liczba stron. Każdy dostarczony tekst otrzyma poprzedzającą go metrykę systemu EDIL.

Założenia EDIL-u określają dokładnie wymagania sprzętowe i dotyczące oprogramowania: jednolite dla Anglii, Holandii oraz Niemiec, częściowo odrębne dla Francji. Przewidziana jest osobna funkcja programu, umożliwiająca konwersję dokumentu wysyłanego w postaci elektronicznej stosownie do standardu sieci przyjmującej. Obraz dokumentu ma być poprzedzony tzw. informacją czołową, zawierającą m.in. charakterystykę jego formatu.

Oprogramowanie systemu EDIL ma realizować dwie podstawowe funkcje:

— przyjmowanie i przekazywanie dokumentu w postaci elektronicznej w ramach danej struktury narodowej;

— komunikację pomiędzy narodowymi strukturami.

Składa się z pięciu głównych modułów:

— komunikacyjnego (przyjmuje i wysyła dokumenty w postaci elektronicznej);

— przyjmującego, który wyodrębnia zamówienia normalne i ekspresowe oraz nadaje meldunki o błędach i potwierdzenia odbioru;

— przetwarzającego, który przyporządkowuje dokumenty właściwym adresom, określa odpowiedni protokół przekazu, przypisuje potwierdzenie do dokumentu i usuwa z pamięci dokument po prawidłowym dostarczeniu tekstu;

— przesyłającego (przenosi dokument i w razie potrzeby podejmuje ponowne próby przekazania);

— zarządzającego (sterującego), który uruchamia i wyłącza poszczególne moduły, kontroluje procesy w sieci i analizuje wykonanie.

Udział w systemie jest możliwy dla tych placówek partnerskich, które dysponują wejściem do sieci poczty elektronicznej i sprzętem komputerowym umożliwiającym odczyt ekranowy oraz drukarką wraz z oprogramowaniem, które umożliwia konwersję formatu, gdy drukarka nie może go przyjąć.

Projekt EDIL przewiduje sytuacje, kiedy biblioteka, do której wpłynęło zamówienie, nie jest z jakichś względów w stanie dostarczyć tekstu. Przekazuje ona wówczas odpowiednią wiadomość do centrali narodowej, a ta z kolei bada, czy zamówienia nie może wykonać inna placówka. Jeżeli wynik jest negatywny, powiadamia zamawiającego.

EDIL może być na razie realizowany w krajach wysoko zaawansowanych w automatyzacji bibliotek i posiadających odpowiednie połączenia informatyczne. Wymaga także od bibliotekarzy dużego praktycznego doświadczenia dotyczącego pracy w sieciach komputerowych, nie mówiąc już o warunkach, jakie stawia się użytkownikom, mającym korzystać ze świadczeń systemu z własnych stanowisk elektronicznych. Szczególne korzyści z EDIL-u mogą

czerpać użytkownicy reprezentujący środowiska naukowe, przede wszystkim w szkołach wyższych oraz różnych instytutach naukowo-badawczych. Także specjaliści z różnych dziedzin, pracujący w przemyśle, gospodarce, administracji. Trudno powiedzieć, jak będzie przebiegać praktyczna realizacja systemu, po jego uruchomieniu na szerszą skalę: wiele tu zależy od środków finansowych na jego instalację i utrzymywanie. Będzie on również absorbował w znacznym stopniu, przynajmniej w początkach, służby biblioteczno-informacyjne i użytkowników, z których większość musi na razie korzystać z pośrednictwa bibliotek. Bardzo istotnym elementem systemu jest utrzymywanie na wysokim poziomie bazy tekstowej, która musi obejmować dziesiątki tysięcy tytułów wydawnictw ciągłych, podczas gdy wiadomo, że ogranicza się ich zasoby ze względów ekonomicznych. Dosyć skomplikowane są też wymogi dotyczące różnych elementów oprogramowania systemu, dodatkowo powikłane przez odmienne procedury i sytuację organizacyjną w poszczególnych krajach. Jako nowa koncepcja, mająca zrewolucjonizować — przez daleko idące przyspieszenie — jedną z najistotniejszych funkcji współczesnej biblioteki naukowej, jaką jest dostarczanie informacji pierwotnej, ma on niewątpliwie przed sobą przyszłość i nawet jako eksperyment zasługuje na uznanie i poparcie.

ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI

THE EDIL PROJECT OF INTERNATIONAL FULL-TEXT INFORMATION INTERCHANGE

The project prepared by a group of seven libraries and information related institutions from United Kingdom, France, the Netherlands, Germany and United States is concerned with the international document interlending with provisions for each country copyright laws. The papers will be scanned and interchanged as electronic documents.

The proper functioning of the EDIL systems depends on access to computerized bibliographic databases, e.g. current contents services and central journals catalogs. A proper training of librarians and library users is an equally important factor in the success of EDIL. The basic requirements for hardware, software, and networking services restrict the EDIL system to the countries with sufficient level of library automation and computer network capabilities.

Maszynopis wpłynął do redakcji 28 września 1995 r.

DONIESIENIA. KOMUNIKATY

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 1996 1
PL ISSN 0033-202X

SZANSA DLA BIBLIOTEK — „LIBRARIUS" PROGRAM FUNDACJI NA RZECZ NAUKI POLSKIEJ

Od 1991 r. działa Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej[1]. Jej skuteczny mecenat już bardzo wyraźnie wpływa na rozwój naszego życia naukowego, budząc coraz większe zainteresowanie i uznanie.

Wśród stałych obszarów subwencjonowania nauki polskiej znajdują się m.in. modernizacja warsztatów pracy oraz inwestycje służące nauce. Obejmują one zatem również potrzeby archiwów i bibliotek.

W celu ratowania zasobów archiwalnych w l. 1992-1994 realizowany był program „Archiwa". Pomoc finansowa skoncentrowała się w trzech podstawowych nurtach:

1) wyposażania pracowni konserwatorskich w archiwach, bibliotekach i muzeach;

2) konserwacji poszczególnych najcenniejszych obiektów;

3) pozyskiwania poloników znajdujących się poza krajem, a zwłaszcza na terenach byłego Związku Radzieckiego (kwerendy oraz kopiowanie i opracowywanie materiałów źródłowych).

Z wyasygnowanych na ten cel funduszy (ponad 33 mld starych zł) skorzystały m.in. Biblioteki: Narodowa, Instytutu Badań Literackich PAN i Instytutu Tomistycznego w Warszawie, Kórnicka oraz Książnica Cieszyńska. Program „Archiwa" zasadniczo został zamknięty z końcem 1994 r.[2]. Ujawnione w trakcie jego trwania ogromne potrzeby bibliotek naukowych przyczyniły się do uruchomienia od początku 1995 r. programu specjalnie dla nich przeznaczonego pod stosowną nazwą „Librarius".

Po roku funkcjonowania programu można już mówić nie tylko o zamierzeniach, ale i również konkretnych osiągnięciach.

W myśl dewizy Fundacji: „Wsparcie otrzymują tylko najlepsi, by mogli stać się jeszcze lepszymi", wszystkie decyzje podejmowane są wyłącznie na podstawie wyników konkursów. Ważnymi kryteriami oceny są ranga bibliotek oraz instytucji i środowisk, którym one służą.

„Głównym celem tego programu jest modernizacja bibliotek poprzez:

— wyposażenie magazynów bibliotecznych i czytelni, co pozwoli jakościowo poprawić funkcjonowanie bibliotek i rozszerzyć wolny dostęp do księgozbiorów;

— finansowanie tylko końcowych prac budowlanych ze względu na ograniczone środki w stosunku do potrzeb, co narzuca preferowanie subsydiów na zakończenie już prowadzonych inwestycji.

Subsydiami nie mogą być objęte:

— wnioski dotyczące zakupów książek i czasopism oraz uzupełnień księgozbioru;

---

[1] Źródłami podanych poniżej informacji jest publikacja *Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej* (Działalność w 1994 roku. *„Sprawy Nauki"* supl. 4 '95) oraz materiały sprawozdawcze dotyczące 1995 r. udostępnione przez p. mgr Elżbietę Boulangé-Niwińską, Głównego Specjalistę ds. Subwencji Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, za co uprzejmie jej dziękuję. Adres, pod którym można uzyskać bliższe informacje oraz składać wnioski o subwencje: Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, ul. Wspólna 1/3, 00-921 Warszawa, tel./fax: (+022) 29-84-59.

[2] Podsumowaniu wyników tego programu poświęcona była sesja zorganizowana w dn. 2-3.10.1995 r. pn. sponsorowanie archiwów i bibliotek przez Fundację na Rzecz Nauki Polskiej.

— komputeryzacja, która jest finansowana ze źródeł budżetowych i przez inne Fundacje"[3].

W pierwszym roku funkcjonowania programu (1995) zgłoszono 59 wniosków, z czego 18 już przekazano do realizacji, a 10 pozytywnie zaopiniowanych oczekuje na liście rezerwowej.

Znaczące dotacje otrzymały duże biblioteki, o szerokim kręgu oddziaływania, m.in.:

— Biblioteka Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie — na remont i modernizację wolnego dostępu do zbiorów.

— Biblioteka Główna Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu — na organizację wolnego dostępu do zbiorów.

— Biblioteka Akademii Ekonomicznej w Krakowie — na wyposażenie magazynu głównego w regały kompaktowe,

— Biblioteka Jagiellońska w Krakowie — na wyposażenie w sprzęt fotograficzny odpowiadający międzynarodowym standardom,

— Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie — na techniczne i introligatorskie przygotowanie zbiorów do udostępniania w wolnym systemie,

— Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy — na remont magazynów,

— Biblioteka Uniwersytecka im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — na zakup urządzeń technicznych do magazynów.

Wśród laureatów konkursów znalazły się również biblioteki specjalne gromadzące mniejszą liczbę tomów oraz węższe grono użytkowników niż poprzednio wymieniane, ale przechowujące szczególnie cenne zbiory, wymagające wzmożonej ochrony. Do takich należą m.in. Biblioteka Czartoryskich oraz Biblioteka Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Biblioteka Instytutu Badań Literackich PAN w Warszawie oraz Biblioteka Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie.

Przyznane w 1995 r. dotacje wyniosły łącznie blisko 5 mln nowych zł. W ciągu roku odbywają się trzy edycje konkursów. Jest rzeczą charakterystyczną, że z każdą nową edycją zmniejsza się liczba zgłaszanych wniosków: w I edycji wynosiła ona 25, w II — 18, w III — 16. Ta zniżkowa tendencja jest bardzo niepokojąca. Wszak znane są ogromne, wręcz palące potrzeby inwestycyjne bibliotek naukowych, od wielu lat spychane na najdalsze plany. Obecnie zarysowała się możliwość choć fragmentarycznego naprawienia długotrwałych zaniedbań. Ale owa szansa jest ograniczona w czasie.

Program „Librarius" wkroczył już w drugi rok funkcjonowania. Zgodnie z praktyką przyjętą w Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej może potrwać jeszcze najwyżej do 1997 r. Okres realizacji poszczególnych programów obliczony jest bowiem na 2-3 lata, w zależności m.in. od zgłoszonych potrzeb. Później program wygasa i nie bywa już wznawiany. Żal byłoby, gdyby choć jedna złotówka, która może być przeznaczona na potrzeby bibliotek, pozostała nie wykorzystana.

Barbara Bieńkowska

Maszynopis wpłynął do redakcji 29 lutego 1996 r.

SEMINARIUM Z ZAKRESU BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ

W *Przeglądzie Bibliotecznym* ukazała się już notatka niżej podpisanej, informująca o Seminarium z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej prowadzonym przez prof. dr hab. Marię Dembowską *. Pokrótce przypomnę, że Seminarium to ma wieloletnią już tradycję. Jego początki sięgają 1970 r. kiedy — wówczas jeszcze — doc. Maria Dembowska zaczęła organizować cykliczne spotkania naukowe w Bibliotece PAN w Warszawie.

Jako że panta rhei, uczestnicy Seminarium spotykali się kolejno w Instytucie INTE, w Instytucie Kształcenia Nauczycieli, w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy (przy Zarządzie Okręgu Stołecznego SBP) i w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UW. Od

[3] Informacja o programie „Librarius". Maszyn.

* M. Banacka: *Seminarium z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej*. „Prz. Bibl." 1993 z. 3/4 s. 316.

stycznia 1994 r. Seminarium związane zostało de novo z Instytutem INTE. Impulsem do podjęcia takiej decyzji było powstanie w Instytucie INTE Zakładu Informatologii pod kierunkiem doc. dr hab. Barbary Stefaniak.

W październiku 1995 r. prof. dr hab. Maria Dembowska przekazała kierownictwo Seminarium doc. dr hab. Barbarze Stefaniak. Ukoronowaniem 25-lecia istnienia Seminarium będzie praca zbiorowa, zainicjowana przez prof. Marię Dembowską pt. „Informacja naukowa w Polsce. Tradycje i współczesność".

Książka ta, której współautorami są uczestnicy Seminarium, a wydawcą ma być Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie, obejmie m.in. zagadnienia organizacji informacji naukowej, jej użytkowników, pracowników i źródeł, języków wyszukiwawczych, prac nad słownictwem dziedziny. Poszczególne problemy ujmowane są zarówno w aspekcie historycznym, jak i współczesnym. Będzie to pierwsza publikacja w piśmiennictwie polskim tak szeroko traktująca zagadnienia informacji naukowej.

Marianna Banacka

Maszynopis wpłynął do redakcji 11 marca 1996 r.

FEDERACJA BIBLIOTEK KOŚCIELNYCH — FIDES

Środowisko bibliotek kościelnych w Polsce od 1979 r. odczuwało potrzebę wypracowania nowych form działania, które pozwoliłyby na ściślejszą współpracę i skuteczną koordynację w wybranych dziedzinach bibliotekarstwa oraz podejmowało pewne inicjatywy w tym zakresie. Pod koniec lat osiemdziesiątych zaczęto stosować w niektórych polskich bibliotekach kościelnych mikrokomputery dla usprawnienia ich działalności. Biblioteki te napotykały wiele trudności związanych m.in. z brakiem komputerowych programów bibliotecznych i niedostateczną liczbą odpowiednio przygotowanych kadr. Stanowiło to mocny impuls do szerszej wymiany doświadczeń i podejmowania wspólnych inicjatyw w tym względzie.

Pod patronatem ks. kard. Franciszka Macharskiego, przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski ds. Nauki Katolickiej, została zorganizowana w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie przez dyrektora tamtejszej biblioteki ks. mgra Krzysztofa Goneta 24.06.1991 r. konferencja na temat automatyzacji bibliotek kościelnych. Na spotkaniu 23.09.1991 r. w Warszawie, z udziałem przedstawicieli bibliotek dysponujących już komputerami, podjęto decyzję o utworzeniu Federacji Bibliotek Kościelnych w Polsce. W dniu 18.03.1995 r. Konferencja Episkopatu Polski na sesji plenarnej w Warszawie erygowała Federację Bibliotek Kościelnych FIDES i zatwierdziła jej statut.

Dnia 20.06.1995 r. odbyło się w Warszawie I Walne Zgromadzenie członków Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES. Podczas spotkania wybrano Zarząd w pięcioosobowym składzie oraz Komisję Rewizyjną. Federacja określiła jako swój podstawowy cel m.in. popieranie chrześcijańskiej doktryny, wdrażanie postępu technicznego, a w szczególności komputeryzację prac bibliotecznych.

W dniu 9.09.1995 r. Federacja została przyjęta do Conseil International des Associations de Bibliothèques de Theologie jako jej członek zwyczajny.

Rozporządzeniem Ministra — Szefa Urzędu Rady Ministrów z dnia 17.10.1995 r. Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES nadano osobowość prawną *.

Siedzibą Federacji jest Warszawa, biuro Federacji mieści się w Krakowie (ul. Podzamcze 8).

ks. *Jan Bednarczyk*

Maszynopis wpłynął do redakcji 26 lutego 1996 r.

* „*Dz. U.*" 1995 nr 120 poz. 583.

INFORMACJA

o trybie pracy Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów na bibliotekarza dyplomowanego oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej

I. Podstawa prawna działania Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów na bibliotekarza dyplomowanego oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej: *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 29 stycznia 1992 r. w sprawie warunków, jakie powinien spełniać kandydat na dyplomowanego bibliotekarza oraz na dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej...* (*Dz. U.* nr 15 poz. 59).

II. Minister Edukacji Narodowej decyzją nr 45 z dnia 6 grudnia 1995 r. powołał Komisję Egzaminacyjną do przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów na bibliotekarza dyplomowanego oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej w następującym składzie:

1. Przewodniczący	prof. dr hab. Radosław Cybulski Uniwersytet Warszawski
2. Zastępca Przewodniczącego	prof. dr hab. Hanna Tadeusiewicz Uniwersytet Łódzki
3. Zastępca Przewodniczącego	dr hab. Jan Sójka Akademia Ekonomiczna Poznań
4. Sekretarz	dr Hanna Kolendo Uniwersytet Warszawski

Członkowie Komisji:

1. prof. dr hab. Józef Długosz	Uniwersytet Opolski
2. dr Artur Jazdon	Uniwersytet Poznański
3. dr Danuta Konieczna	WSP Olsztyn
4. dr Jadwiga Łuszczyńska	Uniwersytet Gdański
5. dr Maria Majerowicz	Uniwersytet Wrocławski
6. dr Wanda Pindlowa	Uniwersytet Jagielloński
7. dr inż. Henryk Szarski	Politechnika Wrocławska

Kadencja Komisji trwa trzy lata.

III. Tryb składania wniosków.

1. Korespondencję w sprawach objętych kompetencjami Komisji należy kierować pod adresem:

dr Hanna Kolendo
Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie
ul. Krakowskie Przedmieście 32
00-926 Warszawa

Bezpośrednie informacje można uzyskać u sekretarza Komisji dr Hanny Kolendo tel. 26-17-09; 620-03-81 w. 730 (poniedziałki i czwartki w godz. 9-11).

2. W kwestiach wymagających dodatkowych wyjaśnień należy zwracać się do Departamentu Nauki, Studiów i Analiz w Ministerstwie Edukacji Narodowej — Pani mgr Zofia Jopkiewicz (tel. 628-04-61 w. 404), Al. Szucha 25.

3. Kandydaci zgłaszający się do egzaminu lub ubiegający się o całkowite lub częściowe zwolnienie z niego powinni złożyć następującą dokumentację:

a) wniosek kierownictwa instytucji zatrudniającej kandydata,

b) opinię kierownictwa jednostki zatrudniającej kandydata o jego osiągnięciach (zawodowych, organizacyjnych i dydaktycznych), przebieg pracy zawodowej,

c) zaświadczenie o znajomości co najmniej jednego języka obcego potwierdzone przez komisję powołaną przez rektora lub egzaminem państwowym,

d) odpis dyplomu,

e) wykaz prac opublikowanych i innych opracowań nie opublikowanych, do którego dołącza się ważniejsze publikacje (lub ich kserokopie).

4. Wniosek wraz z dokumentacją można przesyłać w dowolnym terminie na ręce sekretarza Komisji.

5. Sesje egzaminacyjne przewiduje się w dwóch terminach: wiosennym (kwiecień/maj) i jesiennym (październik/listopad).

6. Wnioski o całkowite lub częściowe zwolnienie z egzaminu będą przez Komisję rozpatrywane w czasie sesji egzaminacyjnych.

7. O terminie i miejscu egzaminu kandydaci będą powiadamiani pisemnie przez sekretarza Komisji.

Przewodniczący Komisji
prof. dr hab. *Radosław Cybulski*

Warszawa, dnia 9 lutego 1996 roku.

Maszynopis wpłynął do redakcji 2 kwietnia 1996 r.

S P R A W O Z D A N I A

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 1996 1
PL ISSN 0033-202X

61. KONFERENCJA OGÓLNA IFLA
(Stambuł, 20-21 sierpnia 1995 r.)

61 Ogólnej Konferencji IFLA (International Federation of Libraries and Institutions) nadano hasło „Biblioteki dla przyszłości". Była to najliczniej reprezentowana konferencja w historii IFLA, brało w niej udział 2390 uczestników (w tym 625 z Turcji) ze 103 krajów, wygłoszono ok. 200 referatów, wydano 8 zeszytów *IFLA Express* *.

Polskę reprezentowały 3 osoby: prof. Adam Manikowski — dyrektor Biblioteki Narodowej, dr Wojciech Kulisiewicz — dyrektor Biblioteki Sejmowej oraz autorka niniejszego sprawozdania, która wygłosiła na sesji Okrągłego Stołu Badań Czytelnictwa referat pt. *Szkoła a obyczaje czytelnicze.*

Konferencji towarzyszyła wystawa eksponująca przede wszystkim firmy komputerowe i systemy informatyczne przeznaczone dla bibliotek oraz wydawnictwa książkowe, głównie encyklopedyczne.

Podstawowym przesłaniem konferencji, które podjęto w wielu referatach, szczególnie na sesjach ogólnych, była próba opisania nowej roli bibliotek we współczesnym świecie wynikająca z wyzwań, jakie niosą zmiany technologiczne w sposobach zbierania i przekazywania danych. Międzynarodowa sieć komputerowa, taka jak np. Internet, pozwala bibliotece wychodzić poza własne zbiory, stwarza przed nią nowe możliwości. Następuje stopniowy proces przeformułowywania zadań biblioteki, której misją staje się bycie wszechstronnym źródłem informacji oraz archiwum zapisów kultury (takich jak teksty, bazy danych, materiały audiowizualne) oraz czynienie ich dostępnymi dla wszystkich, którzy tego oczekują. Biblioteka nowoczesna aby przetrwać, musi być konkurencyjna jako źródło informacji, musi sprostać nowym oczekiwaniom społecznym. Powinna ona współpracować z innymi organizacjami, instytucjami, szczególnie edukacyjnymi i rządowymi, by znaleźć się w ogólnopaństwowej sieci przepływu informacji.

Robert Wedgeworth, przewodniczący IFLA, w referacie otwierającym konferencję *(Beyond the limits of space and time)* poruszył problem regulacji prawnych użytkowania różnych informacji. W pewnych przypadkach licencje są bardziej restrykcyjne niż obowiązujące prawo, np.: legalna baza danych jest dostępna dla uczelni — ale nie dla poszczególnych studentów, wykorzystując dane geograficzne można wydrukować mapę — ale już nie dane statystyczne. Wiele praw autorskich ma cele komercyjne i bibliotekarze muszą często starać się o modyfikację tych przepisów, aby móc ich przestrzegać w swojej pracy. Bowiem autorzy i naukowcy obawiają się utraty kontroli nad własnymi pracami z powodu możliwości, jakie dają nowe techniki powielania i przekazu tekstu. Bibliotekarze mają natomiast przeciwstawną postawę — dążą do jak najłatwiejszego i najszerszego dostępu do owych materiałów, szczególnie w celach edukacyjnych.

Obserwuje się stały wzrost znaczenia wykorzystania sieci komputerowych do rozszerzenia dostępu do zbiorów bibliotecznych. Szczególną rolę pełni tutaj Internet. Dostęp do Internetu miało w 1994 r. 21% bibliotek publicznych w Stanach Zjednoczonych (Chris Batt: *The library of the*

* Teksty wszystkich referatów znajdują się w Zakładzie Dokumentacji Księgoznawczej Biblioteki Narodowej.

future: public libraries and the Internet). Do podstawowych korzyści użytkowania takiej sieci należy możliwość szybkiego uaktualniania danych w materiałach źródłowych, co pozwala na korzystanie z nich przez specjalistów z różnych dziedzin. Kolejny zysk to ułatwienie komunikacji między bibliotekarzami (poczta E-mail), dostępność do zbiorów, wgląd do katalogów będących w sieci bibliotek, sprawdzanie nowych tytułów, nawet zamawianie książek.

Praktyczne wykorzystanie Internetu przynosi wiele problemów, takich jak: wspomniane wcześniej związane z przestrzeganiem praw autorskich; potrzeba dostosowania działalności bibliotek do nowych możliwości, w tym przede wszystkim kwestia przeszkolenia bibliotekarzy i nowego określenia ich roli zawodowej; konieczność zmiany koncepcji gromadzenia zbiorów i zarządzania biblioteką (Abdus Sattar Chaudhry: *Exploiting network information resources for collection development in libraries*). Wyłaniają się przeciwstawne modele bibliotek. Pierwszy to ten, w którym biblioteka ma tradycyjne zbiory drukowane i gromadzi zbiory według zasady „just in case" (na wszelki wypadek); celem jest fizyczne nabywanie zbiorów, a efektem „książnica". Drugi wskazuje na bibliotekę zorientowaną na udostępnianie zbiorów, nie tylko własnych; „library as gateway", stosując różne formy elektronicznego przekazu, funkcjonuje według zasady „just in time" (w samą porę). Znajdziemy tutaj model „biblioteki bez ścian" czy inaczej jeszcze nazwanej biblioteki wyposażonej we wszelkie środki elektroniczne: „biblioteki wirtualnej" lub „centrum multimedialnego". Optymalna biblioteka przyszłości musiałaby godzić te dwa wzory, znaleźć funkcjonalny kompromis między nimi.

Biblioteki publiczne mogą pełnić ważną rolę w przyszłości w łączeniu ludzi o podobnych potrzebach i zainteresowaniach. Należy oczekiwać, że z wielu usług informacyjnych dzięki komputerom osobistym będzie można korzystać w domu, w szkole lub w biurze, ale pomimo to przez wiele lat biblioteka nie powinna stracić znaczenia jako pomoc w kontakcie bezpośrednim użytkownika face-to-face z bibliotekarzem (Ch. Batt). W wystąpieniu prezentującym proces komputeryzacji bibliotek w bloku byłych państw socjalistycznych sformułowano konkluzję: „myśl globalnie, działaj lokalnie" (Christine L. Borgman: *Will the global information infrastructure be the library of future? Central and Eastern Europe as a case example*), co oznacza, że zaspokajając specyficzne potrzeby i według własnych możliwości, biblioteka powinna być otwarta na wszelkie zewnętrzne źródła informacji oraz wzajemną ich wymianę.

W wielu referatach podkreślano znaczenie otwartego dostępu do informacji, jaki powinna gwarantować biblioteka. Pojawiają się tu istotne zadania dla IFLA — obrony owego prawa oraz ochrony prawa wolności ekspresji (Frances D'Souza: *IFLA: a force for free expression. Defending free expression is everyone's business*).

Członkostwo w IFLA reprezentantów różnych kultur i tradycji przynosi świadomość, jak różne mogą być ograniczenia owych praw. Podstawową barierę stanowi analfabetyzm i nędza ludzi żyjących na całym świecie, a szczególnie w tzw. krajach rozwijających się. Pogłębiają się różnice, luka między społeczeństwami „wieku informacji", które tworzą te informacje i je dystrybuują a społeczeństwami, które pozostają w kulturze oralnej, nie są w stanie pokonać ograniczającej je bariery cywilizacyjnej i coraz słabiej rozumieją współczesny świat. „Homo informaticus" to nowy gatunek człowieka; nowa władza zdobyta przez niego dzięki „elektronicznej piśmienności" obarczona jest poważnymi konsekwencjami, dzieli świat na dwie części: jedną użytkowników programów komputerowych i twórców wiedzy dysponującej wielkimi możliwościami, drugą „bezbronne, zmarginalizowane istoty, posługujące się środkami z innej epoki" (Poori Soltani: *Toward literate learners or computers oriented libraries?*).

Biblioteka, szczególnie w krajach rozwijających się, staje przed trudnościami ekonomicznymi przy zdobywaniu, bardzo kosztownych przecież, owych elektronicznych źródeł informacji i technik ich przekazywania, jak usługi baz danych, sieci komputerowe, CD-ROM-y (Buhle Mbambo: *Virtual libraries in Africa: a dream, or a knight in shining armour?*). W podobnej sytuacji są kraje postsocjalistyczne, gdzie obok trudności finansowych, jakie ma biblioteka do przezwyciężenia, musi ona zdobyć prestiż społeczny i nadać nową rangę czytelnictwu oraz nadrobić zaległości kulturowe epoki reżimów komunistycznych, wynikające z cenzury, ideologizacji kultury itp. (Hermina G. B. Anghelescu: *Romanian libraries emerge from the past*). Nowe zadania stające przed bibliotekami każą spojrzeć inaczej na zawód bibliotekarza. Problem ten był szeroko dyskutowany

w trakcie konferencji w związku z bardzo różnymi referatami. Pierwszą grupę zagadnień stanowiła kwestia przygotowania profesjonalnego bibliotekarza. Szczególnie w krajach rozwijających się wypełnianie luki technologicznej jest utrudnione, gdy brakuje odpowiednio przeszkolonego personelu bibliotecznego (Dilek Karaömerlioğlu: *The challenge of technology: document delivery versus ownership from developing countries perspective*). Druga grupa problemów dotyczyła konieczności nowego określenia roli zawodowej oraz zawodowego etosu bibliotekarza. Skrajną postawę prezentował tu Ch. Batt z Wielkiej Brytanii twierdząc, że bibliotekarze „powinni uwolnić swoje myśli od reguł, jakie niesie druk i przemyśleć, jak sobie mogą poradzić z elektronicznym przekazem informacji". Natomiast uznając konieczność procesu komputeryzacji, Poori Soltani z Iranu sformułowała następującą myśl: „bibliotekarze, bardziej niż ktokolwiek inny, powinni przewodzić w działaniach przeciw mechanicznemu zastępowaniu książek elektroniką".

Bibliotekarze nie zawsze rozumieją, że to od nich często zależy, czy biblioteka będzie konkurencyjna wobec innych instytucji kulturalnych i źródeł informacji. Muszą wykazywać inicjatywę, komunikować się ze sobą i współpracować, aby móc lepiej wykorzystywać własne zbiory. Konieczne do tego są oczywiście kompatybilne systemy komputerowe i katalogowania.

Trzecia grupa spraw związana była z satysfakcją zawodową bibliotekarza. Wiele różnych czynników może wpływać na osiągnięcie satysfakcji zawodowej; wśród najważniejszych należy wymienić: wysokość dochodów, relacje z przełożonymi i współpracownikami, warunki pracy, sposób zarządzania, szanse awansu i samorozwoju, osiągnięcia i wykorzystanie własnych umiejętności, prestiż społeczny wykonywanej pracy (Ebru Kaya: *Job satisfaction of the librarians in the developing countries*). Najczęściej na ten temat wypowiadali się tureccy referenci przy okazji opisywania sytuacji bibliotek we współczesnej Turcji. Zdecydowana większość bibliotek publicznych w Turcji są to biblioteki szkolne, a bibliotekarzami są wówczas nauczyciele, mający niskie dochody i nie posiadający specjalistycznego przygotowania, w związku z tym niski jest ich prestiż społeczny. W znacznie lepszej sytuacji finansowej są biblioteki specjalne, a szczególnie akademickie: tutaj kwalifikacje bibliotekarzy są wysokie, satysfakcja zawodowa znacznie pełniejsza (H. Inci Onal: *The future roles and functions of the school libraries: a project for Turkish school libraries*).

Wśród prezentacji dokonanych przez Sekcję Bibliotek Szkolnych przedstawiono na konferencji opracowany przez tę sekcję dokument podsumowujący profesjonalne wymagania i sposoby kształcenia bibliotekarzy szkolnych (Sigrun Klara Hannesdottir: *What do school librarians need to know? Guidelines for competency requirements*).

Na obradach Okrągłego Stołu Literatury Dziecięcej i Centrów Dokumentacyjnych prezentowano realizację programów edukacyjnych i promujących literaturę dla dzieci i młodzieży w różnych krajach, m.in. w Grecji, Turcji, Szwecji.

Wśród referatów wygłoszonych w ramach Sekcji Bibliotek Dziecięcych interesujące było wystąpienie prof. Fatiha Erdogana z Turcji *(Children's literature in Turkey)* poświęcone historii literatury dla dzieci w Turcji, szczególnie te fragmenty, które mówiły o silnej zależności owej literatury od oficjalnie obowiązującej ideologii, oraz o współczesnej kondycji wydawnictw literatury dziecięcej.

Na sesji Okrągłego Stołu Badań Czytelniczych Aira Lepik *(Changes in reading in socially crucial times in Estonia)* opisała zmiany w obyczajach czytelniczych w okresie intensywnych przemian społecznych w Estonii. Jak wykazały badania socjologiczne, w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych nastąpił wzrost czytelnictwa, stabilizacja w następnym dziesięcioleciu i trzykrotny spadek czytelników literatury pięknej w połowie lat dziewięćdziesiątych (ostatnie badania przeprowadzono w 1993 r.). Ekonomiczna niepewność i brak czasu osłabiają aktywność kulturalną Estończyków. Model kultury masowej zastępuje przeideologizowany wzorzec kultury poprzedniej epoki.

W trakcie konferencji ukonstytuowała się nowa Sekcja Czytelnictwa (Section on Reading), która powstała z dotychczas istniejącego Okrągłego Stołu Badań Czytelniczych i Okrągłego Stołu Literatury Dziecięcej i Centrów Dokumentacyjnych.

Zofia Zasacka

Maszynopis wpłynął do redakcji 23 listopada 1995 r.

XVII KONGRES MIĘDZYNARODOWEGO STOWARZYSZENIA MUZYCZNYCH BIBLIOTEK, ARCHIWÓW I OŚRODKÓW INFORMACJI (IAML)
(Helsingor, 18-23 czerwca 1995 r.)

Tegoroczny Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Muzycznych Bibliotek IAML * odbył się łącznie z konferencją Międzynarodowego Stowarzyszenia Ośrodków Informacji Muzycznej IAMIC w Helsingor, miasteczku duńskim położonym na północ od Kopenhagi, znanym z zamku Kronborg. Liczba członków IAML w 1995 r. objęła 1160 bibliotek i 762 osoby indywidualne z 51 krajów. Na kongres przybyło tylko 255 reprezentantów obu stowarzyszeń IAML i IAMIC, przy czym dominowali liczebnie bibliotekarze muzyczni z kraju gospodarzy (63) oraz, jak zwykle, Amerykanie (34). Kraje Europy Wschodniej były tradycyjnie skromnie reprezentowane: z Rosji i Rumunii — po 1 osobie, z Czech, Litwy i Słowacji — po 2 osoby, z Estonii, Węgier i Polski — po 3 osoby. Polskę reprezentowały: Elżbieta Wojnowska z Biblioteki Narodowej w Warszawie, Izabela Zymer z Biblioteki Związku Kompozytorów Polskich w Warszawie oraz niżej podpisana z Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Uczestnictwo bibliotekarzy muzycznych z tych krajów było możliwe dzięki dużej pomocy finansowej ze strony duńskiej grupy narodowej IAML.

Tradycyjnie w czasie kongresu odbyły się dwa zebrania Rady IAML, w których uczestniczyli tylko przedstawiciele poszczególnych krajów. Prezydent IAML Don Roberts (ze Stanów Zjednoczonych), sekretarz generalny Veslemoy Heintz (ze Szwecji) oraz skarbnik Pamela Thompson (z Wielkiej Brytanii) przedstawili sprawozdania ze swej działalności od czasu zeszłorocznej konferencji w Ottawie. Dalej następowały sprawozdania dotyczące publikowania kwartalnika *Fontes Artis Musicae*, współpracy IAML z innymi stowarzyszeniami, międzynarodowych bibliografii muzycznych RISM, RILM, RIdIM i RIPM, działalności zespołów roboczych oraz sprawozdania z prac poszczególnych grup narodowych. Do organizacji, z którymi IAML stara się stale współpracować należą: IFLA, Europejskie Biuro Informacji i Dokumentacji Bibliotecznej EBLIDA, UNESCO, IMC (International Music Council) oraz IMS (International Musicological Society). Współpraca ta mogłaby się lepiej rozwijać, gdyby nie trudności finansowe i wysokie składki członkowskie w tych stowarzyszeniach. Kłopoty ekonomiczne utrudniają realizację ciekawych projektów, takich jak na przykład wielotomowa publikacja pt. *Universe of music history*, czy planowane przez UNESCO wielkie bazy danych.

Ze sprawozdania polskiej grupy narodowej członkowie Rady IAML dowiedzieli się m.in. o zakończeniu prac nad drugim wydaniem *Przewodnika po bibliotekach muzycznych w Polsce*, o rozpowszechnianiu w bibliotekach polskich akademii muzycznych programu komputerowego OPUS do katalogowania nut oraz o gotowości zorganizowania po 2002 r. konferencji IAML w Warszawie. Z innych sprawozdań grup narodowych można było zauważyć, że bibliotekarze estońscy byli zapraszani do krajów skandynawskich, że powstał projekt zorganizowania spotkań bibliotekarzy muzycznych z krajów nadbałtyckich (inicjatywa fińska), że biblioteki muzyczne z niektórych krajów umieściły już informacje o swych zbiorach w sieci Internet (w World Wide Web — WWW), że niezwykle pracowitą grupą narodową była grupa niemiecka, która opublikowała kilka ważnych pozycji, np.: *Handbuch der Musikbibliotheken in Deutschland* (Berlin 1994), *Thesaurus Musik* (2. Aufl. Berlin 1994), *Zeitschriften – Datenbank – Teilausgabe Musik/Theater* (Berlin 1995 — 7 mikrofisz). Amerykańska grupa narodowa zgłosiła swój program pomocy dla bibliotek muzycznych z krajów Europy Wschodniej i innych biedniejszych krajów polegający na darmowym dostarczaniu zbędnych materiałów muzycznych: książek, czasopism, nut i nagrań.

Rada IAML zapoznała się z kalendarzem planowanych na najbliższe lata konferencji: 1996 — Perugia, 1997 — Genewa, 1998 — Hiszpania, 1999 — Norwegia, 2000 — Wielka Brytania, 2001 — Francja, 2002 — San Francisco.

Na całym świecie niemal we wszystkich pracach bibliotecznych zaczynają być stosowane komputery i sieci komputerowe wraz ze specjalistycznym oprogramowaniem. Technologia informatyczna rozwija się w lawinowym tempie i pociąga za sobą konieczność stałego udos-

* Sprawozdanie z poprzedniego kongresu opublikowano w „*Prz. Bibl.*" 1993 z. 1/2 s. 117-119.

konalania stworzonych już systemów we wszystkich dziedzinach. Nic więc dziwnego, że program całego kongresu IAML był przesiąknięty tematyką komputerową.

Jak można było się przekonać na posiedzeniach komisji mieszanych, wszystkie 4 międzynarodowe bibliografie muzyczne: RILM, RISM, RIPM i RIdIM (tzw. projekty „R") powstają na bazie odrębnych systemów komputerowych.

Międzynarodowa bibliografia piśmiennictwa muzycznego RILM ukazuje się jako publikacja drukowana pt. *RILM Abstracts* (w 1995 r. ukazał się t. 25 obejmujący piśmiennictwo z 1991 r.) lub w wersji CD-ROM p.n. MUSE, wyprodukowanej przez National Information Services Corporation NISC. Wkrótce cała zawartość tej bibliografii będzie dostępna online jako baza danych OCLC, przy czym możliwe będzie wyszukiwanie danych przez nieprofesjonalistów (First Search) lub profesjonalne (p.n. EPIC). Centrala RILM w Nowym Jorku opracowała obszerny protokół transferu danych (RILM data transfer protocol), w którym podano system kodowania opisów bibliograficznych umożliwiający bezpośrednie ładowanie ich do komputerowej bazy danych. Na kongresie wymieniono tylko 3 kraje, obok Niemiec i Szwajcarii także i Polskę, które wysyłają pocztą elektroniczną abstrakty napisane zgodnie z protokołem. W ciągu ostatniego roku z Polski wysłano łącznie 130 abstraktów, co pod względem liczby abstraktów plasuje nas na trzynastym miejscu.

Komisja do spraw międzynarodowej bibliografii źródeł muzycznych RISM przedstawiła na kongresie katalog tematyczny *Rękopisy muzyczne 1600-1800* w wersji CD-ROM na Windows. Ten CD-ROM obejmuje opisy i incipity nutowe 160 000 dzieł 8000 kompozytorów. Poszczególne rękopisy muzyczne można wyszukiwać przy pomocy 100 różnych kategorii zapytań. Problemy związane z komputerowym katalogowaniem rękopisów muzycznych były także omawiane na posiedzeniach komisji bibliografii i katalogowania. Szef centralnej redakcji RISM Klaus Keil przedstawił różne metody opracowania rękopisów w poszczególnych krajach oraz omówił komputerowy program PIKADO, który jest już stosowany przez 10 narodowych grup RISM (także przez grupę polską). Z kolei John Howard, autor amerykańskiego projektu katalogowania rękopisów muzycznych, zwrócił uwagę na konieczność opracowania konwersji serii A II RISM na format USMARC. Chciałby, aby RISM po konwersji mógł być dostępny online w sieci Internet.

Działalność komisji do spraw międzynarodowej bibliografii czasopism muzycznych RIPM przedstawił kierujący tym projektem Robert Cohen z Uniwersytetu w College Park (w stanie Maryland). Do chwili obecnej ukazało się 79 tomów w tej serii bibliograficznej, obejmującej wyłącznie wyselekcjonowane dziewiętnastowieczne czasopisma. Rocznie publikuje się 10 tomów, a ostatnio opracowane periodyki to czasopisma węgierskie, portugalskie i skandynawskie. Skonkretyzowały się rozmowy w sprawie zainicjowania współpracy polskich bibliotekarzy muzycznych w projekcie RIPM. Również i seria RIPM powstaje z wykorzystaniem komputerów.

Niestety, nie można mówić o stałej współpracy specjalistów z Polski z międzynarodową bibliografią ikonografii muzycznej. Referujący problemy RIdIM Zdravko Blažeković zapowiedział prezentację programu komputerowego PRAETORIUS na przyszłorocznej konferencji w Perugii. W czasie duńskiego kongresu jedno z posiedzeń komisji archiwów i ośrodków dokumentacji muzycznej było także poświęcone ikonografii muzycznej, a dokładnie komputerowemu katalogowaniu fotografii. Szczególnie ciekawa była prezentacja bazy danych z obrazami zaprojektowana przez Davida Day'a (z Bringham Young University w Provo) na komputer Macintosh.

Ta sama komisja archiwów i ośrodków dokumentacji muzycznej prezentowała ponadto DanBib — sieciowy system bibliograficzny funkcjonujący we wszystkich duńskich bibliotekach oraz komputerowy format dokumentów TINlib Jazz stosowany w Duńskim Centrum Jazzowym.

W ramach pokazów zorganizowanych przez komisję do spraw kształcenia i usług bibliotecznych dominowała tematyka dotycząca wykorzystania usług sieci Internet w szkoleniu bibliotekarzy muzycznych oraz studentów. Garrett Bowles (z Uniwersytetu Kalifornijskiego w San Diego) przedstawił 3 przystępne programy umożliwiające korzystanie z usług internetowych w środowisku Windows 3.1: Natscape, Mosaic i Cello. Dalej podawał on konkretne adresy baz, z którymi należy się łączyć w celu wyszukania interesujących informacji muzycznych umieszczonych w WWW. Okazuje się, że z Internetu można nie tylko oglądać dokumenty muzyczne (tekstowe, nuty, nagrania dźwiękowe), lecz także je kopiować na własne komputery i to w dużej

części bezpłatnie. W referatach przedstawionych na posiedzeniach komisji katalogowania można było dowiedzieć się, że w krajach Europy Zachodniej katalogowanie dokumentów muzycznych jest skomputeryzowane, oraz że wszędzie pojawiają się tendencje do stosowania konwersji na ujednolicony format, np. UNIMARC.

Na posiedzeniu komisji bibliografii, obok relacji z prac bibliograficznych z kilku krajów, zaplanowano wystąpienie Hartmuta Walravensa (z Berlina), który przedstawił historię i działalność Agencji Międzynarodowego Znormalizowanego Numeru Muzycznego ISMN. Zastosowanie numeru ISMN będzie wkrótce widoczne w bazie Music in print na CD-ROM-ie, wyprodukowanej przez Buchhändler-Vereinigung we Frankfurcie.

Omawiając kongresowe posiedzenia, nie można pominąć spotkania wszystkich zainteresowanych problematyką prawa autorskiego. Na tym spotkaniu najżywiej dyskutowali przedstawiciele z Finlandii, Włoch, Wielkiej Brytanii, Francji i Kanady, ujawniając w swych wypowiedziach istotne różnice w stosowaniu prawa autorskiego w swych krajach. Na obecnym kongresie nie doszło do żadnych wspólnych ustaleń w tym zakresie.

Od dwóch lat nowością w pracach IAML jest działalność na rzecz pomocy bibliotekom muzycznym w krajach biednych. Podczas kongresu w Danii dowiedzieliśmy się o szerokim programie pomocy realizowanym przez grupę narodową z Wielkiej Brytanii, skierowanym głównie na rzecz Albanii oraz w mniejszym stopniu na rzecz krajów Europy Wschodniej.

W budynku obrad kongresu zorganizowana była wystawa, a w jej ramach moją uwagę zwróciło kilka ciekawych stoisk m.in. z kolekcją komercyjnych muzycznych CD-ROM-ów, z reklamą komputerowego systemu alarmowego zabezpieczającego zbiory specjalne przed kradzieżą oraz z reklamą nowego europejskiego projektu komputerowego JUKEBOX, umożliwiającego zdalne słuchanie muzyki z archiwów dźwiękowych znajdujących się w Danii, Norwegii, Włoszech i Wielkiej Brytanii.

Duńscy organizatorzy uraczyli uczestników kongresu także wieloma ciekawymi imprezami towarzyszącymi: koncertem chóru a capella Capelli Hafniensis na zamku Kronborg, koncertem organowym i kameralnym w kościele Mariackim w Helsingor, koncertem duetu perkusyjnego Safri w Muzeum Sztuki Współczesnej p.n. Louisiana położonym o 30 km od Helsingor oraz wycieczką do Kopenhagi, w programie której zaplanowano zwiedzanie wybranych bibliotek oraz koncert i pokazy sztucznych ogni w lunaparku Tivoli.

Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk

Maszynopis wpłynął do redakcji 7 września 1995 r.

KOMPUTERYZACJA BIBLIOTEK A POTRZEBY UŻYTKOWNIKÓW MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA BIBLIOTEK NAUKOWYCH

(Kraków — Łopuszna, 16-18 maja 1995 r.)

Organizatorem konferencji była Biblioteka Główna Politechniki Krakowskiej. W spotkaniu udział wzięli dyrektorzy i pracownicy bibliotek akademickich (politechnik, uniwersytetów, kilku akademii rolniczych, ekonomicznych, wychowania fizycznego, wyższych szkół pedagogicznych) oraz innych bibliotek naukowych (Biblioteki Narodowej, Biblioteki Sejmowej, Biblioteki Amerykańskiego Centrum Kulturalnego, Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie). Można więc zaryzykować twierdzenie, że w obradach uczestniczyła szeroka reprezentacja bibliotekarzy praktyków. Na uwagę zasługuje fakt, że w konferencji wzięli też udział przedstawiciele katedr i instytutów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej z kilku uczelni (Uniwersytetu Wrocławskiego, Jagiellońskiego, Śląskiego, Łódzkiego oraz WSP w Krakowie). Ich referaty i niezwykle aktywny udział w dyskusji, często kontrowersyjne wypowiedzi spowodowały, że przebieg dyskusji był bardzo burzliwy, a jej poziom wysoki. W konferencji wzięło też udział kilku gości zagranicznych: z Wielkiej Brytanii (International Book Development, Londyn; University of Hertfordshire), Stanów Zjednoczonych (Harvard University) i Niemiec

(Swets and Zeitlinger). W związku z tym, że konferencja związana była m.in. z obchodami 50-lecia Politechniki Krakowskiej i jej Biblioteki Głównej, pierwszą sesję poświęcono tej rocznicy. Z krótkim referatem omawiającym okoliczności powstania PK wystąpił jej rektor prof. dr hab. Józef Nizioł. Historię powstania Biblioteki Głównej PK przedstawił jej dyrektor mgr Marek Nahotko.

Po okolicznościowych wystąpieniach przystąpiono do zasadniczego nurtu konferencji. Organizatorzy proponując temat konferencji, zwrócili się do autorów referatów z prośbą o przeprowadzenie ankiet i analiz postaw czytelniczych, które mogłyby być podstawą do formułowania ocen i wniosków. Z zadowoleniem należy stwierdzić, że wiele referatów opartych było na takich właśnie analizach, co stanowi jedną z największych wartości konferencji.

Pierwszy bardzo interesujący referat to wystąpienie Aleksandra Radwańskiego (Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UWr) pt. *Czytelnik – centrum bibliotek przyszłości.* Jako podstawowe cechy bibliotek przyszłości autor wymienia: „aktywny charakter zbiorów, zbiory rozproszone w sieci, personel rozproszony wśród użytkowników, dostarczanie źródłowego dokumentu wprost do osobistego komputera użytkownika".

Ivor Kemp (IBD) zauważył w swoim wystąpieniu *User needs analysis: automation in the total library service environment,* że często automatyzacja nie jest ściśle powiązana z innymi ważnymi czynnikami rozwoju biblioteki, takimi jak wzbogacanie księgozbioru, zapewnienie budynków i wyposażenia bibliotecznego. Autor sugerował poświęcenie większej uwagi analizie wewnętrznych relacji pomiędzy czynnikami o kluczowym znaczeniu dla jakości usług bibliotecznych i informacyjnych.

Następna grupa referatów dotyczyła wpływu użytkowników na planowanie komputeryzacji w bibliotece oraz szkolenia użytkowników bibliotek akademickich. Elżbieta Dudzińska (Bibl. Gł. PW) w referacie *Wpływ użytkowników na kierunki automatyzacji biblioteki* postawiła pytanie, czy motorem zmian i postępu w bibliotekach są użytkownicy, czy bibliotekarze. Wśród użytkowników istotną grupą nacisku na przeprowadzenie zmian w bibliotece nie są pracownicy naukowi uczelni, a studenci. To oni często wymuszają zmiany i są do wszelkiej modernizacji (nowoczesności) nastawieni bardziej pozytywnie. W kolejnych wystąpieniach próbowano scharakteryzować funkcjonowanie nowoczesnej biblioteki, zaznaczając konieczność zmiany jej modelu z instytucji gromadzącej zbiory na instytucję będącą przewodnikiem po światowych zasobach informacyjnych. Problem ten przedstawiła Halina Ganińska (Bibl. Gł. PP) w referacie *Biblioteka elektroniczna – przyszłość oferty informacyjnej biblioteki naukowej.* Sprawę szkoleń użytkowników, niekorzystne zjawisko pomniejszania roli szkoleń w bibliotekach uczelnianych, wreszcie trudności dostosowania form kształcenia użytkowników do obecnych potrzeb szkoły wyższej oraz biblioteki omówiły w swoim wystąpieniu Czesława Garnysz i Elżbieta Rożniakowska (Bibl. Gł. PŁ) *Rola szkolenia użytkowników w nowoczesnej bibliotece uczelnianej.*

Kolejna grupa referatów oparta była na przeprowadzonych wśród użytkowników badaniach ankietowych i dotyczyła wykorzystania zasobów informacyjnych bibliotek naukowych, przede wszystkim zaś baz danych na dyskach optycznych. Omówiono sposoby przygotowania czytelników do korzystania z baz danych (Hanna Batorowska i Barbara Kamińska-Czubałowa, Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej WSP w Krakowie — *Problematyka badań nad wykorzystaniem bibliograficznych baz danych na dyskach optycznych*), stopień wykorzystania baz na dyskach CD-ROM w odniesieniu do proponowanej oferty informacyjnej (Jerzy Krawczyk i Anna Machalska-Garbacz, Bibl. Gł. AGH — *Wykorzystanie baz danych na CD-ROM w Bibliotece Głównej AGH*) oraz scharakteryzowano niektóre postawy użytkowników baz danych (Marek M. Górski, Bibl. Gł. PK — *Postawy użytkowników Biblioteki Głównej PK wobec sposobu udostępniania baz danych na dyskach optycznych*). Szczególnie ten ostatni wątek stał się pretekstem do niezwykle ożywionej dyskusji.

Ciekawą charakterystykę postaw użytkowników komputerowego systemu bibliotecznego w BJ przedstawiła Anna Biłyk-Mydlarz w referacie *Użytkownicy Biblioteki Jagiellońskiej wobec jej komputeryzacji.* Okazuje się bowiem, że niezależnie od generalnie pozytywnej postawy użytkowników wobec komputeryzacji biblioteki, automatyzacja procesów bibliotecznych jest czasami negatywnie odbierana przez niektórych użytkowników, jako zbędna, utrudniająca korzystanie

z zasobów bibliotecznych. Można przypuszczać, że taka reakcja częściej występuje w bibliotekach o profilu humanistycznym, jednak odnotowanie takich postaw i ich omówienie wydaje się niezwykle istotne w okresie powszechnego entuzjazmu bibliotekarzy pracujących na rzecz automatyzacji swoich bibliotek. Sądzić można, że ten negatywny odbiór komputeryzacji bibliotek w znacznie mniejszym stopniu występuje na uczelniach technicznych, gdzie panuje swego rodzaju zawodowa aprobata dla wszelkich nowości technicznych. Oczekiwania użytkowników katalogu online Biblioteki Głównej AGH scharakteryzowała Ewa Dobrzyńska-Lankosz w referacie *Sposoby i możliwości przeszukiwania katalogu online Biblioteki Głównej AGH – oczekiwania użytkowników.* Zadowolenie z korzystania z takiego sposobu zdobywania informacji o zasobach biblioteki jest tutaj dominujące, chociaż zauważa się dużą powierzchowność w stosowaniu nowoczesnych metod wyszukiwawczych.

Potrzeby użytkowników zintegrowanego systemu bibliotecznego w Uniwersytecie Harwardzkim przedstawiła Alicja Altenberger w referacie *Biblioteka elektroniczna a potrzeby informacyjne użytkowników: zintegrowany system biblioteczny w Harwardzie.* Przedstawiono m.in. sposoby pozyskiwania czytelników i przekonywania ich do korzyści wynikających ze stosowania nowoczesnego systemu wyszukiwawczego. Niezwykle istotna i wielce pokrzepiająca była wysoka ocena postępu, jaki dokonał się w ostatnich latach w polskich bibliotekach naukowych, wyrażona przez naszego amerykańskiego gościa. Świadomość podobnych lub nawet identycznych problemów i trudności występujących w Stanach Zjednoczonych i Polsce powoduje, że możemy z większym optymizmem i satysfakcją pracować na rzecz postępu w bibliotekach.

Kolejna grupa referatów omawiała problemy i potrzeby użytkowników w różnych bibliotekach naukowych. I tak Jolanta Goc i Mirosława Poterska (Bibl. Gł. USz) w wystąpieniu *Komputeryzacja Biblioteki Uniwersytetu Szczecińskiego a potrzeby informacyjne i oczekiwania użytkowników* przedstawiły wyniki badań i analiz czytelników przeprowadzone w l. 1974-1994. Omówiono też oczekiwania czytelników związane z komputeryzacją biblioteki uniwersyteckiej. Obsługę informacyjną Biblioteki Sejmowej zaprezentowała Teresa Koperska. Doświadczenia związane z obsługą użytkowników w systemie bibliotecznym APIN oraz rolę szkoleń w zakresie komputeryzacji omówiono w referacie autorstwa Anny Uniejewskiej i Henryka Szarskiego (Bibl. Gł. PWr) *Komputerowy system biblioteczno-informacyjny w obsłudze użytkowników uczelni technicznej.*

Problemy teoretyczne związane z realizacją koncepcji budowy wielofunkcyjnych słowników terminologicznych przedstawił Wiesław Babik (Inst. Bibliotekoznawstwa UJ) w referacie *Wielofunkcyjne słowniki terminologiczne.*

Odmiennie na użytkownika spojrzały Dorota Buzdygan i Dorota Piskosz (Bibl. Gł. PK) w referacie *Komputerowe źródła danych jako pomoc w pracy bibliotekarza.* Na podstawie ankiety przeprowadzonej wśród bibliotekarzy pięciu krakowskich bibliotek naukowych zreferowano wykorzystanie komputerowych źródeł informacji w pracy bibliotekarzy oraz ich nastawienia do tej formy pracy.

Możliwości zautomatyzowanych katalogów online, katalogi II i III generacji przedstawiła Danuta Pietruch-Reizes (IBIN UŚ) w referacie *Wykorzystanie OPAC w bibliotekach uczelnianych. Oczekiwania i umiejętności użytkowników.* Omówiono też niektóre elementy interakcji człowiek-komputer na przykładzie kilku wybranych katalogów OPAC.

Oczekiwania użytkowników biblioteki akademickiej w Wielkiej Brytanii przybliżył Nigel Macartney (University of Hertfordshire). W referacie nakreślił przyczyny zainteresowania w szkołach wyższych połączeniem bibliotek i centrów komputerowych oraz omówił rezultaty przeprowadzonych wśród pracowników uczelni i studentów kilku ankiet dotyczących rodzajów usług i wymogów, jakie powinno spełniać na Uniwersytecie w Hertfordshire nowe „centrum zasobów nauczania". Reasumując można stwierdzić, że istnieje duże zainteresowanie różnymi rodzajami materiałów i środków, które może zaoferować zintegrowane centrum biblioteczno-komputerowe, zaś wszyscy ankietowani chcieliby, aby proponowane usługi były w większym stopniu skorelowane z nauczaniem realizowanym przez wykładowców oraz by środowisko uczenia się było wygodniejsze i lepiej wyposażone.

Ciekawą formę wykorzystywania bibliotecznych systemów komputerowych zaproponowała Małgorzata Puch (Bibl. Gł. PK) w referacie *Biblioteczny program komputerowy jako narzędzie do*

tworzenia baz danych i bibliografii selektywnych. Działania takie powinny obejmować przejmowanie, ujednolicanie i ewentualne opracowanie edytorskie opisów dokumentów.

Zmiany zachodzące w polskich bibliotekach związane są przede wszystkim z wprowadzaniem nowoczesnych komputerowych systemów informacyjnych. Działania te — obok poprawy warunków pracy bibliotekarzy — powinny mieć na celu sprawniejsze udostępnienie precyzyjnych informacji i materiałów czytelnikom. W ostatecznym rozrachunku właśnie zadowolenie użytkowników powinno być dowodem, że koncepcja zmian została wybrana prawidłowo i przebiega we właściwym kierunku. Zadaniem organizowanej konferencji była ocena tych zmian z punktu widzenia użytkownika, próba określenia jego potrzeb i reakcji pozytywnych bądź negujących kierunek dokonywanych przeobrażeń. Jak powiedziano wyżej, mocną stroną wygłoszonych referatów był fakt, że wiele ich powstało na podstawie przeprowadzonych ankietowych badań czytelniczych. Dano tym samym użytkownikom możliwość wyrażenia opinii (co prawda w sposób pośredni) na temat automatyzacji w bibliotekach naukowych. Można mieć nadzieję, że wiele tych opinii znajdzie swoje odzwierciedlenie w pracach prowadzonych w bibliotekach nad unowocześnieniem procesów bibliotecznych. Tym samym cel jaki postawili sobie organizatorzy konferencji zostanie osiągnięty. Interesująca wydaje się też konfrontacja opinii bibliotekarzy-praktyków i pracowników instytutów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, zajmujących się bibliotekarstwem bardziej teoretycznie. Ta różnica postaw wyrażana w często gorących dyskusjach jest dowodem na to, że te same problemy można postrzegać i próbować rozwiązywać w bardzo rozmaity sposób, zaś uświadamianie sobie odmiennych punktów widzenia powinno w ostatecznym rezultacie przynieść korzyść głównemu adresatowi starań bibliotekarzy — czytelnikowi.

Prawie wszystkie referaty znalazły się w opublikowanych materiałach konferencyjnych, które otrzymali jej uczestnicy *. Niewielka (z uwagi na ograniczony nakład) liczba egzemplarzy została dodatkowo rozprowadzona wśród zainteresowanych bibliotek.

Marek M. Górski

Maszynopis wpłynął do redakcji 23 października 1995 r.

VI KONGRES BIBLIOTEKARZY NIEMIECKICH — 84. BIBLIOTHEKARTAG
(Dortmund, 25-27 maja 1994 r.)

VI Kongres Bibliotekarzy Niemieckich, będący zarazem 84. zjazdem (Bibliothekartag) * stowarzyszeń pracowników bibliotek naukowych VDB i VdDB, obradował w Dortmundzie, gromadząc uczestników reprezentujących biblioteki różnych typów z całej Republiki Federalnej. Jako główny temat kongresu obrano hasło „Biblioteka polem działania", a dodatkową atrakcją dortmundzkiego spotkania były 4. Targi Wyposażenia Bibliotek, urządzone w wielkiej hali krajowego centrum wystawienniczo-imprezowego „Westfalenhallen". Zgromadziły one przeszło 200 wystawców, którzy zaprezentowali meble, pomoce i komputerowe systemy biblioteczno-informacyjne różnego rodzaju, a także kilka kompletnie urządzonych bibliobusów. W kongresie wzięły udział 1984 osoby — tyle zarejestrowano, przybyło jednak znacznie więcej. W mniej tym razem licznej grupie gości zagranicznych przeważali przybysze z krajów niemieckojęzycznych i Holandii; 3 osoby reprezentowały Słowację, 2 — Czechy, 1 — Rosję, 1 — Estonię i 2 — Polskę. W 18 sesjach tematycznych wygłoszono kilkadziesiąt referatów; oprócz tego odbyło się 60 posiedzeń komisji i zespołów roboczych, częściowo dostępnych dla wszystkich zainteresowanych i obejmujących sprawozdania, referaty oraz dyskusje specjalistów. Dużym powodzeniem cieszyły się pokazy firmowe, w ramach których demonstrowano sprzęt biblioteczny, aparaturę informatyczną i działanie systemów zautomatyzowanych; pokazy odbywały się zarówno na terenie targów, jak i w salach przeznaczonych na ten cel. Podczas kongresu miały też miejsce zebrania zarządów związków bibliotekarskich, a także ich walne zgromadzenia połączone z wyborami władz. Odbyło

* *Komputeryzacja bibliotek a potrzeby użytkowników.* Kraków — Łopuszna 1995. Materiały konferencyjne. Kraków 1995.
* Por. „*Prz. Bibl.*" 1993 z. 1/2 s. 121-123, 1994 z. 1/2 s. 123-124.

się specjalne spotkanie nauczycieli szkół bibliotekarskich oraz forum organizacji ELIBDA. Wyodrębniono następujące kierunki problemowe jako tematy główne poszczególnych sesji: „Miasto jako przedmiot świadczeń i usług — nowe formy funkcjonowania bibliotek", „100 lat zawodu bibliotekarskiego — przeszłość i teraźniejszość", „Nowe pole działania absolwentów szkół i kursów bibliotekarskich", „Współpraca i zarządzanie jakościowe w bibliotekach", „Dokształcanie", „Treści programowe kształcenia", „Wykształcenie i zawód", „Szkolenie użytkowników CD-ROM-ów i katalogów komputerowych oraz inne świadczenia służb informacyjnych", „Handel książką a biblioteki", „Gromadzenie zbiorów", „Marketing", „Propaganda biblioteczna", „Jak biblioteki radzą sobie z oszczędzaniem?", „Europa bez granic?", „Specjalne grupy użytkowników", „Badanie czytelnictwa", „Alternatywne kierunki gromadzenia zbiorów", „Elektroniczne media i biblioteki".

Z najbardziej interesujących referatów należy wymienić: „Samopoczucie zawodowe bibliotekarzy i bibliotekarek" (Ch. Pawlowsky-Flodell), „Zarządzanie jakościowe w bibliotekach szkół wyższych" (R. Poll), „Kształcenie ustawiczne jako strategiczna potrzeba bibliotek naukowych" (M. Nagelsmeier-Linke), „Marketing w bibliotekach naukowych" (E. Oehmig), „O działalności propagandowej bibliotek naukowych" (G. Ruppelt), „Kształcenie bibliotekarzy w Europie: porównanie toku studiów, treści programowych i założonych celów" (B. Dankert), „Nowe techniki informacyjne a zawód bibliotekarza" (C. Lux), „Elektroniczne media a nowe formy organizacji bibliotek" (K.-W. Neubauer). Streszczenia większości przedstawionych tekstów znalazły się w doręczonym uczestnikom kongresu wydawnictwie, stanowiącym część bardzo obfitych materiałów informacyjnych kongresu.

W ramach posiedzeń komisji i zespołów omawiano m.in.: zasady katalogowania online, specjalizacje w kształceniu bibliotekarzy, elektroniczne udostępnianie tekstów z wykorzystaniem systemów PICA i JASON, klasyfikacje dla bibliotek publicznych, aktualne zadania bibliotek specjalnych, nowe tendencje rozwojowe bibliotekarstwa publicznego, metody pracy bibliotek dla dzieci i młodzieży, wykorzystywanie multimediów w bibliotekach, bibliografię zawartości prasy na różnych nośnikach, kształcenie bibliotekarzy na poziomie akademickim, opracowanie rzeczowe na potrzeby katalogów komputerowych, biblioteki ruchome.

Otwarcia Kongresu, połączonego z wręczeniem nagrody im. Helmuta Sontaga, dokonał rzecznik Federalnego Zjednoczenia Niemieckich Związków Bibliotekarskich (Bundesvereinigung Deutscher Bibliotheksverbände — BDB), dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Getyndze, prof. dr Elmar Mittler; zakończył obrady słowem pożegnalnym wiceprzewodniczący BDB, Hans-Jürgen Kuhlmeyer. Uczestnikom udostępniono do zwiedzenia biblioteki Dortmundu, przyjęcie dla działaczy stowarzyszeń i zagranicznych gości wydał burmistrz miasta w ratuszu. Programem wycieczek w ostatnim dniu objęto kilka tras: m.in. zwiedzenie zabytkowej miejscowości Soest, pałaców i zamków Westfalii, bibliotek Monasteru.

Zbigniew Żmigrodzki

Maszynopis wpłynął do redakcji 28 września 1995 r.

ZJAZD BIBLIOTEKARZY NIEMIECKICH — 85. BIBLIOTHEKARTAG
(Getynga, 6-10 czerwca 1995 r.)

85. Zjazd Bibliotekarzy Niemieckich pod hasłem „Elektroniczne media — nowe formy organizacyjne" odbył się w Getyndze, mieście będącym siedzibą uniwersytetu znanego z wybitnych osiągnięć naukowych jego profesorów i wychowanków, wśród których znalazło się wielu laureatów Nobla. Biblioteka tej uczelni zajmuje ważną pozycję w historii książnic europejskich, jako przodująca w osiemnastowiecznej modernizacji bibliotek naukowych i stanowiąca długo wzór dla innych placówek tego typu. Absolwenci getyńskiej wszechnicy, szczególnie Gotfryd Ernest Groddeck, przenieśli kult tej instytucji do Uniwersytetu Wileńskiego, zaszczepiając swoim studentom (m.in. Joachimowi Lelewelowi) pogląd o zasobnej i należycie urządzonej bibliotece

uczelnianej jako podstawie wszelkich badań naukowych. Dzisiejsza Getynga jest miastem, na które uniwersytet wywiera znaczny wpływ: mając 240 000 mieszkańców, udziela gościny przeszło 30 000 studentów, a dawne i nowe budynki uczelni zajmują sporą część zabudowy śródmieścia i jego obrzeży. Biblioteka Uniwersytecka dysponuje trzema pomieszczeniami: pierwotnym — XVIII-wieczną siedzibą uniwersytetu i biblioteki w dawnym klasztorze i kościele oo. paulinów; użytkowanym do 1993 r. jako główny budynkiem z XIX w.; nowoczesnym gmachem w kompleksie zabudowań uniwersyteckich. Getynga odgrywa też ważną rolę jako regionalny ośrodek współpracy bibliotek naukowych z dolnosaksońskim katalogiem centralnym, jednym z ośmiu funkcjonujących obecnie w RFN.

Uroczystego otwarcia zjazdu w wielkiej hali miejskiej dokonała przewodnicząca VdDB Marianna Saule z Ratysbony; przemówienia powitalne wygłosili: Rita Süssmuth — przewodnicząca Bundestagu, Helga Schuhard — minister nauki i kultury Dolnej Saksonii, rektor prof. Hans-Ludwig Schreiber, burmistrz Getyngi dr Reiner Kallmann oraz prof. Birgit Dankert — rzeczniczka Zjednoczenia Niemieckich Związków Bibliotekarskich BDB. Rektor wspomniał w swym wystąpieniu o poprzednim spotkaniu bibliotekarzy w Getyndze, które odbyło się w 1928 r. Atrakcją inauguracji był występ Güntera Grassa, który odczytał dwa pierwsze rozdziały swojej nowej powieści pt. *Dalekie pole*, poświęconej problemom zjednoczenia Niemiec. Pewną liczbę egzemplarzy, z dedykacją pisarza, otrzymali uczestnicy zjazdu.

W obradach wzięło udział — według oficjalnej listy — 2800 osób, w rzeczywistości ponad 3000. Wygłoszono 73 referaty, nie licząc przeszło 100 sprawozdań i tematycznych wystąpień w trakcie posiedzeń komisji i zespołów działających w ramach Niemieckiego Instytutu Bibliotecznego (Deutsches Bibliotheksinstitut) oraz stowarzyszeń. Odbyły się zebrania zarządów i walne zgromadzenia związków bibliotekarskich, a także liczne pokazy i prezentacje, organizowane przez firmy będące producentami wyposażenia bibliotek, przez księgarzy i dostawców czasopism oraz wydawców książek z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Szczególnie urozmaiconą ofertę przedstawili producenci i zarządcy systemów informatycznych służących do automatyzacji procesów biblioteczno-informacyjnych. Łącznie miało miejsce 36 imprez tego rodzaju. W mieście można było zwiedzać różne wystawy, z których największe zainteresowanie wzbudziła ekspozycja inkunabułów — cimeliów Biblioteki Uniwersyteckiej „Gutenberg i wczesne druki europejskie", urządzona przez wybitnych specjalistów dawnej książki, dr. Helmuta Kinda i dr. Helmuta Rohlfinga. W sąsiedniej sali umieszczono prace plastyczne Güntera Grassa, cieszącego się uznaniem także i w tej dziedzinie sztuki.

W centralnym budynku, gdzie toczyły się obrady, wielkie przestrzenie komunikacyjne na dwóch kondygnacjach zajęły stoiska firm, bibliotek, szkół i stowarzyszeń bibliotekarskich. Wystawiano najnowocześniejsze meble, urządzenia techniczne i pomoce, nowe wydawnictwa fachowe. Demonstrowano funkcjonowanie systemów komputerowych. Osobliwością była wystawa obrazów znanego bibliotekarza austriackiego, dr. Karla Stocka z Grazu, który z dużym powodzeniem zaprezentował się jako malarz artysta, uwzględniający w swej twórczości także motywy związane z książką,

Do Getyngi przybyli również goście z innych krajów: Austrii, Estonii, Chorwacji, Holandii, Luksemburga, Słowacji, Szwajcarii, Węgier i Wielkiej Brytanii. Przedstawicielami Polski byli — obok piszącego te słowa — mgr Izabela Motowilczuk (z Niemieckiego Instytutu Historycznego) i dr Jan Janiak (dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi), reprezentujący SBP na spotkaniu delegatów stowarzyszeń bibliotekarskich z różnych stron Europy, jakie odbyło się w czasie zjazdu. Miało również miejsce zebranie dyskusyjne nauczycieli bibliotekarstwa z uczelni niemieckich.

Tematyka sesji zjazdowych objęła następujące główne kierunki problemowe: „Komputerowe sieci informacyjne", „Dostarczanie tekstów", „Format wymienny MAB", „Elektroniczne media — opracowanie", „Wyzwania współczesne z punktu widzenia bibliotek angielskich", „Opracowanie rzeczowe dla katalogów online", „Praktyka pracy w sieciach komputerowych", „Biblioteczne systemy informatyczne w uniwersytetach", „Elektroniczne media — gromadzenie", „Budownictwo bibliotek", „Biblioteki publiczne na własnym rozrachunku", „Reforma administracji państwowej a biblioteki publiczne", „Jak sterować okrętem w czas burzy — określenie celów bibliotek publicznych", „Sieci komputerowe: Internet i przyszłe struktury informacyjne", „Dawna książka

i nowe media", „Komputerowe opracowanie spuścizn", „Przekształcenia niemieckich układów współpracy bibliotek", „Biblioteki a handel księgarski w komunikacji elektronicznej", „Elektroniczne przetwarzanie danych a problemy organizacji", „Działalność wydawnicza w trybie elektronicznym", „Biblioteka wirtualna".

Z najbardziej interesujących referatów warto wymienić: „Brave New World — świadczenia elektroniczne na przykładzie zainicjowanych przez Bibliotekę Brytyjską projektów" (S. Vickers), „Czy katalogi hypertekstowe w bibliotekarstwie niemieckim mają przed sobą przyszłość?" (T. Riess); „Pełne teksty elektroniczne w Internecie" (A. Osswald); „Charakterystyka rzeczowa w katalogach online — stan dyskusji" (F. Geiselmann i J. Zerbst), „Szkolenie użytkowników elektronicznych narzędzi informacji przy użyciu komputerów" (W. Gödert); „Zadania i funkcje uniwersyteckich systemów bibliotecznych" (B. Dugall); „Rynek CD-ROM-ów jako profilowana oferta dla bibliotek publicznych" (N. Kamp), „Oferta, zawartość i wykorzystanie elektronicznych czasopism w bibliotekach" (M.-U. Möbius); „Bank danych o rękopisach" (H. Leskien), „Przebiegi czynności w bibliotece publicznej — w sposób tradycyjny czy racjonalny?" (K. Umlauf), „Teksty literackie w Internecie" (T. Hilberer), „Etyczne perspektywy bibliotekarskiego działania" (R. Capurro).

Podczas pobytu w Getyndze można było zwiedzić zabytkowe śródmieście: zaproponowano kilka tras zwiedzania do wyboru, m.in. miejsca upamiętnione działalnością uczonych i pisarzy. Programem wycieczek objęto też klasztor Bursfeld nad Wezerą i opactwo Corvey z jego sławną biblioteką. Burmistrz wydał przyjęcie dla gości zagranicznych w zabytkowym ratuszu, znanym z dawnych i nowych widoków miasta. Po zakończeniu obrad dyskusją na temat „Infostrada: szanse dla gospodarki i nauki — czy także dla każdego?" i po pożegnalnym przemówieniu przewodniczącego VDB, dr. Andreasa Anderhuba z Moguncji, w ostatnium dniu odbyły się tradycyjne wyprawy w okolice: m.in. do Quedlinburga i Gernrode w górach Harzu, do Biblioteki Księcia Augusta w Wolfenbüttel oraz na szczyt Brocken, najwyższe wzniesienie w górach Harzu, niedostępne od początku lat sześćdziesiątych do 1990 r., gdyż mieściły się na nim stacje podsłuchowe skierowane na Niemcy Zachodnie. Grupę wycieczkową prowadził dr Wolfgang Richter, kierownik uniwersyteckiego ogrodu botanicznego i autor niedawno wydanej monografii poświęconej Brockenowi. Wjazd kolejką wąskotorową, zwiedzanie muzeum i stacji przyrodniczej na Brockenie oraz pieszy powrót do podnóża wzniesienia przyniósł wiele pięknych wrażeń. Tu warto wspomnieć, że w ludowej tradycji niemieckiej Brocken odgrywa rolę podobną do polskiej Łysej Góry: tutaj miały się odbywać sabaty czarownic. Goethe i Heine poświęcili Brockenowi swoje literackie impresje, zaś wędrówka na ten szczyt jest czymś w rodzaju narodowego obowiązku.

Zbigniew Żmigrodzki

Maszynopis wpłynął do redakcji 28 września 1995 r.

24. KONFERENCJA ABDOS
(Lipsk, 22-25 maja 1995 r.)

Doroczna konferencja ABDOS (Wspólnota Robocza Bibliotek i Ośrodków Dokumentacji ds. Europy Wschodniej oraz Środkowo i Południowo-Wschodniej) * odbyła się w Lipsku, w Instytucie Geografii (Institut für Länderkunde), mającym swoją siedzibę w historycznym gmachu dawnego Sądu Rzeszy, obecnie zajmowanym w głównej części przez Muzeum Sztuk Pięknych. Współorganizatorami byli: wspomniany wyżej Instytut, Towarzystwo Europy Południowo-Wschodniej (Südosteuropa-Gesellschaft) oraz Związek Giełdowy Księgarzy Niemieckich (Börsenverein der Deutschen Buchhändler). Kierownictwo naukowe sprawowali: dr Liliana Djeković-Sachs (Monachium), dr Elfriede Knappe (Lipsk) i dr Franz Görner (Berlin), a na tematykę obrad złożyły się następujące kierunki problemowe ujęte w kolejne sesje: „Stan

* Charakterystykę i omówienie celów tej organizacji można znaleźć w „*Prz. Bibl.*" 1994 z. 1/2 s. 120-121; zob. też.: *Tamże* 1994 z. 3/4 s. 307-308.

i perspektywy rozwojowe bibliotek naukowych, ruchu wydawniczego i handlu książką w Europie Wschodniej oraz nowych krajach związkowych RFN", „Przemiany społeczno-polityczne w Europie Wschodniej, Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej w zwierciadle powszedniego dnia bibliotek", „Wpływ przemian społecznych we wschodnich Niemczech i Europie Wschodniej na literaturę dla dzieci i młodzieży w tej strefie świata", „Badania nad Europą Wschodnią prowadzone w nowych krajach związkowych RFN", „Informacja o piśmiennictwie na drodze od drukowanych do elektronicznych mediów". Osobne posiedzenie poświęcono zagadnieniu gromadzenia i uzupełniania zbiorów w świetle aktualnych potrzeb i możliwości oraz wolnym tematom.

Spotkanie w Lipsku zgromadziło 100 uczestników z 20 krajów; z Polski byli obecni — oprócz piszącego te słowa — mgr Izabela Motowilczuk (Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie) i mgr Weronika Nieznanowska (Bibl. Gł. Pomorskiej Akad. Med. w Szczecinie).

Wygłoszono ogółem 31 referatów, nie licząc szeregu komunikatów. Otwarcia konferencji dokonał dyrektor Instytutu Geografii, prof. dr Alois Mayr, po czym referat inauguracyjny nt. „Sieć miast łączy Środkową i Wschodnią Europę — tendencje rozwoju i perspektywy miast i systemów miejskich w Środkowej i Wschodniej Europie" przedstawił dr Frankdieter Grimm. Dalsze referaty dotyczyły m.in. aktualnej sytuacji bibliotek w Albanii i Macedonii, rozwoju bibliotek uniwersyteckich na Węgrzech, położenia bibliotek w Rosji, działalności bibliotek we wschodnioniemieckich krajach związkowych po zjednoczeniu Niemiec, wpływu przemian społeczno-politycznych w Europie Wschodniej na pracę bibliotekarzy w Czechach, Bułgarii, Chorwacji i Niemczech, stanu literatury dla dzieci i młodzieży w RFN, na Węgrzech, na Łotwie, w Czechach i w Słowacji, źródeł informacji w sieci Internet, konwersji retrospektywnej w bibliotekach Czech, gromadzenia zbiorów w bibliotekach Serbii, Białorusi i Estonii. Polskim przyczynkiem do programu konferencji był mój referat pt. „Przemiany w ruchu wydawniczym i bibliotekarstwie polskim oraz ich wpływ na zbiory i potencjał informacyjny bibliotek", poświęcony trudnościom w zaopatrzeniu placówek bibliotecznych w piśmiennictwo o różnej orientacji światopoglądowej i politycznej, jakie to trudności występują mimo zmiany ustroju.

Stosownie do przyjętego zwyczaju, przedpołudnie jednego dnia przeznaczono na zwiedzanie lipskich instytucji kulturalnych i naukowych — do wyboru: Książnicy Niemieckiej (Deutsche Bücherei), stanowiącej obecnie jedną z bibliotek narodowych RFN, Biblioteki Uniwersyteckiej, bibliotek miejskich, Muzeum Sztuk Pięknych, Wydawnictwa K. G. Saur, Wyższej Szkoły Grafiki i Sztuki Książki. Spora grupa uczestników konferencji wybrała Książnicę, mniej osób odwiedziło Bibliotekę Uniwersytecką, która dopiero teraz odbudowuje większą część swoich pomieszczeń zrujnowanych w czasie wojny, w tym wielką czytelnię (prowizoryczna czytelnia ogólna i czasopism funkcjonuje od lat w sali służącej przedtem do innych celów). Znaczna liczba studentów i pracowników uczelni korzysta przy tym z agend uczelnianej sieci bibliotecznej w nowym gmachu uniwersytetu, co rozwiązuje w pewnym stopniu problem szerszego dostępu do zbiorów, dużych i cennych.

Ostatni dzień lipskiego spotkania grupy ABDOS zajęła wycieczka w dolinę rzeki Muldy. Zwiedzono zabytkowy dom — muzeum wydawcy Göschena, będący z początkiem XIX w. miejscem spotkań literackich; bywał tu m.in. Friedrich Schiller, przychodząc — tak jak inni uczestnicy — pieszo z Lipska (odległość wynosi ok. 30 km).

Następna konferencja ABDOS, mająca się odbyć od 13 do 16.05.1996 r. w Kilonii, będzie obradować w Instytucie Gospodarki Światowej (Institut für Weltwirtschaft), którego biblioteka pełni rolę centralnej biblioteki ekonomicznej RFN. Przewiduje się następujące kierunki tematyczne obrad: naukowe piśmiennictwo z zakresu ekonomii i gospodarki, biblioteki i informacja w krajach bałtyckich, systemy informacyjne, multimedialne banki danych, aktualne zagadnienia bibliotekarstwa w Europie Środkowo-Wschodniej.

Teksty referatów i inne materiały konferencji w Lipsku będą opublikowane w kolejnym tomie 19. serii *Staatsbibliothek zu Berlin. Preussicher Kulturbesitz. Veröffentlichungen der Osteuropa-Abteilung*, której wydawcą naukowym jest dr F. Görner.

Zbigniew Żmigrodzki

Maszynopis wpłynął do redakcji 28 września 1995 r.

RECENZJE I PRZEGLĄDY PIŚMIENNICTWA

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 1996 1
PL ISSN 0033-202X

OBIEG INFORMACJI W EUROPIE XVI W.

Jan P i r o ż y ń s k i: *Z dziejów obiegu informacji w Europie XVI wieku.* Nowiny z Polski w kolekcji Jana Jakuba Wicka w Zurychu z lat 1560-1587. Kraków: UJ 1995, 361 s., il. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1154. Prace Historyczne, z. 115.

Najnowsza książka Jana Pirożyńskiego, profesora w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, przynosi więcej treści niż obiecuje tytuł. Jest to pierwsze w polskim piśmiennictwie dogłębne i metodyczne studium komunikacji społecznej w szesnastowiecznej Europie, a więc w okresie, w którym ukształtowały się formy i drogi szybkiego przekazywania wieści, rozwijane z powodzeniem w następnych stuleciach. Punktem wyjścia dla ukazania tego złożonego procesu stała się księgoznawcza analiza jednej niezwykłej, a typowej zarazem, kolekcji „nowin" zurychskiego pastora — Jana Jakuba Wicka. Rutynowe badania bibliologiczne prowadziły Autora do odkrywania coraz nowych powiązań między dokumentami, wydarzeniami, wspólnotami i osobami, aż do szerokiej panoramy „theatrum Europaeum". Natomiast w narracji autorskiej droga została niejako odwrócona. Najpierw poznajemy tło, na którym dokonuje się wymiana informacji, dalej jej uwarunkowania, mechanizmy i ogólny schemat funkcjonowania, aż do coraz ściślejszych konkretów.

Całość zagadnienia ujęta została w czterech blokach tematycznych:

Cz. I. Z dziejów obiegu informacji w Europie XVI stulecia (s. 23-149),

Cz. II. Jan Jakub Wick i jego kolekcja nowin z lat 1560-1587 (s. 151-197),

Cz. III. Wiadomości z Polski w *Wickianach* i ich źródła (s. 199-242),

Cz. IV. Katalog poloników w *Wickianach* (s. 243-300).

Całość uzupełniają: bardzo obszerna, bo licząca 30 s. bibliografia (s. 303-332), indeksy osób i miejscowości, spis ilustracji oraz streszczenie w języku niemieckim.

Cz. I sama w sobie stanowi niezmiernie interesującą całość. Jest to bowiem precyzyjna analiza systemu — a raczej systemów, bo było ich kilka — przekazywania ważnych informacji zarówno politycznych, gospodarczych, ideologicznych i kulturalnych, jak też ciekawostek, plotek i wręcz zabobonnych urojeń, pasjonujących — acz w różnym stopniu — wszystkie kręgi ówczesnego społeczeństwa.

W przeglądzie ogólnego stanu państw i społeczeństw europejskich w XVI w. podkreślona została, zintensyfikowana wówczas, potrzeba i ciekawość bieżących wiadomości ze świata. Zrodziły je rozszerzone horyzonty geograficzne, polityczne i handlowe, a także intelektualne. Są to zjawiska znane i często przywoływane, ale jeszcze nie dość precyzyjnie zanalizowane. Zadanie to podjął J. Pirożyński. Charakteryzuje On dotychczasowy — dalece niewystarczający, a wręcz fragmentaryczny — stan badań. Omawia główne problemy, metody i pojęcia. Przeprowadza, bardzo istotną dla tematu, typologię środków przekazu. Za najważniejsze wśród nich uznaje druki urzędowe i informacje ogólne, korespondencje, gazety pisane i drukowane oraz ilustrowane druki ulotne. Te wszystkie typy dokumentów poddaje wnikliwej obserwacji strukturalnej i funkcjonalnej.

Ze swych rozważań wyłącza książki i broszury, choć docenia ich rolę indoktrynacyjną, ale — jak sądzi — mniejszą w zakresie doraźnej, szybkiej informacji bieżącej. Czynnikiem determinującym był oczywiście wynalazek druku, początkowo wspomagającym, a z biegiem czasu spychającym na dalsze plany informację pisaną ręcznie, ustną i wizualną.

Obok środków przekazu, o jego skuteczności decydowały drogi przepływu wiadomości. Doraźne oraz regularne szlaki kurierskie i pocztowe łączyły ośrodki władz państwowych, lokalnych i kościelnych, a także potężne domy handlowe i większe skupiska ludnościowe. W powiązaniu z nimi, ale też realizując własne pasje poznawcze, działali indywidualni zbieracze-entuzjaści. Podobnie jak całej oficjalnej sieci komunikacyjnej, dotyczą ich — aczkolwiek w mniejszym stopniu — ówczesne ograniczenia: cenzura świecka i duchowna, opóźnienia i przekłamania, trudności techniczne i koszty, a nade wszystko bariery świadomości i horyzontów myślowych.

Wszystkie te prawidłowości znajdują potwierdzenie i konkretyzację na przykładzie Jana Jakuba Wicka (1522-1588) i jego kolekcji. Ten bogobojny pastor kalwiński, po młodzieńczych studiach na uniwersytetach niemieckich, osiadł w rodzinnym Zurychu, gdzie osiągnął stanowisko kanonika i archidiakona przy katedrze (Großmünster). Tkwiąc w wirze ówczesnych problemów religijnych, pozostawał pod wpływem swych wybitniejszych zwierzchników i przyjaciół, a zwłaszcza Henryka Bullingera i Rudolfa Gwaltera. Przy ich wsparciu i zachęcie zgromadził unikatową dziś kolekcję, znaną i cenioną przez współobywateli, pieczołowicie przechowywaną w Centralnej Bibliotece w Zurychu.

„Jest to zbiór obejmujący 25 tomów w formatach *folio* i *quarto* z bardzo różnorodną zawartością w postaci rękopiśmiennych gazet, oryginalnych listów, a jeszcze częściej kopii korespondencji Henryka Bullingera, Jana Jakuba Wicka i innych osób, rozmaitych zapisek i ekscerptów, odpisów dokumentów urzędowych, relacji z podróży i zasłyszanych opowieści, protokołów różnych konferencji, spisów zmarłych obywateli Zurychu, krótkich utworów literackich oraz 499 drukowanych pism ulotnych i 431 jednokartkowych druków (Einblatterdrucke), z których większość stanowią gazety ulotne (Neue Zeitungen).

Całość tego materiału, ułożona mniej więcej chronologicznie od r. 1560, ale z niektórymi starszymi tekstami sięgającymi wstecz aż do r. 1476, została zilustrowana 1028 — w większości kolorowanymi — rysunkami piórkiem, nie licząc również często podmalowywanych drzeworytów i znacznie rzadziej występujących miedziorytów, odbitych w drukach" (s. 169).

Podobne zbiory prototypów prasowych, informujących o sprawach godnych wiedzenia i przekazania współczesnym i potomnym, były tworzone i nader cenione w XVI w., a fragmenty ich nierzadko można spotkać w ówczesnych zasobach bibliotecznych i archiwalnych. Żaden jednak ze znanych obecnie nie dorównuje kolekcji Wicka.

Dobór dokumentów, zgromadzonych przez Wicka na przestrzeni przeszło ćwierćwiecza (1560-1587), odzwierciedla jego osobiste zainteresowania, poglądy i hierarchie wartości, ale również mentalność środowiska zurychskich duchownych kalwińskich, a pod wieloma względami nawet szerzej — horyzonty umysłowe i artystyczne szesnastowiecznych Europejczyków. Obrazuje powszechne przesądy, lęki i obsesje, wskazuje zarazem miejsca i rodzaje wydarzeń, które skupiały najżywszą uwagę.

Problematyka polska nie zajmowała szczególnie eksponowanego miejsca, była tam jednak reprezentowana, stosownie do roli Rzeczypospolitej w ówczesnej Europie oraz ożywionych kontaktów między naszym krajem a Zurychem. Tematyka doniesień z Polski nie odbiegała od głównych nurtów korespondencji — sprawy polityki zagranicznej (walki z Moskwą, stosunki z Turkami i Tatarami), elekcji i oceny monarchów oraz kandydatów do tronu, spory i prześladowania religijne, relacjonowane na ogół od strony różnowierczej, uroczystości dworskie oraz wszelkiego rodzaju okropności: klęski żywiołowe, okrucieństwa, niezwykłe zjawiska itp. W kolekcji poloników Wicka, liczącej 164 pozycje bibliograficzne, znalazły się m.in. 93 rękopiśmienne relacje na temat Polski oraz 56 drukowanych gazet ulotnych i druków jednokartkowych, z czego 21 edycji zupełnie nie notowanych dotychczas w bibliografiach, a dalszych 13 — bardzo niedokładnie (s. 220). Już choćby te liczby wskazują na niezwykłe znaczenie zbadanej przez J. Pirożyńskiego kolekcji oraz walor naukowy opracowanego przezeń katalogu. Wartość historyczna i bibliograficz-

na poszczególnych obiektów jest bardzo zróżnicowana. Są wśród nich także unikaty, zasługujące na monograficzne opracowanie, tym Autor poświęca szczególnie wiele uwagi, wydobywając wszystkie zawarte w nich interesujące elementy treściowe i formalne.

Wnikliwa analiza księgoznawcza legła u podstaw dzieła wprowadzającego w jeden z najistotniejszych problemów kultury szesnastowiecznej Europy, jakim był obieg informacji. Dzięki temu odległa przeszłość staje się nam bliższa i bardziej czytelna. Łatwiej też zrozumieć współczesność, bowiem mimo oczywistych różnic technicznych i formalnych, podstawowe problemy komunikacji międzyludzkiej pozostają takie same.

Barbara Bieńkowska

Maszynopis wpłynął do redakcji 1 lutego 1996 r.

ENCYKLOPEDIA HISTORII BIBLIOTEKARSTWA

Encyclopedia of library history. Ed. by Wayne A. W i e g a n d and Donald G. D a v i s, jr. — New York, London: Garland Publ. 1994, XXXI, 707 s.

Bez nadmiernego rozgłosu pojawiła się opasła *Encyklopedia historii bibliotekarstwa*, pomyślana zapewne jako uniwersalny leksykon zawodowy, ponieważ także współczesność zajmuje w niej sporo miejsca. Głównymi redaktorami są dwaj Amerykanie: A. Wiegand — profesor Uniwersytetu w Madison i D. Davis — profesor Uniwersytetu w Austin. Szesnastoosobową radę redakcyjną nazwano międzynarodową, bowiem oprócz Amerykanów jest w niej dwóch Anglików oraz jeden Niemiec. W rejestrze autorów haseł zdecydowanie dominują osoby, dla których angielski jest językiem rodzimym i nawet pod hasłami autorstwa osób z innych krajów często są dopisywani Amerykanie bądź Anglicy. W ogóle całość bez żenady reprezentuje angloamerykański punkt widzenia, co trudno uznać za komplement.

W tekście występują cztery rodzaje haseł: geograficzne — prezentujące dzieje bibliotek w poszczególnych krajach albo grupach krajów, instytucjonalne — opisujące największe biblioteki, zagadnieniowe — referujące różne problemy zawodowe oraz — pomocnicze, odsyłaczowe. Nie ma natomiast (i słusznie) żadnych haseł osobowych.

Pomiędzy hasłami w zasadzie nie ma odniesień ani odesłań, a czasem, niestety, nie ma też związków. Nikt nie usiłował redagować wzajemnie haseł podobnych lub zbieżnych, zatem różnice bywają niemałe. Podawana zaś przy hasłach literatura przedmiotu jest uboga i przypadkowa.

Jak w każdym leksykonie, alfabetyczny układ haseł segmentuje całość na okruchy znaczeniowe, które nie łączą się wzajemnie. Żeby uzyskać jakąś sumę informacji spójnej, potrzebne są więc skorowidze. Tom posiada bardzo szczegółowy indeks z licznymi odsyłaczami, wystarczająco w poszukiwaniach pomocny. Oprócz tego istnieją 2 spisy haseł. Pierwszy rejestruje wszystkie hasła geograficzne w układzie kontynentalnym: nazwy krajów lub grup państw oraz poszczególnych bibliotek będących przedmiotem opisu haseł autonomicznych. Drugi odnotowuje hasła zagadnieniowe, zgrupowane w 5 działach: biblioteki, bibliotekarstwo, zbiory, piśmiennictwo i bibliografia. Ogólnie więc opisanie zawartości leksykonu wydaje się dobre.

Więcej kontrowersji musi natomiast wywołać sam dobór haseł. Ponieważ jednak tego rodzaju dobór zawsze wywołuje spory, skupię się tylko na zastrzeżeniach ewidentnych.

Otóż prawie wszystkie kraje Europy, Azji oraz obu Ameryk mają swoje odrębne hasła i to jest zrozumiałe. Natomiast wśród krajów Afryki wymieniono raptem 3 i w tym akurat Namibię. Dlaczego?

Oprócz głównego hasła *USA* istnieją jeszcze 24 hasła szczegółowe dotyczące Stanów Zjednoczonych. Poza głównym hasłem *Wielka Brytania* jest jeszcze 5 haseł prezentujących głównie największe biblioteki tego kraju, a poza głównym hasłem *Niemcy* — 9 takich haseł. Polsce natomiast nie przydzielono ani jednego hasła szczegółowego, choć są takie w obszarze Bułgarii i Węgier.

Republiki bałtyckie występują w tomie dwukrotnie — pod takim właśnie hasłem głównym oraz w ramach hasła *Były ZSRR*. Opracowane przez różne osoby zapisy niekoniecznie ze sobą korespondują. Ciekawe natomiast, że w ogóle nie ma osobnego hasła *Ukraina* ani *Białoruś*, za to (oprócz b. ZSRR) jest odrębne hasło *Rosja*. No i są też hasła: *Cypr, Luksemburg, Malta* i nawet *Lichtenstein*.

Z kolei w rejestrze przedmiotowym nie ma haseł *Czytelnik, Czytanie, Czytelnictwo* ani *Użytkownik*. Nie zabrakło natomiast miejsca na hasło *Geje i lesbijki w dziejach bibliotek*. Wypada powiedzieć: hm.

Jak zwykle w takich wypadkach, jakości haseł nie można określić jednym słowem — jest różna, bo różni są autorzy. Jednak amplituda wahań jest zbyt wielka, jak na szanującą się publikację.

Najwięcej wątpliwości budzą niektóre hasła geograficzne. Te odnoszące się do krajów zachodnich są opracowane na ogół rzetelnie, także dlatego, że autorami lub współautorami tych haseł są osoby z tamtych krajów właśnie. Także niektóre hasła wschodnioeuropejskie zostały opracowane przez osoby z tychże krajów i są dobre. Autorką hasła *Polska* jest Maria Kocójowa, która była tam w stosownym czasie i treść tego hasła nie budzi żadnych wątpliwości.

W innych wypadkach czasami budzi. Hasło *Albania* serwuje same ogólniki, w Bułgarii zaś — poza Biblioteką Narodową — istnieją same „czitaliszcza". To natomiast, co w ramach haseł *Republiki bałtyckie* i *Byłe republiki sowieckie* pisze się o bibliotekach litewskich, estońskich, łotewskich, a także ukraińskich i białoruskich, to niekiedy zgroza. W ogóle nie wiadomo, że Wilno i tamtejszy uniwersytet oraz biblioteki miały coś wspólnego z Polską; daty poplątano, nie ma żadnych nazw. Miasta Lwów nie ma w wykazie, natomiast na Białorusi widnieje tajemnicze Mahiliou. Zgaduję: ktoś końcówkę „lew" odczytał z angielska „liu" i tak też napisał — to Mohylew. Ciekawe też są proporcje miejsca: na większość krajów przeznaczono po stronie lub mniej, zaś na Stany Zjednoczone i Anglię (z charakterystyczną skromnością) 19 stron.

Marne są zwłaszcza te hasła geograficzne, które opracowali amerykańscy „eksperci" według komiksowego rozeznania sprawy. To pseudowiedza opracowana przez pseudoznawców — kolejka do kasy honorariów była znacznie dłuższa aniżeli kolejka osób zorientowanych. Problem jest i ten, że potem ci sami „znawcy" — powołując się na swój „dorobek" — występują u nas w charakterze nauczycieli i wtedy nie wiadomo, czy śmiać się, czy płakać.

O wiele łatwiej weryfikowalny jest sposób opracowania haseł przedmiotowych, więc zagadnieniowych. Także i w tym obszarze istnieją hasła ciekawe, opracowane bardzo kompetentnie a są i dyskusyjne albo wręcz beznadziejne, żeby już nie powtarzać wątpliwości w sprawie haseł pominiętych. Amplituda jakości nadal jest znaczna.

Wśród haseł najlepiej opracowanych znajduje się hasło *Budownictwo biblioteczne*. Zawierające klarowny przegląd koncepcji budowania bibliotek w przeszłości i teraz, chociaż pominięto — uznawaną dawniej — regułę trójdzielności. Ciekawe są również hasła *Bibliografia, Katalogowanie, Systemy katalogowania* oraz *Materiały audiowizualne*.

Jest natomiast sporo haseł budzących istotne zastrzeżenia. I tak *Zawód bibliotekarski* narodził się, zdaniem autorów, w Stanach Zjednoczonych w XIX w. z poręki M. Deweya (według *Encyklopedii* mnóstwo zjawisk bibliotecznych narodziło się w Stanach Zjednoczonych i dzięki M. Deweyowi — to chyba Karol Marks bibliotekarstwa), co znaczy, że cała historia bibliotekarstwa w Europie nie ma żadnego sensu. Skoro nie było takiego zawodu? W tekście napisano też, że z niedostatku wiedzy teoretycznej nadal nie wiadomo, czy to jest zawód, czy nie. Ciekawe, jak wobec tego autorzy radzą sobie z zawodem fryzjerskim albo kelnerskim.

Z kolei — jakby dla równowagi — bardzo dobrze opracowano hasło *Informacja naukowa i bibliotekarstwo*, zawierając w nim różne punkty widzenia na obie dyscypliny. Określono starannie charakter oraz pola wiedzy. Również bez zarzutu jest opis *Kształcenia dla bibliotekarstwa*, gdzie obok historycznego przeglądu (początki w XIX wieku: w Niemczech K. Dziatzko, w Stanach Zjednoczonych oczywiście M. Dewey) stosowanych form, znalazło się również interesujące zestawienie rozpoznanych obecnie kanonów programowych.

Bardzo frapujący wydał mi się też przegląd opinii w ramach hasła *Filozofia bibliotekarstwa*. Jest tam wymieniony A. Panizzi, pierwszy ideolog powszechności dostępu do zbiorów i oczywiście

M. Dewey, kojarzący bibliotekarstwo z demokracją. Przypomniano też opinie myślicieli, eksponujących społeczne obowiązki bibliotekarstwa, takich jak J. Shera, S. R. Ranganathan, J. Ortega y Gasset i H. Curtis Wright. To bardzo solidny tekst.

Nieźle prezentuje się hasło *Biblioteki szkolne i mediateki*, wprawdzie eksponujące głównie doświadczenia angielsko-amerykańskie, ale w tej akurat sieci słusznie. Sporo napisano zwłaszcza o najnowszej koncepcji tych bibliotek jako mediatek. Nic ciekawego natomiast nie ma w haśle *Biblioteki publiczne* poza szczegółowym opisem amerykańskiej sieci tych bibliotek. Nie ma nawet charakterystyki odmienności bibliotek publicznych ani ich funkcji.

Wytypowałem sobie dwa najgorzej opracowane hasła w tomie. Jedno to *Literatura piękna w bibliotekach* autorstwa Betty Rosenberg. Oprócz oczywistości, same banialuki. Autorka nie bardzo wie, czym w istocie jest literatura piękna.

Drugie zaś *to Badania informatologiczne i bibliotekoznawcze*, tu podpisał się Frederick Stielow. Jest tam o wszystkim z wyjątkiem badań. Autor twierdzi w dodatku, że poziom tych badań jest gorszy niż w innych dziedzinach, ale nie wyjaśnia czemu. Według mnie zaś — sądząc po jego wywodach — nie ma bladego pojęcia, co to jest nauka. Tym samym dołącza do wcale obfitej listy osób, niby to uprawiających naukę i zwłaszcza wypowiadających się o nauce, ale nie bardzo wiedzących, o czym mówią.

Jest wreszcie wspomniane już hasło *Geje i lesbijki w dziejach bibliotek*, wmontowane po to, żeby pogadać o demokracji. Ja nie wypowiadam się na temat ludzkich odmienności. Twierdzę tylko, że umieszczenie takiego hasła w takiej encyklopedii w takim celu, to paranoja.

W sumie omawiana encyklopedia jest szokująco nierówna: obok opinii wartościowych są też beznadziejne. W Europie podobne publikacje są na ogół albo bardzo dobre, albo bardzo złe — takiej natomiast amplitudy nie ma. Ale może tylko tak mi się wydaje.

Jacek Wojciechowski

Maszynopis wpłynął do redakcji 21 sierpnia 1995 r.

BIBLIOTEKARSTWO I BIBLIOGRAFIA

Henryk S a w o n i a k: *Biblioteki współczesne, bibliografia, informacja naukowa.* Wyboru dokonali i wstępem poprz. Adam W. J a r o s z i Zbigniew Ż m i g r o d z k i. Katowice: IBIN 1995, 373 s. Prace Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, nr 4.

Jak długo pamiętam, Henryk Sawoniak był zawsze. Wysoce kompetentne i nieodmiennie imponujące logiką oraz znajomością rzeczy, klarowne teksty, już to publikowane w czasopismach i rocznikach naukowych, bądź jako osobne książki, zwracały jeszcze uwagę wykorzystaniem literatury przedmiotu w wielu językach obcych. Nawet dzisiaj nie jest to praktyka częsta, a w latach dawniejszych było to zjawisko niezwykłe.

Sto lat temu i dawniej bibliografa uważano za biblioloqa; dopiero w bieżącym stuleciu można mówić o profesjonalnych bibliografach w sensie węższym. Henryk Sawoniak utożsamia się z tą nowszą wersją pojęcia i ma ku temu podstawy. Równocześnie jednak zawsze zajmował się bibliotekarstwem jako całością, był zatem i jest bibliografem klasycznym — bibliologicznym. Prawdę mówiąc, tak właśnie wyobrażam sobie „modelowego" bibliotekoznawcę.

W latach 1974-1978 H. Sawoniak pracował w Zakładzie (teraz: Instytut) Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŚ. Obecnie A. Jarosz i Z. Żmigrodzki z tegoż Instytutu wybrali 16 tekstów Sawoniaka (w tym 3 nigdy przedtem nie publikowane), komponując z nich omawianą książkę. Rzadki to i bardzo sympatyczny przykład uhonorowania dorobku dawnego pracownika.

Dla jasności: tom jest ciekawy i niezwykle pożyteczny, toteż w omawianiu żadna kurtuazja nie jest potrzebna. Osobiście sądzę, że byłby też dobrym podręcznikiem uzupełniającym dla studentów, gdyby nie mikroskopijny nakład 200 egz.

Warto zwrócić uwagę na znaczący udział pracowników Instytutu w piśmiennictwie bibliotekoznawczym. Publikacje Z. Żmigrodzkiego, B. Zyski, J. Ratajewskiego, szereg zbiorów prac pod redakcją A. Jarosza, wydawnictwo ciągłe *Studia Bibliologiczne* oraz niezwykle potrzebne *Bibliotekarstwo* (Warszawa 1994) pod redakcją Z. Żmigrodzkiego — to imponująca wizytówka firmy. Zresztą publikacji jest więcej i grono autorów też jest liczniejsze.

W omawianym tomie autorzy wyboru z różnych publikacji H. Sawoniaka skomponowali 3 tematyczne segmenty. Osobno zestawili teksty dotyczące bibliotekarstwa, osobno — bibliografii, a odrębnie — informacji naukowej. Ten ostatni segment można było ewentualnie pominąć. Tekst najdawniejszy pochodzi z 1959 r., ostatni z 1985 r., lecz właściwie wszystkie (wyjąwszy te o informacji) zachowały aktualność.

W segmencie bibliotekarskim *(Biblioteki współczesne)* znalazły się rozważania na temat kooperacji bibliotek, technicznego ich wyposażenia oraz form udostępniania. Tekst o współpracy bibliotek jest w całym tomie najdawniejszy (1959) i wyprzedza późniejsze wystąpienia w tej sprawie. Jako jeden z pierwszych w Polsce, H. Sawoniak sformułował propozycje współpracy międzybibliotecznej w zakresie koordynacji i specjalizacji gromadzenia, wymiany dubletów, tworzenia bibliotek składowych i katalogów centralnych — uzasadniając to pożytkami merytorycznymi i oszczędnościowymi. Uzupełnienie stanowi postulat usprawnienia wypożyczeń międzybibliotecznych i współpracy międzynarodowej oraz centralnej koordynacji współpracy krajowej.

Ciekawe jest zestawienie dawnych koncepcji H. Sawoniaka i B. Świderskiego z praktyką obecną. Niektóre zamysły znalazły w końcu rozwiązania koncepcyjne i prawne, czasem też praktyczne, ale są również zakresy nietknięte. Rozporządzenie w sprawie specjalizacji gromadzenia wylicza li tylko obowiązki bibliotek centralnych, a zaś o środkach milczy, wypożyczanie międzybiblioteczne osiągnęło stan szczątkowy, a o jakiejkolwiek koordynacji w skali całego bibliotekarstwa nie ma co marzyć. Coś jednak udało się osiągnąć i ktoś musiał poddać tę myśl.

Technicyzację bibliotek uważał H. Sawoniak za szczególnie ważną, słusznie przewidując zasadniczy wzrost bibliotecznych usług. Dlatego omawiał różne możliwości rozwiązań automatyzacyjnych, prezentując m.in. nowoczesną (w 1968 r.) formułę udostępniania w bibliotece w Delft. Był też chyba pierwszym w Polsce komentatorem pożytków z magazynowania zwartego. Poza tym starannie referował wszystkie potrzebne normy techniczne i przedstawił z detalami rozwiązania w zakresie bibliotecznego transportu wewnętrznego. Zapowiadał też inwazję mikroform w obiegu bibliotecznym, co jednak nie znalazło potwierdzenia. Ale konfrontacja jego opinii z aktualną obiegową wiedzą bibliotekarską jest pouczająca.

Ponadto 2 teksty poświęcił Autor problemom udostępniania zbiorów, zwracając szczególną uwagę na wolny dostęp do półek. Bo też byliśmy i nadal jesteśmy jedynym krajem, w którym ten XIX-wieczny pomysł na złączenie funkcji przechowywania i udostępniania nie znajduje zrozumienia. Narzekaniom na nieporządek i straty z tego powodu, przeciwstawia H. Sawoniak pożytki w postaci wzmożonej rotacji, bogatszej oferty i większej satysfakcji klientów. A już inna sprawa, że graniczna wielkość „segmentu" zbiorów z wolnym dostępem, określona przez Autora na 100 000 jednostek, nie jest obligatoryjna. Dzisiaj sądzimy, że zbiory jednej agendy z wolnym dostępem nie powinny przekroczyć 50 000 jednostek, a jeżeli są większe, to należy je podzielić na dwa lub kilka segmentów.

W ogóle zaś przez nowoczesne udostępnianie rozumie H. Sawoniak połączenie usług z dobrą informacją o zbiorach i lepszą promocją oraz skrócenie czasu oczekiwania na realizację zamówień. Szanse skutecznego działania dostrzega w łącznym obrocie zbiorami własnymi oraz cudzymi, a w razie potrzeby także w reprografii — co jednak obecnie kłóciłoby się z prawem autorskim we wszystkich krajach. Przewidywanie Autora co do przedmiotowego podziału agend udostępniania potwierdziło życie, eliminując natomiast (wspomniane w tekście) podziały według kategorii użytkowników. W sumie refleksje H. Sawoniaka dobrze tłumaczą genezę dzisiejszych poglądów na procesy udostępniania.

Więcej niż dwa razy tyle tekstów traktuje o bibliografii — co zrozumiałe, skoro autorem jest H. Sawoniak. Oceniając stan polskiej bibliografii na przestrzeni wieków, Autor jest bardziej wstrzemięźliwy od innych opiniodawców. Podkreślając niezaprzeczalne osiągnięcia, ujawnia zarazem słabości metodyczne bibliografii w Polsce. Metodyka rodzima została bowiem wy-

pracowana dopiero w latach pięćdziesiątych, a prace normalizacyjne — zainicjowane przez A. Łysakowskiego — trwają w praktyce do dziś.

Obszerne refleksje odnoszą się do bibliografii międzynarodowych. Według H. Sawoniaka, istnieje potrzeba tworzenia tych bibliografii w dalszym ciągu, ewentualnie wąskozakresowych, takie bowiem mogą być względnie kompletne.

Tu pokusiłbym się o uwagę polemiczną. Otóż trudno jednoznacznie przesądzać o pożytkach rejestrów bibliograficznych uwzględniających publikacje w językach mało komu znanych. Koszty bowiem i komplikacje wytwórcze są wielkie, użyteczność natomiast — nieokreślona.

Analizując z kolei sytuację bibliografii w dobie automatyzowania informacji, autor potwierdza — nadal — ich przydatność, pod rygorem jednak ujmowania także dokumentów audiowizualnych. Jego zdaniem, sens mają zwłaszcza bibliografie narodowe, w tym również retrospektywne, oraz bibliografie specjalistyczne, te jednak pod warunkiem wykraczania poza piśmiennictwo krajowe. A przykładem takiej bibliografii specjalistycznej, dobrze przez autora ocenionej, jest istniejący nadal dodatek do *Przeglądu Bibliotecznego*, mianowicie *BABiIN*.

Znalazł się też w książce tekst bardzo szczególny pt. *O zawodzie bibliografa kilka refleksji*. To właśnie w nim H. Sawoniak relacjonuje swoje poglądy na bibliografie i na zawód bibliografa, akceptując świeższy, zawężony sposób pojmowania tej profesji. Do tego dodaje zaś długi, starannie przemyślany rejestr koniecznych w tym zawodzie cech. Wypadałoby wszystkich namówić do lektury, tak ważna jest ta wypowiedź.

Książkę dopełniają jeszcze 2 teksty traktujące o informacji naukowej — już mniej frapujące. Po prostu od czasu ich napisania, 20 lat temu, w sferze informacji zmieniło się bardzo dużo.

Jeśli mogę coś doradzić: trzeba tę książkę przeczytać koniecznie, ze względu na ważność problemów i wartość refleksji. Ostatnimi czasy nowe prace H. Sawoniaka pojawiają się rzadko. Przypomnienie więc dawniejszych, w takim właśnie zestawieniu, było pomysłem pierwszorzędnym.

Jacek Wojciechowski

Maszynopis wpłynął do redakcji 10 lipca 1995 r.

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA KRAJOWEGO

Dla uczczenia 45-lecia pracy naukowej prof. Wiesława Bieńkowskiego Uniwersytet Jagielloński wydał obszerne dzieło zatytułowane *Studia bibliograficzno-bibliologiczne* [1]. Profesor W. Bieńkowski, badacz interesujący się historią kultury polskiej XIX i XX w., zwłaszcza historią nauk humanistycznych, od 1975 r. związany jest z dydaktyką uniwersytecką, a ściślej z Katedrą Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UJ. O związkach Profesora z Krakowem i z Katedrą BiIN pisze Maria Kocójowa (s. 13-24), a bibliografię Jego prac za l. 1949-1995, liczącą 491 poz., zestawił Łukasz Bieńkowski. Spośród przeszło 20 rozpraw wymieńmy te najściślej związane z dziejami książki: Janiny Bieniarzówny *Cracoviana w księgozbiorze Jana Schindlera, ostatniego prezesa Senatu Wolnego Miasta Krakowa* (s. 71-84); Wojciecha Chojnackiego *Rozwój form rozpowszechniania książki polskiej wśród imigrantów w USA na przełomie XIX i XX w.* (s. 91-104); Stanisława Grzeszczuka *O początkach działalności drukarskiej Michała Grölla* (s. 143-152); M. Kocójowej *Metoda topograficzna w badaniach nad książką i biblioteką* (s. 165-174); Krzysztofa Migonia *Bolesław Iwiński i międzynarodowa statystyka druków* (s. 209-219); Moniki Rząsy *Książka w sztuce kościelnej* (s. 243-257); Anny Żbikowskiej-Migoń *Najpopularniejsze dzieła europejskiej historiografii książki w XVIII wieku w świetle ówczesnych cytowań bibliograficznych* (s. 281-288).

Pokłosiem dwóch sesji zorganizowanych w Warszawie przez Polskie Towarzystwo Bibliologiczne jest wydawnictwo (w dalszym zamierzeniu ciągłe) *Symposia bibliologica* [2]. Pierwsze spotkanie (23-24.02.1993) poświęcone było działalności Pracowni Dokumentacji Księgozbiorów Historycznych, powołanej w 1990 r. w Bibliotece Narodowej przy współudziale Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego. Materiały z drugiej konferencji (7-8.11.1994) dotyczą skutków II wojny światowej dla bibliotek polskich. Wiele miejsca w wypo-

wiedziach zajął raport o stratach bibliotek — piszą o tym Barbara Bieńkowska, Andrzej Mężyński, Stanisław Waligórski, Zofia Gaca-Dąbrowska i Jerzy Plis. O powojennych wędrówkach starych druków pisze Paulina Buchwald-Pelcowa, o losach książki na Śląsku — Maria Pawłowiczowa, o stratach bibliotek Krakowa — Piotr Lechowski, a o skutkach wojny dla bibliotek wrocławskich — Kazimiera Maleczyńska.

Studium bibliologicznym nazwał Bogumił Karkowski swoją pracę na temat *Dziejów bibliotek* Joachima Lelewela [3], wiele uwagi poświęcając warsztatowi badawczemu Lelewela. „Starano się — pisze Autor we wstępie — zidentyfikować bazę źródłową (...) określić sposoby wykorzystania źródeł, określić metodę badawczą i techniki badawcze, którymi się posłużył, by dać wykład historii książnic europejskich oraz odtworzyć periodyzację, jaką zastosował, kreśląc powszechne ich dzieje od czasów najdawniejszych, aż po sobie współczesne".

Osobą Adama Dominika Bartoszewicza zajęła się Maria Konopka [4], przedstawiając zasługi tego powstańca 1863 r. jako księgarza i wydawcę lwowskiego. Praca składa się z 5 rozdziałów: 1. *Powstaniec i emigrant;* 2. *Redaktor i wydawca czasopism;* 3. *Inicjatywy wydawnicze A. D. Bartoszewicza;* 4. *Księgarnia Polska A. D. Bartoszewicza;* 5. *Tanie Wypożyczalnie Książek Polskich.* Autorka podaje chronologiczny wykaz ponad 300 wydawnictw, które ukazały się nakładem A. Bartoszewicza.

Warszawskim drukarzom i wydawcom poświęcony jest trzeci zeszyt z Sesji Varsavianistycznych, organizowanych przez Bibliotekę Publiczną m. st. Warszawy [5]. Józef Szczepaniec prezentuje *Warszawskie drukarnie mieszczańskie w dobie Oświecenia,* Wojciech Tomaszewski pisze o warszawskich wydawcach nut w XIX w., a Monika Żeromska o Towarzystwie Wydawniczym w Warszawie.

Znowu pojawił się temat czasopism młodzieżowych, tym razem w aspekcie regionalnym. Anna Faber-Chojnacka wskazała na Kraków jako na jeden z ważniejszych ośrodków wydawniczych tego typu piśmiennictwa w dwudziestoleciu międzywojennym [6]. Praca jest częścią badań nad czasopiśmiennictwem polskim XIX i XX w. prowadzonych w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie.

Dzięki badaniom prasoznawczym Oskara S. Czarnika poznajemy profil kulturalny *Robotnika* w l. 1918-1939 [7]. Praca składa się z dwóch części. W części pierwszej, opisowej, przedstawiono dzieje pisma, jego ideologię, zasięg oddziaływania i krąg zainteresowań kulturalnych. Część druga ma charakter dokumentacyjny i zawiera takie zestawienia jak np.: recenzje książek, portrety literackie i artykuły okolicznościowe poświęcone twórcom, powieści w odcinkach, artykuły dotyczące bibliotek, czytelnictwa i ruchu wydawniczego. Publikacja ukazała się w serii *Z Dziejów Kultury Czytelniczej w Polsce* wydawanej przez Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej.

Pod auspicjami tegoż Instytutu, w serii *Z Badań nad Czytelnictwem,* ukazało się obszerne dzieło Grażyny Straus i Katarzyny Wolff *Polacy i książki* [8]. Jest ono — jak piszą Autorki „(...) z jednej strony relacją o podstawowych faktach i zjawiskach dotyczących społecznej sytuacji książki w Polsce w 1992 r., z drugiej zaś — szerszą i swobodniejszą refleksją o interesujących nas problemach" (s. 19). Badania tego typu przeprowadzane co pewien czas (ostatnie w 1985 r.) pozwalają na zaobserwowanie zmiany i uchwycenie nowych zjawisk, charakterystycznych dla danego okresu. Autorki opisują ów charakterystyczny „okres przejściowy" w kulturze, czas współwystępowania tego co nowe ze starymi jeszcze przyzwyczajeniami i zwyczajami: „(...) uwagę skoncentrowałyśmy — piszą — na faktach i zjawiskach kultury masowej, która teraz dopiero zaczyna znajdować w Polsce odpowiednie warunki do pełnego rozwoju" (s. 13). „Interesująca nas zatem książka w obiegu masowym to książka poczytna, popularna" (s. 15).

Kłopoty z ustalaniem trwałości niektórych zjawisk w kulturze naszych czasów widoczne były na seminarium zorganizowanym przez Polskie Towarzystwo Czytelnicze i Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Kielcach pod hasłem „Kultura popularna-literatura-książka-rynek" [9]. Kilkudziesięciosobowa grupa bibliotekarzy z całej Polski spotkała sę z badaczami zagadnień kultury, którzy w swych wystąpieniach starali się wyjaśnić genezę zjawisk charakterystycznych dla kultury masowej. Janusz Ankudowicz swoje wstępne wystąpienie zatytułował *W poszukiwaniu drogowskazów,* pisząc: „Konfrontując różne perspektywy patrzenia i odmienne poziomy doświadczeń,

próbujmy odnaleźć się w nowej sytuacji, w splocie zjawisk równie fascynujących, co budzących niepokój (...)" (s. 5).

Pokłosiem międzywojewódzkiego seminarium, zorganizowanego przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Opolu jest wydawnictwo: *Dziś i jutro działalności informacyjnej w bibliotekach publicznych* [10]. Materiały z tego spotkania zawierają teksty wygłoszonych referatów i komunikatów, w tym również wystąpienia gości zagranicznych ze Słowacji i z Niemiec.

Biblioteka Politechniki Warszawskiej obchodziła w 1995 roku 80-lecie swojej działalności. Materiały z konferencji jubileuszowej *Zadania biblioteki wyższej uczelni technicznej wczoraj, dziś i jutro* [11] ukazały się bardzo szybko, przynosząc teksty kilkunastu referatów, w tym wystąpienie dyr. Elżbiety Dudzińskiej: *Biblioteka Politechniki Warszawskiej wczoraj, dziś – a jaka jutro?* Jutro bibliotek to ich przekształcenie ze zbiornic zasobów w nowoczesne centra informacyjne. Publikacja zawiera również komunikaty firm współpracujących z Biblioteką w zakresie gromadzenia dokumentów i ich rozpowszechniania oraz reprodukcje adresów gratulacyjnych nadesłanych z różnych bibliotek.

Zasygnalizujmy wreszcie materiały ze spotkania na temat automatyzacji bibliotek łódzkich [12], które zorganizował Zarząd Okręgu Łódzkiego SBP i Biblioteka Główna Akademii Medycznej w Łodzi. Poza referatami prezentującymi stan prac nad komputeryzacją i zamierzenia na przyszłość, ofertę usług przedstawiły firmy wspierające sesję, sponsorzy tego przedsięwzięcia.

We wszystkich zasygnalizowanych powyżej materiałach z seminariów, konferencji i sesji powtarza się pytanie o jutro naszych bibliotek. Można mieć nadzieję, że dalsze jakościowe zmiany w ich działalności przyniesie unowocześnienie narzędzi pracy, choć oczywiście nie będzie to panaceum na wszystkie bolączki. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Wałbrzychu opracowała właśnie bibliografię polskiego piśmiennictwa na temat automatyzacji bibliotek i ośrodków informacji za l. 1990-1994 [13].

Mamy nową bibliotekę — Książnicę Cieszyńską, która powstała 1.01.1994 r. decyzją Rady Miejskiej w Cieszynie. Składa się z kilku kolekcji znajdujących się na terenie Cieszyna, z których najstarsza i najcenniejsza to księgozbiór Leopolda Jana Szersznika (1747-1814). Wszystkie zespoły wchodzące w skład Książnicy liczą ogółem ponad 120 000 wol., w tym 17 000 starych druków (46 inkunabułów) i tyleż jednostek rękopiśmiennych. Pięknie ilustrowany informator (wydany w językach: polskim, angielskim i niemieckim) o nowej bibliotece opracował Krzysztof Szeląg [14].

Rok 1995 był dobrym rokiem dla *Katalogu starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. (Polonica wieku XVII)* — ukazały się aż dwa tomy tego cennego wydawnictwa (t. 6-7), oba opracowane przez Wiesława Tyszkowskiego [15].

Z wydawnictw ciągłych wymieńmy jeszcze *Roczniki Biblioteczne* z. 1/2 R. 39 za 1995 r. [16] oraz zasłużony *Ruch Wydawniczy w Liczbach* R. 40 za 1994 r., który tę okrągłą rocznicę uczcił artykułem wstępnym Marii Czarnowskiej, twórczyni koncepcji tego wydawnictwa i jego redaktorki w l. 1955-1976, która wnikliwie przedstawiła *Tendencje w polskiej produkcji wydawniczej w latach 1975-1994* [17].

WYKAZ OMÓWIONYCH PUBLIKACJI

1. *Studia bibliograficzno-bibliologiczne.* Praca zbiorowa dla uczczenia 45-lecia pracy naukowej prof. Wiesława Bieńkowskiego pod red. Marii Kocójowej. Uniwersytet Jagielloński. Instytut Filologii Polskiej. Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. Kraków: Wydaw. UJ 1995, 311 s.

2. *Symposia bibliologica.* Dokumentacja księgozbiorów historycznych, współpraca krajowa i międzynarodowa. Skutki II wojny światowej dla bibliotek polskich. Red. nauk. A. Mężyński. Polskie Towarzystwo Bibliologiczne. Warszawa: Wydaw. DiG 1995, 196 s.

3. Bogumił Karkowski: *„Dzieje bibliotek" Joachima Lelewela.* Studium bibliologiczne. Łódź: Wydaw. Uniw. Łódzkiego 1995, 166 s.

4. Maria Konopka: *Adam Dominik Bartoszewicz: redaktor, księgarz i wydawca lwowski (1838-1886).* Kraków: Wydaw. Naukowe WSP 1995, 230 s., il. Prace Monograficzne Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, 200.

5. *Warszawscy drukarze – wydawcy – księgarze.* Warszawa: Bibl. Publ. m. st. Warszawy 1995, 50 s. Sesje Varsavianistyczne, z. 3.

6. Anna Faber-Chojnacka: *Czasopisma krakowskie dla dzieci i młodzieży w dwudziestoleciu międzywojennym.* Kraków: Wydaw. Naukowe WSP 1995, 169 s. Prace Monograficzne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, nr 181.

7. Oskar S. Czarnik: *Ideowe i literackie wybory „Robotnika" w latach 1918-1939.* Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa. Warszawa: Bibl. Narod. 1996, 449 s., tab. Z Dziejów Kultury Czytelniczej w Polsce, 10.

8. Grażyna Straus, Katarzyna Wolff: *Polacy i książki.* Społeczna sytuacja książki w Polsce 1992. Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa. Warszawa: Bibl. Narod. 1996, 235 s. Z Badań nad Czytelnictwem, 21.

9. *Kultura popularna – literatura – książka – rynek.* Forum Czytelnicze II. Kielce, 2-5 lipca 1995. Red. Ewa Piotrkiewicz-Karmowska. Polskie Towarzystwo Czytelnicze, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach. Warszawa: Pol. Tow. Czytelnicze 1995, 161 s.

10. *Dziś i jutro działalności informacyjnej w bibliotekach publicznych.* Materiały z seminarium zorganizowanego w dniach 18-19 października 1995 r. w Kamieniu Śląskim. Red. Anna Śliwińska. Opole: Woj. Bibl. Publ. 1996, 159 s.

11. *Zadania biblioteki wyższej uczelni technicznej wczoraj, dziś i jutro.* Materiały konferencyjne. Warszawa, 7-8 listopada 1995 r. Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej. Warszawa: Oficyna Wydaw. PW 1996, 151 s.

12. *Automatyzacja bibliotek łódzkich.* Dziś i jutro. Materiały z sesji, Łódź, 7 grudnia 1995. Łódź: SBP Okręg Łódź 1996, 53 s.

13. Cezary Kasiborski, Jolanta Poważyńska: *Automatyzacja w bibliotekarstwie i informacji naukowej.* Bibliografia polskiego piśmiennictwa specjalistycznego za lata 1990-1994. Wałbrzych: Woj. Bibl. Publ. 1995, 63 s.

14. *Książnica Cieszyńska.* Tekst: Krzysztof Szelong. Cieszyn: Książnica Cieszyńska 1995, 55 s., il.

15. *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.* Polonica wieku XVII. T. 6-7. Oprac. Wiesław Tyszkowski. Wrocław: Tow. Przyjaciół Ossolineum 1995, 130+226 s.

16. *Roczniki Biblioteczne* 1995 R. 39 z. 1/2.

17. *Ruch Wydawniczy w Liczbach* 1994 [R.] 40.

Hanna Zasadowa

Maszynopis wpłynął do redakcji 5 maja 1996 r.

Z LEKTUR ZAGRANICZNYCH

Chciałbym zarekomendować publikację [1] traktującą o hipertekstach. Prędzej czy później bowiem bibliotekarstwo hipertekstami zająć się musi, trzeba więc coś wiedzieć o ich naturze oraz odrębnościach, a o tym właśnie traktuje sygnalizowana książka. W lekturze niełatwa, odwołująca się do hipertekstów u nas nieznanych, lecz zawierająca refleksje dostatecznie oryginalne, żeby lektura warta była zachodu. Książka zawiera rozprawy 11 autorów — oprócz Amerykanów, także dwóch Norwegów — z uczelni niekoniecznie znanych, toteż chwilami widać słabości, ale to nie zmienia postaci rzeczy. Za „klasyka" uchodzi jedynie redaktor, George P. Landow, zarazem autor szkicu wprowadzającego, rzeczywiście znakomitego.

Rezygnując z zasady relacjonowania poszczególnych prac, przedstawię tu raczej ogólny punkt widzenia. No więc sam termin „hipertekst" (taka pisownia jest po polsku poprawna) wprowadził w 1965 r. Theodor Nelson na oznaczenie przekazów „wielojęzykowych", multisemiotycznych. Autorzy zwracają uwagę, że mogą to być przekazy statyczne albo dynamiczne, nastawione na aktywny bądź bierny udział odbiorców — najefektywniejsze w formule „windows". Padają różne

przykłady: połączenie muzyki (wykonawstwa) z zapisem nutowym i pisemnym komentarzem albo mariaż tekstu pisemnego z obrazkami oraz animacją. Zdecydowanie przeważa opinia, że jest to nie tylko nowy pomysł techniczny, ale przede wszystkim nowa formuła komunikacji.

O rozwiązaniach technicznych mówi się w książce niewiele — nie ta problematyka dominuje. Przeważa opinia, że głównym nośnikiem multimedialnym jest obecnie CD-ROM, ale mowa też o rozwiązaniach sieciowych. Przyszłość nośników komputerowych utożsamia się zaś (nie wiem, czy słusznie) z miniaturyzacją aparatury, a zwłaszcza ekranów.

Hiperteksty wyróżnia spośród innych przekazów — zdaniem autorów — ich nielinearność. Jest to pogląd po części słuszny, ale nie do końca. Wzorem M. McLuhana, wszyscy upraszczają sprawę i tu właśnie daje znać o sobie brak autorów z renomowanych uczelni, gdzie nie wypadałoby nie znać nowych opinii teoretyków literatury i komunikacji społecznej.

Ową nielinearność rozumie się jako brak ciągłości wypowiedzi, jako swobodę wyboru dalszego ciągu przez odbiorcę. To mianowicie odbiorca decyduje o następstwie kolejnych segmentów wypowiedzi, co oczywiście ma duże znaczenie, ale nie jest to całkowita nowizna. Kiedy zaś autorzy twierdzą, że w hipertekście można relację zacząć od środka oraz że rzeczywistość przedstawiona jest inna niż autentyczna, to właściwie „odkrywają Amerykę", odkrytą przez teorię literatury i teorię komunikacji społecznej już pół wieku temu.

Dla porządku: trzeba odróżnić linearność treściową, fabularną, od linearności narracyjnej. Ta pierwsza już dawno uległa zatarciu — nie ma linearności zdarzeń w większości powieści i w co drugim filmie, nie ma też linearności treściowej w encyklopediach, słownikach lub np. w albumach z fotografiami. Linearności relacyjnej, narracyjnej natomiast nie ma np. na wystawie księgarskiej, w gazecie lub w selektywnym czytaniu tekstów nieliterackich. Hipermedia zatem eksponują raczej i po swojemu adaptują, intensyfikują praktykę, już dobrze nam znaną, co tylko nieliczni autorzy przyznają.

Wszystko to wywoła aktywność odbiorcy, który sam będzie musiał układać wypowiedzi, według danych hipertekstu oraz hipotezy tekstowej, zatem każdy odbiór będzie nieco inny. I znów trzeba powiedzieć: nie jest to odkrycie, ta bowiem prawidłowość od dawna towarzyszy odbiorowi literatury i sztuki. Opinia natomiast jest oczywiście słuszna. W miarę rozwoju hipermediów forma odbioru aktywnego, lansowana dotychczas wobec literatury i sztuki, lecz skutecznie blokowana przez szkolny tradycjonalizm odbiorczy, stanie się powszechną koniecznością. Czy zaś łatwo ją będzie wprowadzić? To dobre pytanie — odpowiedzi na razie brak.

Wszystko wskazuje na to, że hiperteksty sprawdzą się zwłaszcza w formach fabularnych, artystycznych, proponując odbiorcy swobodny rozwój fabuły, bez jasnego zakończenia, na podobieństwo snu. Autorzy zwracają uwagę, że już takie fabularne hiperteksty są, np. Michaela Joyce *Afternoon*. Oczywiście są i takie teksty literackie, myślę więc, że to dla literatury frapujące i produktywne wyzwanie.

Pytanie natomiast, jak hiperteksty sprawdzą się w sferze informacji. Sądzę, że w obszarze informacji edukacyjnej nie gorzej niż tradycyjne przekazy, pod warunkiem wprowadzenia dodatkowych reguł używania, czyli eksploatacji. Zresztą i takie hiperteksty już istnieją, np. *Rhizome* opracowany przez jednego z autorów omawianej książki — M. Rosenberga. Trudno natomiast określić zastosowanie w sferze informacji naukowej, gdzie dowolność komunikowania jest nie do przyjęcia; nie da się więc wykluczyć dominacji nadal komunikacji tradycyjnej, w tym pisemnej.

Z hipertekstami niektórzy, chyba dość naiwnie, łączą szanse powszechnej wymiany informacji, a więc demokratyzacji. Jakoś nikt nie chce pamiętać o barierach intelektualnych oraz cenowych. Czołowi, poważni badacze hipermediów — Ted Nelson, Jay D. Bolter oraz właśnie George P. Landow — przewidują liczne bariery w rozpowszechnianiu wiedzy specjalistycznej, dostępnej nadal wyłącznie dla specjalistów. Obawiają się też populizmu informacyjnego, tj. dostosowania podaży informacji do gustów publiczności. Czy słusznie — zobaczymy. W każdym razie to już są także nasze problemy.

Z kolei wydany przez Bibliotekę Narodową w Sankt-Petersburgu tom rozpraw [2] usiłuje ustalić konieczne zmiany w bibliotekarstwie rosyjskim — w rzeczywistości w ogóle wschodnioeuropejskim — żeby stawić czoło wyzwaniom nadchodzącego czasu. Tytuł książki nie ma się

nijak do zawartości, są w nim też teksty mało przydatne, w sumie jednak całość warta jest uwagi.

Borys Wołodin, ideolog tomu, analizuje pojęcie „research library", więc biblioteki badawczej, w Rosji nieznane, a u nas zawierające się w pojęciu biblioteki naukowej. Cytując obficie ekspertów zachodnich, autor postuluje konieczność stworzenia w bibliotekach specjalnych warsztatów badań naukowych, dysponujących szerokim asortymentem zbiorów, także zarchiwizowanych. Zdaniem B. Wołodina, jest to koncepcja, ułatwiająca wyrwanie się bibliotek z zaklętego kręgu podziałów terytorialnych i przypisań resortowych, stanowiąca też swoiste antidotum na skrajne pomysły redukcji bibliotek do roli zautomatyzowanych ośrodków informacji.

Trudno autorowi nie przyznać racji. Różne biblioteki, niezależnie od swojego charakteru, mogą i powinny służyć realizacji rozmaitych badań. Nie da się natomiast zaakceptować sugestii autorskiej, że mowa jedynie o naukach humanistycznych. To przecież nie ma żadnego sensu.

Z kolei L. Gusiewa zwraca uwagę na zmieniający się paradygmat bibliotekarstwa. W Rosji bibliotekarstwo edukacyjne uległo po rewolucji ideologizacji. Potrzebna obecnie zmiana nie znajduje stosownej koncepcji teoretycznej ani podbudowy empirycznej. Nie wiadomo, ku czemu zmierzać — powiada autorka — i sama też niczego nie proponuje.

Propozycję formułuje natomiast L. Michiejewa, proponując przyjęcie w bibliotekach strategii marketingowej oraz wypracowanie indywidualnych programów rozwoju. Nazywa to prgnozowaniem strategicznym, które miałoby polegać na ścisłym powiązaniu przyszłej oferty bibliotecznej z oczekiwaniami publiczności, rzecz jasna — zmiennymi. Pomysł ma oczywiście swoje uzasadnienie, ale po raz kolejny odnoszę wrażenie, że termin „marketing" występuje jako uniwersalny wytrych do wszystkich drzwi.

Na czym polega optymalizacja funkcjonowania bibliotek, próbuje ustalić L. Pietrowa. Po stronie warunków wymienia godziwą bazę materialno-techniczną, bogate zbiory i kompetentny personel. Po stronie oferty natomiast wylicza: dobry poziom usług, godziwy standard warsztatu informacyjnego oraz zaufanie publiczności.

Wreszcie S. Sbitniew i J. Titarenko proponują innowacje w kształceniu bibliotekarzy, z postulatem lepszego finansowania tego kształcenia. Główne sugestie sprowadzają się do połączenia wszelkich form kształcenia z uniwersytetami, wprowadzenia kształcenia wielopoziomowego (my też mówimy np. o licencjacie), łącznego kształcenia bibliotekoznawców oraz informatologów i wprowadzenia do programów obowiązkowej praktyki pracy na komputerach. Niektóre postulaty mogą wydać się znajome.

KSIĄŻKI OMÓWIONE

1. *Hyper (text) theory.* Ed. by George P. L a n d o w. Baltimore: The John Hopkins Univ. Press, 1994, 381 s.

2. *Problemy nacjonal'nych bibliotek i regionalnych bibliotečnych centrov.* Red. N. A. J e f i m o v a. Sankt-Pietersburg: Ros. Nac. Bibl. 1994, 219 s.

Jacek Wojciechowski

Maszynopis wpłynął do redakcji 14 grudnia 1995 r.

Z PRAC BIBLIOTEKI PAN W WARSZAWIE

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 1996 1
PL ISSN 0033-202X

BIBLIOTEKA POLSKIEJ AKADEMII NAUK W WARSZAWIE W 1995 R.

I. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEKI

W roku 1995 Biblioteka podejmowała działania zmierzające do usprawnienia procesów biblioteczno-informacyjnych, co znalazło wyraz w stopniowym wdrażaniu komputeryzacji.

Zakupiono i zainstalowano 2 nowe komputery (aktualnie Biblioteka posiada 4 komputery), przeszkolono pracowników Działu Informacji oraz Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów na kursach organizowanych przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Bibliotekę Narodową. Pracownicy tych działów zapoznali się ze strukturą, tworzeniem i obsługą funkcjonujących już w wielu bibliotekach systemów SOWA i MAK.

Zapoczątkowano tworzenie baz bibliograficznych obejmujących na razie publikacje wydane w 1995 r. Bazy te stanowią kontynuacje kartotek bibliograficzno-tematycznych opracowywanych systemem tradycyjnym.

Nastąpiły dalsze istotne zmiany w zakresie opracowania druków zwartych, bowiem od lipca bieżące nabytki Biblioteki katalogowane są z zastosowaniem komputera.

Przystąpiono również do prac nad komputeryzacją warsztatu informacyjno-edytorskiego *Słownika polskich towarzystw naukowych.*

Biblioteka opracowała i przygotowała do druku *Bibliografię zawartości „Nauki Polskiej" za lata 1979-1993* stanowiącą kontynuację wcześniej opublikowanej bibliografii zawartości *Nauki Polskiej* za lata 1953-1978. Bibliografia zawiera 1850 poz. i będzie opublikowana w 1996 r.

W roku 1995 zostały opublikowane 3 zeszyty (w tym jeden podwójny) *Przeglądu Bibliotecznego.* Zeszyt podwójny monograficzny poświęcony był kartotekom wzorcowym haseł przedmiotowych.

W zakresie gromadzenia zbiorów odnotowano w stosunku do roku poprzedniego znaczący wzrost. Do Biblioteki wpłynął dar w postaci 1350 wol. książek naukowych, głównie niemieckich, od Federalnego Ministerstwa Oświaty, Nauki, Badań i Techniki w Bonn. Wśród otrzymanych książek znajduje się wiele cennych wydawnictw informacyjnych, encyklopedii, słowników i wydawnictw źródłowych.

Zwiększył się również wpływ książek pochodzących z zakupu.

Prenumerata czasopism zagranicznych została zachowana na poziomie roku poprzedniego głównie dzięki dotacji, jaką Biblioteka otrzymała z KBN poprzez Polską Fundację Upowszechniania Nauki.

W roku 1995 odnotowano w stosunku do roku poprzedniego dalszy wzrost liczby odwiedzin oraz dzieł udostępnionych na miejscu w czytelni, jak i wypożyczonych na zewnątrz.

Kontynuowano prace nad selekcją rezerwy wieczystej wydawnictw PAN w Tyborach-Kamiance.

II. ORGANY KOLEGIALNE I OPINIODAWCZE BIBLIOTEKI

Biblioteka działała zgodnie ze statutem z 1975 r. Nadzór merytoryczny nad jej działalnością sprawował Sekretarz Wydziału I Nauk Społecznych PAN.

Biblioteka posiada organ wewnętrzny — kolegium dyrekcyjne, będące ciałem doradczym dyrektora oraz organ opiniodawczy w postaci Rady Naukowej. Działały również Rada Redakcyjna *Przeglądu Bibliotecznego* oraz Rada Redakcyjna t. 2 *Słownika polskich towarzystw naukowych.* Kolegium dyrekcyjne odbyło 13 zebrań, na których omawiano sprawy związane z bieżącą działalnością Biblioteki.

Rada naukowa Biblioteki PAN w Warszawie w składzie: prof. dr hab. Ireneusz Białecki, prof. dr hab. Paulina Buchwald-Pelcowa, prof. dr hab. Wojciech Gasparski, doc. dr hab. Andrzej Gromek, prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki, mgr Halina Kozicka-Boguniowska, mgr Barbara Krajewska-Tartakowska, prof. dr hab. Juliusz Lech Kulikowski, prof. dr Czesław Madajczyk, mgr Zofia Pietrzak, mgr Hanna Przybylik, doc. dr hab. Barbara Sordylowa, doc. dr Krystyna Stachowska, prof. dr hab. Hanna Tadeusiewicz, prof. dr hab. Józef Wojakowski, w dn. 25.04.1995 r. odbyła posiedzenie, na którym przyjęto sprawozdanie z działalności Biblioteki za 1994 r. oraz zaakceptowano plan prac naukowych, dokumentacyjnych i wydawniczych Biblioteki na 1995 r.

Rada Redakcyjna *Przeglądu Bibliotecznego* w składzie: przewodnicząca — prof. dr hab. Barbara Bieńkowska, członkowie — mgr Krystyna Bełkowska, dr Stanisław Czajka, dr hab. Marta Grabowska, mgr Janina Jagielska, doc. dr hab. Andrzej Kłossowski, mgr Halina Kozicka-Boguniowska, mgr Maria Lenartowicz, mgr Hanna Łaskarzewska, dr Jadwiga Łuszczyńska, mgr Alina Nowińska, doc. dr hab. Barbara Sordylowa, mgr Ewa Stachowska-Musiał, prof. dr hab. Andrzej Szewc, mgr Hanna Zasadowa, prof. dr hab. Zbigniew Żmigrodzki odbyła posiedzenie w dn. 23.11.1995 r., na którym oceniono zeszyty wydane w 1995 r. oraz przedyskutowano zawartość przygotowywanego do druku z. 3/4 za 1995 r., poświęconego informacji i dokumentacji Unii Europejskiej i Rady Europy. Omówiono plany zawartości zeszytów na 1996 r., zgłoszono również propozycje dotyczące tematyki następnych zeszytów monotematycznych.

Kolegium redakcyjne *Przeglądu Bibliotecznego* w składzie: doc. dr hab. Barbara Sordylowa — redaktor naczelny, mgr Maria Lenartowicz — zastępca redaktora naczelnego, mgr Krystyna Bełkowska — sekretarz redakcji, mgr Halina Kozicka-Boguniowska — członek redakcji, odbyło cztery posiedzenia w dn. 11.04, 4.07, 9.10 i 18.12.1995 r. poświęcone omówieniu zawartości kolejnych przygotowywanych do druku zeszytów czasopisma.

III. SPRAWY PERSONALNE I FINANSOWE

Średnioroczne zatrudnienie w Bibliotece obejmowało 32 osoby, w tym na pełnych etatach pracowało 27 osób, a niepełnozatrudnionych było 5 osób. Na 1/2 etatu pracowały 2 osoby, na 1/4 etatu — 2 osoby (w tym magazynier w Archiwum Rezerwy Wieczystej w Tyborach-Kamiance), 1 osoba pracowała na 3/4 etatu.

W 1995 r. Biblioteka zatrudniała 1 docenta doktora habilitowanego, 3 starszych kustoszy dyplomowanych, 12 starszych kustoszy służby bibliotecznej, 2 kustoszy, 5 starszych bibliotekarzy, 2 bibliotekarzy, 2 młodszych bibliotekarzy, 4 magazynierów bibliotecznych (w tym 2 w niepełnym wymiarze czasu pracy), 1 osobę na 1/4 etatu ds. obronności kraju. W 1995 r. 2 osoby przeszły na rentę, 1 osoba odeszła z Biblioteki w drodze porozumienia stron, przyjęto natomiast 3 osoby — 2 z wyższym wykształceniem i 1 z półwyższym, 1 osoba powróciła z urlopu wychowawczego.

Pracownicy Biblioteki trzykrotnie otrzymali podwyżkę płac (1.01, 1.07 i 1.10.1995 r.) w ramach przyjętych zasad rewaloryzacyjnych. Ogółem na podwyżki wydatkowano 43 610 zł. Średnio podwyżki w poszczególnych grupach uposażenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego wyniosły ok. 100 zł, a średnia płaca brutto w stosunku rocznym łącznie z premią — ok. 584, 46 zł. Dziewięć osób otrzymało gratyfikacje i 2 osoby odprawy rentowe. Na nagrody jubileuszowe oraz odprawy rentowe wydano 11 874 zł, co miało wpływ na podwyżki wynagrodzeń, na które było mniej środków, ponieważ wypłaty jednorazowe mieszczą się w limicie płac.

Biblioteka jest jednostką budżetową finansowaną z działu „Działalność różna" bezpośrednio przez władze Akademii z części zarezerwowanej w ustawie budżetowej dla Polskiej Akademii Nauk.

Budżet wydatków Biblioteki po zmianach ukształtował się w wysokości 737 547,24 zł (w 1994 r. — 599 710,00 zł). Wykonanie budżetu we wszystkich paragrafach wyniosło 737 547,24 zł. Wzrost budżetu w stosunku do roku poprzedniego wyniósł 137 837,24 zł.

Ważniejsze wydatki:

par. 11	Osobowy fundusz płac (w 1994 — 178 290,99 zł)	222 290,99
par. 35-38	Czynsz+świadczenia, koszty opłat pocztowych, telefonów, utrzymanie czystości, a także wydatki związane z zakupem wydawnictw (w 1994 — 335 537,20 zł)	377 837,27

Pozostałe środki przyznane w budżecie to składki na ubezpieczenie społeczne, odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, zakładowy fundusz nagród.

Biblioteka otrzymała z PAN na działalność ogólnotechniczną w 1995 r. ogółem 35 000 zł z podziałem na:

działalność wydawniczą — 20 000 zł
działalność bibliotek naukowych — 9 000 zł
prenumeratę czasopism krajowych — 6 000 zł

Z otrzymanych środków Biblioteka pokryła koszt druku kwartalnika *Przegląd Biblioteczny* z. 1-2 1995; ponadto opłacono częściowe koszty związane z przygotowanym do druku z. 3/4 1995 w Warszawskiej Drukarni Naukowej. Podwójny zeszyt *Przeglądu Bibliotecznego* poświęcony informacji i dokumentacji Unii Europejskiej i Rady Europy został oddany do druku.

Ze środków na działalność bibliotek zakupiono książki naukowe, wydatkując w całości przyznaną kwotę. Również w całości wydatkowano środki przyznane na prenumeratę czasopism polskich.

Ponadto Biblioteka otrzymała środki w wysokości 35 735 zł na prenumeratę czasopism zagranicznych z puli wydzielonej przez KBN, którą rozdysponowuje Polska Fundacja Upowszechniania Nauki.

W związku z przewidywanym przekroczeniem wydatków Biblioteki w stosunku do przyznanych środków Dyrekcja wystąpiła do Wiceprezesa — Sekretarza Naukowego PAN prof. dr. hab. Andrzeja Wyczańskiego z prośbą o dofinansowanie budżetu Biblioteki w par. 36 usługi materialne o sumę 55 000 zł, głównie na pokrycie kosztów modernizacji centralnego ogrzewania w obiekcie Archiwum Rezerwy Wieczystej PAN w Tyborach-Kamiance oraz na odnowienie pomieszczeń. Przyznana kwota w wysokości 30 000 zł została w całości przeznaczona na ten cel.

Obsługę administracyjną Biblioteki w sprawach personalnych, finansowych i zaopatrzeniowo-transportowych sprawował, tak jak poprzednio, Zarząd Administracyjny Placówek PAN.

IV. STAN LICZBOWY ZBIORÓW NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1995 R.

Stan liczbowy zbiorów na koniec 1995 r. przedstawiał się następująco:

1)	Książki BPAN	125 292 wol.
	Książki OIN	14 188 wol.
2)	Czasopisma BPAN	90 143 wol.
	Czasopisma OIN	8 563 wol.
3)	Zbiory specjalne BPAN (dysertacje, materiały audiowizualne)	2 739 jedn. ewid.
4)	Rezerwa wieczysta PAN	165 400 wol.

ogółem 406 325 wol. i jedn. ewid.

Biblioteka posiadała na koniec 1995 r. 6123 tytuły czasopism, w tym 2029 tyt. czasopism polskich i 4094 tyt. czasopism zagranicznych.

Dublety i druki zbędne na dzień 31 grudnia 1995 r. liczyły 486 wol. książek i 11 275 wol. czasopism.

V. DZIAŁALNOŚĆ STATUTOWA BIBLIOTEKI

Gromadzenie i opracowanie zbiorów

Był to korzystny rok w zakresie gromadzenia zbiorów. Wpływ wydawnictw zwartych wyniósł 1571 wol. (w 1994 — 726 wol.), w tym z zakupu 946 wol., z darów 625 wol., co w porównaniu z rokiem 1994 stanowi ponad 100% wzrost. Dokonując wyboru przy zakupie książek brano pod uwagę przede wszystkim: wartość merytoryczną wydawnictw, zgodność z profilem Biblioteki, potrzeby i zainteresowania czytelników. Ponadto w I kwartale wpłynął do Biblioteki dar w postaci 1350 wol. książek naukowych, głównie niemieckich: 625 wol. książek opracowano i wprowadzono do zbiorów, pozostałe zostaną wprowadzone w 1996 r.

Jak co roku Biblioteka przyjmowała i realizowała dezyderaty Stacji Naukowych PAN w Rzymie, Paryżu i Wiedniu. Zakupiono i wysłano za pośrednictwem ORWN PAN 121 wol. druków zwartych o wartości 2511, 20 zł. Zamówiono też prenumeratę czasopism polskich na rok 1996 dla tych Stacji. Koszty gromadzenia wydawnictw dla Stacji naukowych ponosi Biuro Współpracy z Zagranicą PAN.

Zasób rezerwy wieczystej, który jest zbiorem archiwalnym, powiększył się o 59 wol. i osiągnął wielkość 165 400 wol. Nastąpiły pewne opóźnienia w opracowaniu rezerwy wieczystej spowodowane zmianą na etacie osoby opracowującej.

Rozpoczęte w 1993 r. prace nad selekcją rezerwy wieczystej były kontynuowane. Uczestniczyli w nich pracownicy wszystkich działów Biblioteki. Celem tych prac jest poprawa warunków przechowywania wydawnictw, a także wygospodarowanie wolnej przestrzeni magazynowej. Wyselekcjonowane dalsze zbędne egzemplarze z zasobu rezerwy wieczystej przeznaczono, zgodnie z Zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z dn. 15.02.1973 r., do nieodpłatnego przekazywania zainteresowanym placówkom. Zostały zrealizowane zamówienia Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, Muzeum I. Paderewskiego i Wychodźstwa Polskiego w Ameryce, Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Wyselekcjonowano i rozesłano 3300 wol.

Czasopism bieżących w 1995 r. wpłynęły 362 tytuły (w 1994 — 354), w tym 161 zagranicznych i 201 polskich. Podstawowym źródłem wpływu była prenumerata i kupno — 219 tytułów, dary — wymiana zagraniczna — 143 tytuły. Odnotowano 15 nowych tytułów czasopism.

Opracowano wszystkie nowe nabytki, zarówno książki jak i czasopisma, pod względem formalnym i rzeczowym i przekazano je do magazynów Biblioteki.

Nastąpiły istotne zmiany w zakresie opracowania druków zwartych, bowiem od lipca Dział Gromadzenia i Opracowania Wydawnictw Zwartych podjął prace związane z przejściem na komputerowy system katalogowania zbiorów. Rozpoczęto tworzenie bazy o bieżących nabytkach Biblioteki, a w miarę przybywania komputerowych stanowisk pracy, nastąpi przejście na opracowanie wyłącznie komputerowe.

Udostępnianie zbiorów

Zbiory Biblioteki były udostępniane prezencyjnie w czytelni i pracowniach oraz poprzez wypożyczanie do domu. Ogółem udostępniono 38 718 wol. (w 1994 — 29 994 wol.), odnotowano 11 268 odwiedzin (w 1994 — 9 366). Zarejestrowano 1025 stałych czytelników indywidualnych i 119 bibliotek i instytucji.

W czytelni udostępniono 33 404 wol., natomiast wypożyczono na zewnątrz 5309 wol. (w 1994 — 4536 wol.), w tym wydawnictw zwartych 4669 wol. (w 1994 — 3997 wol.), czasopism — 640 wol. (w 1994 — 539 wol.).

Drogą wypożyczeń międzybibliotecznych sprowadzono z innych bibliotek krajowych 26 wol., do innych bibliotek i instytucji wypożyczono 155 wol. Nie zrealizowano 2840 rewersów z powodu

braku książek — Biblioteka bowiem wszystkie wydawnictwa gromadzi tylko w 1 egz. Stąd duża liczba rewersów niezrealizowanych.

Jak wynika z powyższych danych, odnotowano w stosunku do roku poprzedniego znaczny wzrost liczby odwiedzin oraz dzieł udostępnionych na miejscu w czytelni, jak i wypożyczonych na zewnątrz.

Na zlecenie czytelników oraz potrzeby Biblioteki wykonano 25 606 stron odbitek kserograficznych; odbitki wykonano głównie z czasopism i książek znajdujących się w zbiorach Biblioteki.

Ponadto pracownicy Działu Udostępniania uporządkowali magazyny druków zwartych i czasopism w Tyborach-Kamiance oraz dokonali niezbędnych przemieszczeń księgozbioru w celu wygospodarowania miejsca na nowe nabytki.

Informacja

W różnych agendach Biblioteki udzielono w sumie 1592 informacji bibliotecznych (dotyczących lokalizacji poszukiwanego wydawnictwa oraz korzystania z katalogów bibliotecznych), informacji bibliograficznych (skierowujących do źródła piśmienniczego) oraz rzeczowych i faktograficznych (w 1994 r. — 1193). Liczba odbiorców informacji spoza PAN wyniosła 1063, a ze środowiska PAN — 529.

Urządzono 3 wystawy popularyzujące zbiory Biblioteki, opracowano 13 kwerend bibliograficznych na określone tematy.

Kartoteki tematyczno-bibliograficzne, które dotychczas prowadzone były systemem tradycyjnym, od roku 1995 opracowywane są z zastosowaniem komputerów z wykorzystaniem pakietu Mikro CDS/ISIS.

Utrzymywano bazy danych:

— Polska bibliografia naukoznawstwa i technoznawstwa — kontynuacja kartoteki prowadzonej systemem tradycyjnym;

— Prognostyka — gromadzono materiały na podstawie napływających do Biblioteki czasopism polskich i zagranicznych;

— artykuły nt. naukoznawstwa i technoznawstwa z czasopism zagranicznych nadsyłanych do Biblioteki;

— kartoteka wycinków o PAN i nauce;

— baza „PAN" — informacja o wydawnictwach ciągłych Akademii;

— Centralny Katalog Zagranicznych Wydawnictw Ciągłych sieci PAN — kontynuowano weryfikację i unifikację pod względem poprawności opisów, symboli UKD i haseł przedmiotowych: przejrzano i poprawiono 2500 rekordów.

Prace badawcze, naukowo-dokumentacyjne i redakcyjne

Kontynuowano prace badawcze, naukowo-dokumentacyjne i redakcyjne dotyczące naukoznawstwa i technoznawstwa, historii nauki i techniki, studiów nad przyszłością, informacji naukowej i bibliotekarstwa.

Słownik polskich towarzystw naukowych. Prowadzone były prace badawcze i dokumentacyjne dotyczące: 2 tomu *Słownika* poświęconego polskim towarzystwom naukowym i upowszechniającym naukę działającym w przeszłości na ziemiach polskich; 4 tomu *Słownika* obejmującego towarzystwa polonijne; suplementów do wydanych dotychczas tomów *Słownika:* 1 i 3.

Kontynuowano kwerendy bibliograficzne i biblioteczne, przeglądano bibliografię narodową i czasopisma naukowe oraz katalogi m.in. Biblioteki Narodowej; zebrano materiał dla ponad 100 towarzystw. Sporządzono roboczy rejestr towarzystw do zamieszczenia w cz. 3 tomu 2, który obejmuje 680 poz.

Rozpoczęto prace nad komputeryzację danych dotyczących społecznego ruchu naukowego.

Rozprowadzano w dalszym ciągu cz. 2 t. 2 *Słownika* i wcześniej wydane tomy; do końca 1995 r. sprzedano 635 egz. cz. 2 t. 2 — to jest blisko 40% nakładu. Wysłano ponad 1000 ofert do potencjalnych odbiorców.

Wykonano, na zlecenie Polskiej Fundacji Upowszechniania Nauki, ranking czasopism i serii wydawanych przez obecnie działające polskie towarzystwa naukowe ogólne i specjalistyczne. Badaniem z autopsji objęto 618 tytułów.

Bibliografia zawartości „Nauki Polskiej" za lata 1979-1993. Opracowana na życzenie Władz Akademii bibliografia stanowi kontynuację bibliografii zawartości pisma za l. 1953-1978. Przygotowana do druku. Oprac. zespół pod kier. H. Przybylik, w składzie: Z. Pietrzak, A. Stawska, T. Księżyk, K. Rodakowska. Opracowanie informatyczne: I. Boguska.

Przegląd Biblioteczny, kwartalnik — wydaje Biblioteka PAN w Warszawie i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Redaguje Kolegium: Barbara Sordylowa — red. naczelny, Maria Lenartowicz — zastępca red. naczelnego, Krystyna Bełkowska — sekretarz redakcji, Halina Kozicka-Boguniowska — członek redakcji. W 1995 r. ukazały się: z. 3/4 za 1994 r. oraz z. 1 i 2 za 1995 r. Przygotowano i oddano do druku z. 3/4 poświęcony informacji Unii Europejskiej i Rady Europy.

Dokumentacja do *Wykazu czasopism naukowych i innych nośników informacji naukowej importowanych do Polski w 1995 r.* T. 1-3. Warszawa 1995. Opracował zespół Biblioteki pod kierownictwem H. Kozickiej-Boguniowskiej w składzie: A. Anuszewska, B. Kasperczuk, M. Kmita, B. Krajewska-Tartakowska, J. Kurjata, Z. Pietrzak, A. Rogula, J. Zielińska. Konsultacja merytoryczna: doc. dr hab. Barbara Sordylowa.

Współpraca środowiskowa bibliotek

Biblioteka w miarę możliwości i potrzeb rozwijała współpracę z bibliotekami sieci PAN i innymi bibliotekami naukowymi w kraju. Współpracowano z bibliotekami Stacji Naukowych PAN w Rzymie, Paryżu i Wiedniu.

Przekazywano informacje o zbiorach Biblioteki PAN w Warszawie do Zakładu Katalogów Centralnych Biblioteki Narodowej.

Pracownicy Biblioteki uczestniczyli w Zespole ds. Koordynacji Importu Czasopism przy Polskiej Fundacji Upowszechniania Nauki. Na zlecenie Fundacji wspólnie z Biblioteką Główną Politechniki Warszawskiej opracowano *Wykaz czasopism naukowych i innych nośników informacji importowanych do kraju w 1995 r.* Wykaz został opublikowany i stanowi ważne źródło informacji o czasopismach zagranicznych w bibliotekach polskich.

Działając na rzecz środowiska bibliotecznego PAN, zebrano dane statystyczne z działalności bibliotek w placówkach naukowych PAN i przygotowano sprawozdanie opisowe i tabelaryczne, które zostało opublikowane w *Sprawozdaniu z działalności Polskiej Akademii Nauk* za rok 1994 (Warszawa 1994).

Działalność dydaktyczna i szkoleniowa. Udział w konferencjach

Doc. dr hab. Barbara Sordylowa, dyrektor Biblioteki, dodatkowo pracowała na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego.

Ponadto doc. dr hab. B. Sordylowa wzięła udział w następujących konferencjach i naradach: konferencja „Nauka '95" zorganizowana przez Komitet Badań Naukowych poświęcona finansowaniu badań naukowych; konferencja zorganizowana przez Komitet Naukoznawstwa i Fundację Stefana Batorego poświęcona ocenianiu uczonych, instytucji i projektów badawczych; sesja jubileuszowa z okazji 100 rocznicy urodzin Adama Łysakowskiego zorganizowana przez Bibliotekę Narodową; IV Ogólnopolska Narada Bibliografów (BN); sesja jubileuszowa z okazji 50-lecia Głównej Biblioteki Lekarskiej; konferencja z okazji jubileuszu 80-lecia Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej; konwersatorium Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego.

Wzięła również udział w spotkaniu dyrektorów placówek PAN z prof. dr hab. Andrzejem Wyczańskim, Wiceprezesem — Sekretarzem Naukowym PAN w dniu 15.11.1995 r.

Wygłosiła wykład nt. Roli informacji naukowej w realizacji prac badawczych — na seminarium naukoznawczym Towarzystwa Naukowego Prakseologii — Sekcja Naukoznawstwa (5.04.1995 r.).

Opracowała dwie recenzje wydawnicze: materiałów z konferencji zorganizowanej przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich (w Szczecinie) nt. *Informacja biznesowa* oraz 7 tomu *Folia Librorum* — przygotowanego do druku przez pracowników Katedry Łódzkiej.

Z upoważnienia Wiceprezesa — Sekretarza Naukowego PAN przewodniczyła powołanej komisji ds. protokolarnego przekazania majątku Biblioteki PAN im. Ossolińskich na rzecz Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu — reaktywowanej instytucji, zgodnie z ustawą z dnia 5.01.1995 r. Przekazanie i podpisanie protokółu zdawczo-odbiorczego odbyło się w dniu 14.12.1995 r. we Wrocławiu.

Mgr Halina Kozicka-Boguniowska, wicedyrektor Biblioteki, brała udział w comiesięcznych posiedzeniach Kolegium Dyrektorów Bibliotek Naukowych działającego w ramach Sekcji Bibliotek Naukowych SBP.

Mgr Hanna Przybylik wraz z mgr Ireną Boguską wzięły udział w konferencji nt. Technologia CD-ROM w naukach humanistycznych i społecznych w dn. 23-24.11.1995 r. w Poznaniu. Mgr I. Boguska uczestniczyła ponadto w konferencji 4D — Technologia XXI wieku w dn. 13.09.1995 r.

Mgr Małgorzata Kraszewska wzięła udział w III Krajowym Forum Informacji Naukowej i Technicznej w dn. 29.05—2.06.1995 r. w Jastrzębiu Zdroju, a mgr Irena Gorczyńska w EuroInfoPoland w dn. 27-28.06.1995 r. w Warszawie.

Mgr K. Bełkowska brała udział w konferencji nt. kształcenia bibliotekarzy w ramach II Forum SB, w dn. 22-24 października 1995 r. w Jachrance.

W związku z przygotowywaniem Biblioteki do komputeryzacji procesów biblioteczno-informacyjnych pracownicy Działu Informacji oraz Gromadzenia i Opracowania Zbiorów uczestniczyli w kursach komputerowych organizowanych przez Bibliotekę Narodową i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Mgr I. Gorczyńska, mgr M. Kraszewska i mgr K. Strzechowska zostały przeszkolone w tworzeniu i obsłudze baz danych w systemie SOWA, natomiast mgr A. Stawska, mgr J. Michalska, T. Księżyk i J. Zielińska odbyły przeszkolenie w zakresie struktury i obsługi systemu MAK.

Trzy osoby uczestniczą w lektoratach języków obcych: angielskiego, francuskiego i niemieckiego.

Zorganizowano i przeprowadzono praktyki wakacyjne dla 3 studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej Uniwersytetu Wrocławskiego i Łódzkiego: dwóch studentów po I roku i 1 po III roku.

Halina Kozicka-Boguniowska

Maszynopis wpłynął do redakcji 22 maja 1996 r.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 1996 1
PL ISSN 0033-202X

ZOFIA ŻEBROWSKA
(1905-1995)

Pani Zofia Żebrowska urodziła się 26.11.1905 r. w Chocimiu (wówczas gubernia Besarabska Imperium Rosyjskiego). Jej rodzicami byli: Konstanty — inżynier agronomii i Maria de Hauke — urzędniczka biurowa. Szkołę średnią ukończyła w 1924 r. w Nowym Sączu. Studiowała na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, równocześnie pracując w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich, z początku jako stypendystka, później na etacie asystentki Biblioteki tegoż Zakładu. Studiowała na Wydziale Humanistycznym historię i język francuski oraz ukończyła kurs bibliografii i bibliotekarstwa. Napisała pracę magisterską nt. „Hanza a Gdańsk", uzyskując dyplom magistra filozofii w zakresie historii w 1931 r. W 1934 r. zdała egzamin pedagogiczny i uzyskała dyplom nauczyciela szkół średnich. Od września 1931 r. do czerwca 1933 r. pracowała jako praktykantka w szkołach średnich we Lwowie, a następnie do sierpnia 1938 r. jako nauczycielka w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim Klasztoru SS. Sercanek we Lwowie. Od 1.11.1938 r. do 31.12.1940 r. była dyrektorką Prywatnego Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Stanisławowie. W latach 1940-1944 pracowała jako pielęgniarka w Zakładzie dla Nieuleczalnie Chorych we Lwowie, a potem w biurze Karthentransport. Przez cały czas okupacji hitlerowskiej brała udział w tajnym nauczaniu. Po wyzwoleniu podjęła pracę w Państwowym Liceum im. Tadeusza Kościuszki w Krzeszowicach. Pracowała tam jako nauczycielka historii i kierownik

biblioteki szkolnej. Jako nauczycielka historii mówiła odważnie o faktach wówczas nie tylko niepopularnych, ale wręcz zakazanych. Interesowała się też problemami życiowymi młodzieży. Wskazywała przyszłym lekarzom, inżynierom i matematykom, że dla pełnego odbioru świata niezbędna jest także wiedza humanistyczna.

W 1951 r. podjęła pracę w Bibliotece Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej jako asystent biblioteczny, a odeszła na emeryturę jako kustosz dyplomowany w 1969 r., ale dalej pracowała w niepełnym wymiarze godzin do 1974 r. Pani Zofia prowadziła Referat Wypożyczeń Międzybibliotecznych krajowych i zagranicznych. Dzięki znajomości języków obcych (znała biegle język francuski, angielski i rosyjski) prowadziła korespondencję w kilku językach i oprowadzała odwiedzających Bibliotekę zagranicznych gości.

Przez 5 lat p. Zofia była przewodniczącą koła PCK w AGH. Pełniła także obowiązki „męża zaufania" w Bibliotece, a potem była członkiem Rady Oddziałowej ZNP. Zajmowała się sprawami socjalno-bytowymi. Była członkiem Związku Bibliotekarzy, Związku Nauczycielstwa Polskiego i Towarzystwa Historycznego. Za udział w tajnym nauczaniu otrzymała Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Zofia Żebrowska była autorką 2 prac z zakresu historii; opracowała również 10 biogramów do *Słownika pracowników książki polskiej.*

Zofia Żebrowska zawsze niosła wszystkim pomoc, opiekowała się chorymi, samotnymi i potrzebującymi wsparcia nie tylko w AGH. Pracowała społecznie w bibliotece w swojej parafii. Brała też udział w opracowywaniu księgozbioru biblioteki OO. Dominikanów w Krakowie.

Swoją życzliwością i wyróżniającą się postawą społeczną dawała przykład innym. Była dobrym i prawym człowiekiem. Zmarła po długiej chorobie 4.05.1995 r. w Krakowie.

Elżbieta Ryl-Hrapkowicz

Maszynopis wpłynął do redakcji 9 października 1995 r.

ELŻBIETA WIDERSZALOWA
(1907-1995)

Elżbieta Widerszalowa mówiła nieraz, że miała szczęśliwe dzieciństwo — to pewnie sprawiło, że była taka prawdziwie dobra i serdeczna, pełna przyjaźni dla ludzi i świata.

Urodziła się 6.12.1907 r. w Warszawie. Rodzice jej, Halina z Kuszkowskich i Jan Lutostańscy, wywodzili się z rodzin ziemiańsko-inteligenckich, związanych węzłami pochodzenia, znajomości od paru pokoleń, a nawet powinowactwa. Poza starszą o trzy lata rodzoną siostrą Ela, jak była nazywana do końca życia wśród bliskich, miała liczne kuzynki i kuzynów, z którymi także łączyła ją przyjaźń. Dzieciństwo spędziła w obszernym domu na Mokotowie (było to wtedy przedmieście Warszawy), gdzie ojciec jej, inżynier z zawodu, miał niewielką fabrykę, dom i ogród. Mimo technicznego wykształcenia jego szerokie zainteresowania były raczej społeczne i humanistyczne. Dom rodzinny Elżbiety bywał pełen gości, odbywały się tam stale żywe dyskusje na różne tematy, także polityczne w duchu patriotyzmu, w atmosferze szacunku dla odmiennych przekonań, kultury i głębokiej tolerancji, chociaż bywali tam ludzie o krańcowo nieraz różnych poglądach. Poszerzało to światopogląd Elżbiety i uczyło rozumienia innych.

Jako młoda dziewczyna była dość chorowita, toteż wyjeżdżała często na wieś do krewnych, gdzie poznawała życie wsi i natury, z którą głęboko była związana. Po ukończeniu szkoły średniej chciała nawet pójść na studia na SGGW, ale odradził to Jej ojciec, uważał bowiem, że jest to zawód dla człowieka, który posiada własne gospodarstwo.

Maturę uzyskała w 1927 r. w Humanistycznym Gimnazjum J. Popielewskiej i J. Roszkowskiej. Potem ukończyła dwuletnie Kursy Handlowe T. Raczkowskiej i w 1929 r. wstąpiła na Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej, na dział bibliotekarstwa pod kierunkiem Heleny Radlińskiej. Studium i atmosfera tam panująca oczarowały Ją, jak napisała w swoich notatkach wspomnieniowych, i na zawsze związały z książką i bibliotekarstwem. Uważała za słuszne połączenie na Studium teorii z praktyką. Poznała wtedy działalność kilku bibliotek, w których praktykowała: Publicznej m. st. Warszawy, Związku Zawodowego Kolejarzy, Towarzystwa Bibliotek Powszechnych, Biblioteki Publicznej m. Łodzi. Studium trwało 3 lata. Jednocześnie w 1930 r. na Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Humanistycznym zaczęła studiować historię. W styczniu 1935 r. uzyskała stopień magistra filozofii w zakresie historii.

Od września 1934 r. pracowała przez rok na pracach zleconych Instytutu Spraw Społecznych przy zbieraniu materiałów do bibliografii higieny i bezpieczeństwa pracy. Materiały te były wykorzystane w pracy Reginy Rudzińskiej *Polskie druki i artykuły z zakresu higieny i bezpieczeństwa pracy do roku 1935* [1]. Od października 1936 r. pracowała w Bibliotece Narodowej, najpierw w Dziale Druków Nowszych, a później w Dziale Uzupełniania Zbiorów do stycznia 1940 r. W 1938 r. zdała państwowy egzamin dla kandydatów na stanowisko I kategorii w państwowej służbie bibliotecznej. Zwolniona została z pracy w związku z przejęciem Biblioteki przez okupacyjne władze niemieckie.

We wrześniu 1937 r. wyszła za mąż za Ludwika Widerszala, historyka, jednego z najbliższych uczniów prof. M. Handelsmana.

W czasie II wojny światowej Elżbieta Widerszalowa nie pracowała zawodowo. Opiekowała się córeczką urodzoną w 1938 r., dawała lekcje prywatne, głównie z niemieckiego, który znała dobrze od dzieciństwa, a przede wszystkim współdziałała z mężem w pracy konspiracyjnej. Ludwik Widerszal już w listopadzie 1939 r. włączył się do walki podziemnej, a później był kierownikiem jednego z wydziałów BIP przy Komendzie Głównej AK. Został zamordowany w czerwcu 1944 r.

W czasie powstania warszawskiego mieszkała w dalszym ciągu na ulicy Asfaltowej. Dzielnica ta była opanowana przez Niemców już w połowie sierpnia 1944 r. i brutalnie opróżniana z ludności tam zamieszkałej. Trudno sobie wyobrazić jak ta fizycznie wątła kobieta wytrzymała wypędzenie z domu, obóz w Pruszkowie i popowstaniową tułaczkę z dwoma małymi córeczkami (młodsza urodziła się w 10 dni po śmierci męża) oraz z matką i teściową, starszymi osobami, także wymagającymi opieki. Trudności mieszkaniowe i finansowe nie ominęły jej i po powrocie do Warszawy. Musiała zorganizować życie i utrzymać 5 osób.

W 1945 r. zaczęła pracować w Bibliotece Ministerstwa Oświaty. W 1950 r. była przeniesiona służbowo do nowo powstałego Ośrodka Prac Programowych i Badań Pedagogicznych (późniejszego Instytutu Pedagogiki) dla zorganizowania tam biblioteki, którą kierowała do końca 1953 r., przez ostatnie kilka miesięcy na pół etatu, gdyż od czerwca 1953 r. za zgodą przełożonych zaczęła na pełnym etacie organizować i prowadzić Bibliotekę Instytutu Historii PAN. Stworzyła ją od podstaw i kierowała przez 16 lat do przejścia na emeryturę w styczniu 1969 r.

Studia bibliotekarskie i historyczne dały Jej doskonałą podstawę teoretyczną do tego zadania, ale może jeszcze ważniejsze było wielkie zamiłowanie do książki oraz gotowość pomocy wszystkim zainteresowanym tematyką zbiorów. Elżbieta Widerszalowa stworzyła z Biblioteki Instytutu placówkę, z której korzystali ludzie dla solidnej pracy naukowej w atmosferze życzliwości

[1] Warszawa 1936.

i zrozumienia — co w tamtych czasach nie zawsze bywało łatwe. Umiała dobrać najwłaściwszy księgozbiór, wyszukując najcenniejsze książki i czasopisma krajowe i zagraniczne w księgarniach i antykwariatach. Może była nieco zbyt mało wymagająca od podległego sobie personelu, co jednak nie odbijało się na pracy Biblioteki; w którymś roku, kiedy współpracownicy składali Jej życzenia imieninowe, napisali na druku karty katalogowej „najłagodniejszej z kierowniczek".

Poza pracą w bibliotekach w 1953 r. brała udział w Komisji Programowej Liceów i Kursów Bibliotekarskich przy Centralnym Zarządzie Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki.

W 1958 r. opracowała bibliografię poloników za 1957 r. na podstawie historycznych czasopism obcojęzycznych znajdujących się w Bibliotece Instytutu, a dzięki jej staraniom zdobytych. Bibliografia ta była opublikowana w *Kwartalniku Historycznym*[2]. Opracowała też indeks osobowy do dzieł Wacława Tokarza *Rozprawy i szkice*[3].

W latach 1959-1971 współpracowała w przygotowaniu *Vademecum dziejów historiografii polskiej* w Instytucie Historii. Wydano tylko część *Historiografia polska w dobie pozytywizmu (1865-1900)*[4]. Następny tom za l. 1901-1945 pozostał w maszynopisie. Do tego wydawnictwa opracowała hasła dotyczące większych bibliotek zawierających zbiory historyczne oraz muzeów i archiwów. W 1962 r. sporządziła bibliografię prac prof. Tadeusza Manteuffla do książki *Wieki średnie*[5]. Po uzyskaniu emerytury pracowała jeszcze kolejno aż do 1977 r.; przez rok w dalszym ciągu w Bibliotece Instytutu Historii na pół etatu, następnie w redakcji *Kwartalnika Historycznego*, w Komitecie Nauk Historycznych PAN, w Bibliotece Uniwersyteckiej przy szukaniu w czasopismach materiałów dotyczących historii UW i wreszcie znów w Instytucie Historii PAN w dziale dokumentacji przy wspomnianym wyżej opracowaniu bibliografii historii polskiej.

Poza pracami wymienionymi bibliografia Elżbiety Widerszalowej nie jest duża. Obejmuje głównie recenzje i wspomnienia[6].

Już od 1927 r. należała do Towarzystwa Miłośników Historii. Do Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich wstąpiła w 1946 r. W latach 1947-1948 była członkiem Zarządu Głównego ZBiAP i w *Bibliotekarzu* publikowane były jej sprawozdania z prac Zarządu.

Od chwili powstania w 1964 r. Zespołu Historyczno-Pamiętnikarskiego Okręgu Stołecznego SBP włączyła się do wszystkich jego prac, przede wszystkim do prac redakcyjnych wydawnictw wspomnieniowych Zespołu. Była przewodniczącą kolegium redakcyjnego pozycji *Z warsztatu bibliografa*[7].

Nie ma chyba dziedziny życia i nauki, którą nie interesowała się Elżbieta Widerszalowa i to do ostatnich chwil życia. Czytywała tak wiele na różne tematy i była w tym jakby zachłanna, choć gdzie indziej ta cecha była najbardziej obca Jej naturze. Może najwyraźniej charakteryzuje Jej osobowość głęboka życzliwość dla ludzi i gotowość pomocy każdemu, kto mógł tego potrzebować.

Zmarła we śnie, niespodziewanie nawet dla najbliższego otoczenia, 2.06.1995 r.

Maria Czarnowska

Maszynopis wpłynął do redakcji 31 stycznia 1996 r.

[2] 1958 s. 1243-1273.
[3] T. 2. Warszawa 1959 s. 549-575.
[4] Warszawa 1968.
[5] Warszawa 1962 s. 7-19.
[6] Na przykład: recenzja zbiorowa czterech prac dotyczących Saskiej Biblioteki Krajowej publikowana w *„Prz. Bibl."* 1938 z. 2 s. 111-114; wspomnienie pośmiertne o Halinie Bachulskiej (*tamże*, 1963 z. 3/4 s. 181-182), Halinie Kuropatwińskiej-Świdowej (*„Inf. Bibl."* 1984 s. 272-275).
[7] Warszawa 1991.

HALINA KURKÓWNA
(1908-1995)

Dnia 11.09.1995 r. zmarła Halina Kurkówna, długoletnia zasłużona pracowniczka Biblioteki Raczyńskich, była jej dyrektorka i wicedyrektorka, wychowawczyni kilku pokoleń bibliotekarzy.

Halina Kurkówna urodziła się 24.11.1908 r. w Toruniu, jako córka Augustyna i Marii z Siudowskich. Pochodziła z rodziny ziemiańskiej, z dawna zasiedziałej na Pomorzu. Gimnazjum typu humanistycznego ukończyła w 1928 r. w zakładzie wychowawczym Sióstr Niepokalanek w Jarosławiu. W tym samym roku rozpoczęła studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego, niestety, wielokrotnie przerywane z powodu złego stanu zdrowia. Zakończyła je w 1938 r., uzyskując dyplom magistra filozofii w zakresie polonistyki. W Bibliotece Raczyńskich rozpoczęła pracę jako bibliotekarka 16.06.1939 r. Niestety, tylko do września mogła zdobywać kwalifikacje zawodowe pod kierunkiem prof. Andrzeja Wojtkowskiego, ówczesnego dyrektora. Jednak przez cały okres okupacji była nadal zatrudniona w Bibliotece do sierpnia 1944 r., kiedy Niemcy skierowali Ją razem z innymi polskimi pracownikami Zarządu Miejskiego do pracy przy budowie umocnień ziemnych. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych i oswobodzeniu Poznania zgłosiła się do pracy w Zarządzie Miejskim i została skierowana do Publicznej Biblioteki Miejskiej im. Raczyńskich (ówczesna nazwa), w której miała pozostać do końca swojej działalności zawodowej. W 1945/1946 r. uczestniczyła w kursie bibliotekarskim zorganizowanym na zlecenie Ministerstwa przez Bibliotekę Uniwersytecką w Poznaniu, w lipcu 1946 r. zdała państwowy egzamin dla kandydatów na stanowisko I kategorii w państwowej służbie bibliotecznej.

Do 1947 r. była kierowniczką Działu Katalogowego, w 1948 r. pełniła funkcję dyrektora Biblioteki, w l. 1949-1951 wicedyrektora. Zwolniona z tej funkcji ze względów politycznych (niewłaściwe pochodzenie społeczne) skierowana została do pracy w Dziale Zbiorów Specjalnych, gdzie zgodnie z zainteresowaniami opracowywała stare druki. W styczniu 1957 r. powołana została ponownie do pełnienia obowiązków wicedyrektora, a pod koniec 1958 r. wróciła do Działu Zbiorów Specjalnych, gdzie do przejścia na emeryturę w 1970 r. pełniła funkcję kierownika Działu. Do 1982 r. w dalszym ciągu była zatrudniona w niepełnym wymiarze godzin w Dziale Zbiorów Specjalnych, zajmując się głównie opracowywaniem starych druków, służąc chętnie radą i pomocą młodszym pracownikom.

Bardzo wysokie kwalifikacje fachowe, wszechstronna znajomość problematyki biblioteki publicznej i doskonała znajomość kilku języków obcych powodowały, że niezależnie od pełnionej funkcji H. Kurkówna brała udział we wszystkich ważniejszych przedsięwzięciach dotyczących całej instytucji. Uczestniczyła więc przede wszystkim w opracowaniu programu użytkowego a następnie założeń odbudowy i rozbudowy Biblioteki Raczyńskich. Opracowywała zasady nowych ram

organizacyjnych znacznie większej niż przed wojną instytucji, zwłaszcza kiedy trzeba było od podstaw tworzyć sieć bibliotek terenowych.

Jako kierowniczka naukowych komórek organizacyjnych (Oddziału Starodruków, później Działu Zbiorów Specjalnych) brała udział we wszystkich prowadzonych na terenie Biblioteki pracach zespołowych, m.in. przy opracowywaniu bibliografii z zakresu psychologii, bibliografii starych druków wielkopolskich, centralnego katalogu starych druków. W 1939 r. ukazała się w *Tekach Pomorskich* monografia H. Kurkówny o Ignacym Danielewskim, drukarzu i wydawcy, pisarzu ludowym. Ogłosiła pracę dotyczącą zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Raczyńskich *.

Ogromny jest wkład H. Kurkówny w przygotowywaniu nowych kadr bibliotekarskich. Od 1945 r. organizowała różnego rodzaju szkolenia wewnętrzne mające na celu podnoszenie zawodowej wiedzy praktycznej. W 1953 r. zorganizowała wojewódzki punkt konsultacyjny POKKB dla województw poznańskiego i zielonogórskiego, którym kierowała do 1972 r., będąc równocześnie wykładowcą i członkiem komisji egzaminacyjnej.

Mimo ogromnego zaangażowania zawodowego brała aktywny udział w pracach społecznych. Przez cały okres pracy była członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, pełniąc różne funkcje w Zarządzie Okręgu. W pracach Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki wyróżniła się szczególną dbałością o sprawy socjalne pracowników. Była członkiem Stowarzyszenia Archiwistów Polskich i Wielkopolskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki.

Niezmiernie serdeczna i koleżeńska, równocześnie bardzo energiczna, ciesząca się ogromnym autorytetem, odznaczała się wielkim poczuciem lojalności i odpowiedzialności wobec instytucji.

Wyrazem uznania dla pracy zawodowej i społecznej było przyznanie Jej odznaczeń i wyróżnień m.in. Odznaki Honorowej Miasta Poznania i Złotego Krzyża Zasługi (1954 r.). W czasie uroczystości jubileuszowych 150-lecia istnienia Biblioteki w 1979 r. została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Halina Kurkówna związała całe swoje życie zawodowe właściwie z jedną instytucją, której poświęciła bez reszty wiedzę fachową, zdolności organizacyjne i serce. Jej długotrwała działalność pozostawiła trwały ślad w historii najstarszej książnicy wielkopolskiej.

Kazimierz Ewicz

Maszynopis wpłynął do redakcji 9 października 1995 r.

GRAŻYNA LIPIŃSKA
(1902-1995)

W dniu 30.11.1995 r. odeszła od nas „na następną wartę", jak napisano w jednym z nekrologów, mgr inż. Grażyna Lipińska — podpułkownik Wojska Polskiego, emerytowany

* *Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego.* W: *Materiały Komisji Koordynacyjnej Bibliotek Wielkopolskich.* Informator o zbiorach rękopiśmiennych bibliotek poznańskich. Wrocław 1960 s. 22-26.

starszy kustosz dyplomowany Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej. Całe Jej życie było pełnieniem służby wobec Ojczyzny.

Urodziła się w Warszawie w 1902 r. Z niezwykłego domu — w którym ojciec, inżynier, odznaczał się twórczym umysłem i matka z domu Skarbek, literatka, uczyła miłości do Boga, Ojczyzny i ludzi — wyniosła zasady, które z żelazną konsekwencją realizowała i dzięki którym potrafiła pokonać trudy życia, będąc niedoścignionym wzorem dla tych, którym dane było być z Nią na którymś z odcinków Jej życiowego szlaku.

Pełnienie swej misji rozpoczęła bardzo wcześnie. Już jako młoda harcerka włączyła się do walki o niepodległość Polski. W latach 1917-1919 była członkiem Przysposobienia Wojskowego Kobiet i Związku Strzeleckiego. W czasie I wojny światowej, będąc żołnierzem Polskiej Organizacji Wojskowej, odznaczyła się jako kurier i wywiadowca. W następnych latach była wszędzie tam, gdzie uważała, że jest najbardziej potrzebna. Brała udział w obronie Lwowa i w sierpniowej bitwie nad Wisłą w 1920 r., a 1921 r. w trzecim powstaniu śląskim.

W niepodległym państwie dążyła usilnie do zdobycia wiedzy i przygotowania się do pracy zawodowej. W 1921 r. rozpoczęła studia na Wydziale Chemicznym Politechniki Warszawskiej, który ukończyła w 1928 r., jako pierwsza kobieta.

Z zapałem poświęciła się pracy nauczycielskiej. W latach 1930-1939 uczyła w Warszawie w gimnazjach im. Stefana Batorego i im. Marii Skłodowskiej-Curie, w Państwowej Żeńskiej Szkole Przemysłowo-Handlowej. Przepojona ideą — zgodnie z linią polityczną J. Piłsudskiego — połączenia ziem wschodnich i podtrzymywania polskości na tych ziemiach, wyjechała do Grodna, gdzie objęła stanowisko dyrektorki w zespole szkół zawodowych. Bardzo szybko dała się poznać jako dydaktyk z zamiłowania, o wielkich zdolnościach organizatorskich i człowiek nieprzeciętnego umysłu i serca. W 1938 r. Zrzeszenie Kobiet wysunęło Ją na kandydatkę do Sejmu.

W 1939 r. brała czynny udział w obronie Grodna przed wojskami sowieckimi, wykazując się niezwykłym bohaterstwem. Do historii przeszedł wymagający wielkiej odwagi czyn zatrzymania jadącego czołgu sowieckiego i zdjęcia z niego przywiązanego i poranionego trzynastoletniego polskiego chłopca.

Po zajęciu Grodna w niedługim czasie G. Lipińska została pierwszy raz aresztowana i w 1941 r. otrzymała wyrok 10 lat obozu i 15 lat zsyłki. Po raz pierwszy spotkała się z koszmarem śledztwa, parodią sądu, katowaniem i mordowaniem ludzi. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności udało się Jej uciec z etapu podążającego na zsyłkę i piechotą powróciła do Warszawy. Natychmiast wstąpiła do Armii Krajowej i po przeszkoleniu wyjechała do Mińska, gdzie pełniła funkcję najpierw zastępcy, a następnie szefa Ekspozytury Armii Krajowej. W 1944 r. po przełamaniu frontu niemieckiego została powtórnie aresztowana przez NKWD i otrzymała wyrok 6 lat łagrów za działalność w AK, a po wznowieniu procesu w 1951 r. — 25 lat spec-łagrów w ziemi irkuckiej. W warunkach nie do opisania Pani Grażyna potrafiła nie tylko znaleźć siłę do przeżycia, ale cały czas służyła i organizowała pomoc dla innych. W najtrudniejszych chwilach potrafiła ocalić wiarę w Boga i miłość do Ojczyzny i człowieka. Koszmar, przez który przeszła, nie tylko Jej nie załamał, ale wzmocnił. W trzy dni po powrocie do Polski w 1957 r. zgłosiła się na Politechnikę Warszawską, gdzie została zatrudniona w Bibliotece Głównej, w której do 1976 r. kierowała Oddziałem Gromadzenia, będąc zawsze otwarta na usprawnianie pracy, a przede wszystkim służbę użytkownikowi i przekazywanie swoich doświadczeń młodszemu pokoleniu. W Bibliotece tej skompletowała zasoby z zakresu nauk technicznych i podstawowych, dorównujące renomowanym bibliotekom europejskim.

Po przejściu na emeryturę ze znamiennym dla Niej zapałem i energią przystąpiła do innej pracy. Opisała swoje dzieje w książce *Jeśli zapomnę o nich...*[1], współpracowała przy redakcji *Słownika uczestniczek walki o niepodległość Polski (1939-1945)*[2] oraz w ostatnim roku życia opracowała pamiętniki swojej matki Anny Skarbek-Sokołowskiej[3].

[1] Warszawa 1990.
[2] Warszawa 1988.
[3] *Czas udręki i czas radości.* Wspomnienia. Wrocław 1977.

Do ostatnich chwil życia organizowała pomoc dla Polaków na Wschodzie.

Za swą ofiarną działalność otrzymała liczne odznaczenia m.in.: Krzyż Virtuti Militari IV kl. i V kl., Krzyż Walecznych na Polu Chwały, Krzyż Orląt Lwowskich (1918), Krzyż Grodzieński, Krzyż Obrońcy Ojczyzny 1918-1921, Krzyż Armii Krajowej — Akcja Burza, Krzyż Armii Krajowej: za Wilno i Nowogródek, Medal Wojska Polskiego (czterokrotnie), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Polonia Mater Nostra Est (1995), Medal Dziesięciolecia Niepodległości Polski 1918-1928, Medal Zwycięstwa i Wolności, Zasłużony dla Politechniki Warszawskiej — Złota Odznaka.

Obecnie Rada Biblioteczna Politechniki Warszawskiej wystąpiła z uchwałą nadania imienia Grażyny Lipińskiej sali czytelnianej w budującej się Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej.

Pamięć o ludziach tej miary musi wśród nas pozostać. Jesteśmy zobowiązani do przekazywania ideałów, którym służyła całe życie, zwłaszcza kiedy wydaje się, że tak niewiele jest dzisiaj ludzi mogących być wzorem dla innych. Parafrazując tytuł książki G. Lipińskiej, która z głębi udręczenia wołała: „Jeśli zapomnę o Nich — ty Boże zapomnij o mnie...", my musimy podjąć to hasło. Nam nie wolno zapomnieć o takich ludziach jak Grażyna Lipińska i nie wolno zapominać o ideałach, o które Ona walczyła.

Elżbieta Dudzińska

Maszynopis wpłynął do redakcji 7 lutego 1996 r.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 1996 1
PL ISSN 0033-202X

KRONIKA KRAJOWA

PROJEKTU NOWEJ USTAWY O BIBLIOTEKACH CIĄG DALSZY

W dniu 15.12.1995 odbyło się w Sejmie pierwsze czytanie projektu nowej ustawy o bibliotekach. W imieniu resortu przedstawił go ówczesny wiceminister kultury i sztuki Zdzisław Podkański. Przedmiotem dyskusji, w której wypowiedziało się 13 posłów, był projekt ustawy wraz z projektami podstawowych aktów wykonawczych dotyczących spraw: zaliczania bibliotek do bibliotek naukowych, dostarczania bibliotekom obowiązkowych egzemplarzy publikacji, regulamin Krajowej Rady Bibliotecznej, ustalenia wykazu bibliotek, których zbiory tworzą Narodowy Zasób Biblioteczny oraz organizacji, zakresu i trybu szczególnej ochrony Narodowego Zasobu Bibliotecznego. Z mównicy sejmowej, jak poprzednio na spotkaniu w MKiS, zgłoszono szereg zasadniczych zastrzeżeń do całego pakietu. (Problemowe sprawozdanie z tej dyskusji przedstawił A. Mężyński w *Bibliotekarzu* 1996 nr 3). Z największym krytycznym osądem spotkała się koncepcja i proponowany charakter Krajowej Rady Bibliotecznej. Dyskutowano też o zapisach dotyczących likwidacji lub łączenia bibliotek, obowiązków organizatorów bibliotek względem tych placówek, egzemplarza obowiązkowego itd. Zwrócono uwagę na utrzymujący się — jak dotychczas — rozdźwięk pomiędzy sieciami: biblioteczną oraz inte. Tyle krytycznych uwag spowodowało, iż postanowiono utworzyć nadzwyczajną podkomisję do spraw rozpatrzenia rządowego projektu ustawy. Przewodniczącym jej został poseł Wiesław Gołębiewski (PSL).

Pierwsze posiedzenie podkomisji miało miejsce dn. 21.03.96. Wzięli w nim udział m.in. posłowie Jerzy Zdrada (UW) oraz Izabela Sierakowska (SLD), przedstawiciele bibliotek i stowarzyszeń zawodowych. Ogólny ton wypowiedzi uczestników spotkania był równie krytyczny, jak podczas debaty sejmowej. Zdecydowano podjąć prace nad zmianami poszczególnych zapisów ustawy, prosząc o składanie propozycji do końca marca br. Dalej będą nad nimi pracować członkowie podkomisji wespół z 3-5 ekspertami. Podczas dyskusji zarówno minister Z. Podkański, jak i podkomisja przychylnie odnieśli się do postulatu dyrektora BN Adama Manikowskiego, by wydać osobne ustawy o Bibliotece Narodowej i egzemplarzu obowiązkowym.

Projekt ustawy o bibliotekach zaliczany jest do ustaw drugiego stopnia ważności, stąd drugie czytanie w Sejmie ma odbyć się przed wakacjami.

ZMIANY ORGANIZACYJNE W BIBLIOTECE NARODOWEJ

Na mocy Zarządzenia nr 7/96 dyrektora BN z dn. 26.02.1996 r. w Instytucie Bibliograficznym BN wprowadzono zmiany organizacyjne.

Obecnie struktura organizacyjna Instytutu Bibliograficznego przedstawia się następująco: 1) Zakład Teorii i Organizacji Bibliografii; 2) Ośrodek Normalizacji Bibliograficznej; 3) Zakład Przewodnika Bibliograficznego — Sekcja Opisu, Sekcja Opracowania Rzeczowego, Sekcja — Krajowe Biuro ISBN; 4) Zakład Bibliografii Zawartości Czasopism — Sekcja Wpływu, Sekcja Opisu, Sekcja Opracowania Rzeczowego; 5) Zakład Opracowania Polskich Wydawnictw Ciągłych

— Sekcja Bibliografii Wydawnictw Ciągłych, Sekcja — Narodowy Ośrodek ISSN; 6) Pracownia Bibliografii Poloników Zagranicznych; 7) Pracownia Statystyki Wydawnictw; 8) Zakład Bibliografii Polskiej 1901-1939 — Sekcja Redakcji, Sekcja Uzupełniania Materiałów.

NOWA CZYTELNIA OGÓLNA W BIBLIOTECE NARODOWEJ

Czytelnię otwarto w dn. 14.12.1995 w nowym gmachu w al. Niepodległości 213. Powierzchnia jej wynosi 1500 m^2, posiada 296 miejsc numerowanych i 32 miejsca nienumerowane. Księgozbiór podręczny liczy ok. 20 000 wol. Udostępniane są książki i czasopisma XIX i XX w. (w tym duże formaty) oraz dokumenty życia społecznego. Obecnie w BN działa 7 Czytelni, w tym 5 w nowym gmachu: Ogólna, Humanistyczna (104 miejsca + 16 nienumerowanych), Mikroform (16 miejsc), Muzyczna (8 miejsc), Informatorium (25 miejsc). Nadto w Pałacu Krasińskich działa Czytelnia Zbiorów Specjalnych (12 miejsc), a na ul. Hankiewicza 1 — Czytelnia Bibliologiczna (20 miejsc). W pierwszej połowie 1996 r. zostanie jeszcze uruchomiona Czytelnia Czasopism (80 miejsc + 15 stanowisk do czytania mikrofilmów). W dalszym czasie w al. Niepodległości przewiduje się uruchomienie Czytelni: Dokumentów Życia Społecznego, Kartograficznej i — po przeniesieniu zbiorów z ul. Hankiewicza — Bibliologicznej.

OCHRONA ZBIORÓW BIBLIOTECZNYCH

W Katowicach powołane zostało Centrum Ochrony Zbiorów Bibliotecznych i Rejestracji Dawnej Książki. Centrum tworzą następujące instytucje: Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŚ, Biblioteka Śląska, WBP w Katowicach, Katowicki Oddział PTB. Celami nowopowstałego Centrum są m.in.: podejmowanie interwencji w przypadku zagrożenia zbiorów bibliotecznych bądź kolekcji prywatnych (np. rozproszenie lub zniszczenie po śmierci właściciela); rejestracja znajdujących się na Śląsku zasobów starych druków oraz książki zabytkowej (wydania do 1945 r.). W Bibliotece Śląskiej przewiduje się stworzenie Centralnego Katalogu Książki i Czasopism Polskich wydanych do roku 1945. W Katalogu będzie odnotowywana każdorazowa zmiana przechowywania objętych rejestrem zbiorów.

WYSTAWY

Dnia 1.12.1995 r. otwarto w BN wystawę poświęconą Węgierskiej Bibliotece Narodowej im. Széchényiego. Ekspozycja, która powstała dzięki inicjatywie Węgierskiego Instytutu Kultury w Warszawie oraz węgierskiej Biblioteki Narodowej, pokazywana była już w wielu miastach na Węgrzech, a także za granicą. 28 plansz przedstawia historię oraz bieżącą działalność Biblioteki. Na otwarcie wystawy przybył dyrektor Biblioteki Narodowej Węgier Geza Póprády.

Książnica Cieszyńska zorganizowała kolejny pokaz prezentujący własne zbiory. Tematem czynnej od lutego do końca maja 1996 r. wystawy jest „Książka epoki romantyzmu". Pokazano dzieła angielskich, niemieckich, francuskich i polskich przedstawicieli romantyzmu, a także polskie czasopisma literackie i społeczno-naukowe tego okresu. Wystawie towarzyszy katalog opracowany przez Helenę Morawiec.

W kwietniu i maju 1996 r. czynna była w BN wystawa pn. „Sztuka konserwacji opraw książkowych", przygotowana przez Zakład Konserwacji Zbiorów Biblioteki Narodowej. Pierwsza jej prezentacja odbyła się w marcu w Lipsku podczas corocznych wiosennych targów książki. Z okazji wystawy wydano folder w opracowaniu Marii Woźniak.

SPRAWY PERSONALNE

Tytuł profesora nauk humanistycznych w ostatnich miesiącach otrzymali: dr hab., prof. UŁ Janusz Dunin-Horkawicz, dr hab., prof. UJ Jan Pirożyński, dr hab., prof. UJ Jacek Wojciechowski, doc. dr hab. Konrad Zawadzki.

Maszynopis wpłynął do redakcji 17 kwietnia 1996 r.

KRONIKA ZAGRANICZNA

ELEKTRONICZNA BIBLIOTHECA UNIVERSALIS

Utworzenie globalnej sieci bibliotek elektronicznych jest jednym z 11 pilotowych projektów zaaprobowanych przez G-7, grupę najbogatszych państw świata (Francja, Japonia, Kanada, Niemcy, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Włochy). W Bibliotece Narodowej Francji 29.05.1995 r. odbyło się pierwsze spotkanie specjalnej grupy roboczej w ramach G-7 powołanej do prowadzenia prac nad siecią bibliotek elektronicznych.

Stany Zjednoczone reprezentowała Suzanne Thorin, która z ramienia Biblioteki Kongresu jest koordynatorem programu Narodowej Biblioteki Elektronicznej (National Digital Library Program).

Library of Congress Information Bulletin
1996 Vol. 55 nr 2 s. 35

ODMIANY FORMATU MARC W BIBLIOTEKACH NARODOWYCH

Dział Nauk Informacyjnych i Systemów (Information Sciences and Systems), który jest częścią Międzynarodowego Centrum Badań Rozwoju (International Development Research Centre) od ponad 10 lat rozpowszechnia system zarządzania bazą danych (MINISIS) w krajach rozwijających się. W celu ustalenia formatów, które powinny być popierane przez MINISIS, rozesłano w 1994 r. ankietę do bibliotek narodowych, w której zapytano, jaki format MARC stosują.

Z odpowiedzi wynika, że szeroko stosowane są USMARC i UNIMARC. W niektórych krajach używa się obu. W krajach rozwijających się szeroka dostępność rekordów opisów w formacie USMARC oraz amerykańskich systemów bibliotecznych przyczyniła się do upowszechnienia tego formatu. UNIMARC zawdzięcza popularność — szczególnie w Europie — rozwijaniu go przez IFLA i jej agencje oraz projektowi europejskich bibliotek narodowych rozpowszechniania danych katalogowych na CD-ROM-ach w formacie UNIMARC.

International Cataloguing and Bibliographic Control
1995 Vol. 24 nr 4 s. 57-58

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NT. WYPOŻYCZANIA I DOSTARCZANIA DOKUMENTÓW

4th International Interlending and Document Supply Conference odbyła się w Calgary (Kanada) w dn. 11-14.06.1995 r. Uczestniczyło w niej ok. 200 osób z Kanady, Stanów Zjednoczonych i Europy.

Graham Cornish reprezentujący Program UAP (Universal Availibility of Publications) w relacji z Konferencji napisał, że metody dostarczania dokumentów i wypożyczania międzybibliotecznego ostatnio zmieniają się gwałtownie. Co prawda przesyłanie dokumentów z jednych bibliotek do innych jest jeszcze główną jego formą, jednak użytkownicy coraz częściej rezygnują z pośrednictwa bibliotek, korzystając bezpośrednio z baz danych. Coraz więcej materiałów przekazywanych jest do Internetu, bez pośrednictwa publikacji. Wymagania użytkowników i konieczność przestrzegania praw autorskich sprawiają, że dostarczanie dokumentów jest coraz trudniejsze do zorganizowania.

Z referatów wygłoszonych podczas konferencji wynika, że problemem jest także pokrywanie kosztów transakcji, a w przypadku zamawiania dzieł rzadkich i cennych restrykcje bibliotek. Coraz więcej bibliotek z powodów ekonomicznych rezygnuje z prenumeraty czasopism na rzecz korzystania online z baz danych. Pojawiają się również firmy komercyjne przekazujące dokumenty szybko i fachowo z załatwieniem praw autorskich. Prawa autorskie jednak są nie wszędzie uregulowane i przestrzegane.

Najważniejsze referaty wygłoszone podczas konferencji będą opublikowane w czasopiśmie *Interlending and Document Supply*, a całość materiałów wyda IFLA Office for International Lending w Boston Spa.

Library Management 1996 Vol. 17 nr 1 s. 41-43;
National Library News (Canada) 1995 Vol. 27 nr 10 s. 17

USPRAWNIENIA MIĘDZYBIBLIOTECZNEGO WYPOŻYCZANIA

Biuro IFLA ds. Międzynarodowego Wypożyczania (IFLA Office for International Lending) opracowało zasady obowiązujące biblioteki, które wysyłają zamówienia na wypożyczenie dokumentu lub wykonanie jego kopii przy użyciu faksu. Przygotowanie zasad poprzedzono zbadaniem dotychczasowej praktyki stosowanej przez wielkie biblioteki, a następnie uzupełniono zgłoszonymi uwagami. W *IFLA Journal* (1995 Vol. 21 nr 3 s. 215-216) wymienione są wszystkie elementy, które powinien zawierać wysyłany faks oraz przykłady prośby o wypożyczenie dokumentu i wykonanie kopii.

Biuro IFLA ds. Powszechnej Dostępności Publikacji (IFLA Office for UAP — Universal Availibility of Publications) uruchomiło system opłat za wypożyczenie dokumentu lub wykonanie kopii za pośrednictwem plastikowych voucherów (IFLA Voucher Scheme). Vouchery o wartości $ 8 (cena jednego wypożyczenia lub 15 s. kopii) i $ 4 można nabywać w Biurze IFLA. Ich wartość nie wygasa, mogą być używane wielokrotnie, a w razie potrzeby wykupywane za cenę nominalną.

Informacji w tej sprawie udziela The IFLA Voucher Scheme, The IFLA Office for UAP, c/o The British Library, Boston Spa, Wetherby, West Yorkshire, LS23 7BQ, United Kingdom; email:sara.gould@bl.uk.

Journal of Interlibrary Loan, Document Delivery and Information Supply 1995 Vol. 6 nr 2 s. 1-3
IFLA Journal 1995 nr 3 s. 215-216

POLSKO-NIEMIECKIE FORUM DYSKUSYJNE NA TEMAT KSIĘGOZNAWSTWA

Podczas Lipskich Targów Książki, które odbyły się w dn. 28-31.3.1996 r. miało miejsce forum dyskusyjne: Badania problemów książki i księgoznawstwa w dzisiejszej Polsce i Niemczech (Studium rund ums Buch- Buchwissenschaft in Polen und Deutschland heute). Organizatorami spotkania byli profesorowie York-Gothart Mix i Alfred G. Swierk z Uniwersytetu Erlangen-Norymberga. Wystąpienia i dyskusje dotyczyły następujących tematów:

— miejsce księgoznawstwa w Polsce i Niemczech w związku ze wzrastającym znaczeniem nowych mediów; podsumowanie dotychczasowych kontaktów między- i pozauniwersyteckich,

— omówienie perspektyw i przyszłych zadań prac badawczych oraz analiza i wymagania wymiany naukowej między Polską i Niemcami w dziedzinie księgo- i medioznawstwa,

— przygotowanie międzynarodowego sympozjum nt. Perspektyw księgo- i medioznawstwa w przyszłej Europie,

— pogłębienie istniejących kontaktów poprzez rozszerzanie stałych programów wymiany i stypendiów dla studentów i wykładowców,

— powołanie komisji, która zajmie się organizacją utworzenia polsko-niemieckiej biblioteki naukowej służącej badaniom wspólnej spuścizny obu kultur.

Ze strony polskiej w forum dyskusyjnym udział wzięli: prof. Krzysztof Migoń (UWr), prof. Jan Pirożyński (UJ), dr Henryk Rietz (UMK), dr Anna Żbikowska-Migoń (UWr).

Internationales Gesprächsforum zum Schwerpunktthema Polen auf der Leipziger Buchmesse (28-31 März 1996). Program

PROBLEMY OCHRONY ZBIORÓW

W dniu 14.08.1995 r. odbyła się w Budapeszcie Doroczna Konferencja Dyrektorów Ośrodków Centralnych PAC (Preservation and Conservation Programme), w której uczestniczył również przewodniczący Europejskiej Komisji Ochrony i Dostępu (ECPA — European Commission on Preservation and Access). Dyskutowano m.in. o trudnej sytuacji wielu ośrodków narodowych spowodowanej zróżnicowaniem językowym ich regionów. W związku z tym postanowiono, że podstawowe dokumenty międzynarodowe dotyczące ochrony zbiorów zostaną przetłumaczone na mało znane języki słowiańskie.

W dniach 15-17.08.1996 Sekcja Konserwacji IFLA zorganizowała w gmachu Biblioteki Narodowej Węgier seminarium Biblioteczna ochrona i konserwacja w latach dziewięćdziesiątych (Library Preservation and Conservation in the 90s), w którym wzięło udział 67 osób z 27 państw i 4 kontynentów reprezentujących 48 bibliotek. Obrady odbywały się w obrębie następujących 5 sesji: Biblioteki narodowe jako muzea książki i żywe organizmy biblioteczne — rozwiązywanie sprzeczności; Konserwacja prewencyjna i naprawianie szkód — ochrona zbiorów; Konserwacja seryjna — metody i dylematy. Starania międzynarodowe i regionalne na rzecz ochrony i dostępu kształcenia w tych dziedzinach. Działalność narodowa i lokalna w dziedzinie ochrony zbiorów i kształcenia w Europie Centralnej i Wschodniej. Materiały seminarium zostaną opublikowane.

International Preservation News 1995 nr 11 s. 4

EUROPEJSKI ROK USTAWICZNEGO KSZTAŁCENIA SIĘ

Podczas posiedzenia Rady Europy w Madrycie 30.11.1995 r. Komisja Europejska przedłożyła Białą Księgę zatytułowaną *Nauczanie i kształcenie się: ku społeczeństwu uczącemu się*. Głowy państw i rządów uczestniczących w obradach zaakceptowały główną ideę Księgi, aby rok 1996 był Europejskim Rokiem Ustawicznego Kształcenia się (European Year of Lifelong Learning). Hasło to jest rozumiane jako wizja społeczeństwa Europy, które przez całe życie gromadzi informacje i know-how poprzez kształcenie się i nauczanie innych.

Tekst Białej Księgi jest dostępny w Internecie.

Managing Information 1996 Vol. 3 nr 1/2 s. 18

SPRAWOZDANIA Z WYJAZDÓW ZAGRANICZNYCH

Polscy bibliotekoznawcy na IV Międzynarodowym Sympozjum Szkół Bibliotekoznawstwa

W dniach 29-31.01.1996 r. odbyło się w Bibliotece Narodowej w Budapeszcie IV Międzynarodowe Sympozjum zorganizowane przez BOBCATSSS (organizację zrzeszającą szkoły bibliotekoznawcze w Budapeszcie, Oslo, Barcelonie, Kopenhadze, Amsterdamie, Tampere, Sheffield, Sztuttgarcie, Szombathely). Tematem sympozjum była „Jakość usług informacyjnych" („Quality of information services"). Uczestniczyło w nim ponad 200 delegatów z 21 krajów. Polskę reprezentowały cztery osoby, w tym z referatami: dr Bronisław Żurawski z UMK („Problemy w nauczaniu elektronicznych źródeł informacji") i mgr Monika Rząsa z UJ („Młodzież i informacja w Polsce po roku 1989"). Referaty wygłaszane były w obrębie pięciu sesji: Publikowanie elektroniczne i prawo autorskie, Sieci i bazy danych, Zarządzanie i kadry, Jakość usług informacyjnych dla młodzieży, Zaspokajanie potrzeb użytkowników.

Na podstawie sprawozdania M. Rząsy

Wyjazd studyjny do Niemiec wykładowców i studentów Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego

Pobyt w Niemczech trwał od 22 do 28.10.1995 r. W programie wyjazdu zorganizowanego przez Wydział Informacji i Komunikacji Politechniki w Hanowerze i IBIN przygotowanym przez prof. Hansa-Petera Schramma i mgr Jacka Puchalskiego przewidziano wizyty w najważniejszych bibliotekach Dolnej Saksonii oraz sesję naukową w Bibliotece Księcia Augusta w Wolfenbüttel. W Hanowerze podczas spotkania z wykładowcami i studentami niemieckimi ustalono plan współpracy między obu uczelniami w roku akademickim 1995/1996.

Sesja w Wolfenbüttel prowadzona przez dr Stanisława Rybandta i prof. H.-P. Schramma składała się z dwóch części. W pierwszej swoje prace nad historią książki omówili wykładowcy uczelni warszawskiej. Referat prof. Pauliny Buchwald-Pelcowej przedstawił dr Jacek Soszyński, wyniki własnych badań przedstawiali: dr Andrzej Skrzypczak, mgr Mikołaj Ochmański, dr Tomasz Kędziora, mgr Jacek Puchalski oraz dr Stanisław Rybandt. W części drugiej stan swoich badań nad historią książki omawiali: dr Erdmann Weyrauch oraz Klaus Mentzel i Anke Strohmeier.

Na podstawie sprawozdania J. Puchalskiego

Maszynopis wpłynął do redakcji 10 kwietnia 1996 r.

WYDAWNICTWA OTRZYMANE

Wydawnictwa zwarte

Biblioteki w europejskich krajach postkomunistycznych w międzynarodowym kontekście (wybór materiałów). Międzynarodowa konferencja bibliotekarzy, Kraków-Przegorzały, 3-5 sierpnia 1995. Red. Maria Kocójowa. Kraków: Pol. Tow. Bibliologiczne 1995, 158 s. Materiały Edukacyjne Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, nr 3.

Biblioteki w Polsce. Informator. Warszawa: Wydaw. SBP. Bydgoszcz, województwo. 1995, 142 s.; Kalisz, województwo. 1996, 90 s.; Konin, województwo. 1995, 49 s.

Edukacja z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na poziomie wyższym w Polsce. Status i przyszłość. Ogólnopolska konferencja w Krakowie, 26 kwietnia 1995 roku. Red. Maria Kocójowa. Kraków: Pol. Tow. Bibliologiczne 1995, 148 s. Materiały Edukacyjne Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, nr 2.

Oskar S. Czarnik: *Ideowe i literackie wybory „Robotnika" w latach 1918-1939.* Warszawa: Bibl. Nar. 1996. Z Dziejów Kultury Czytelniczej w Polsce, 10.

Ogólnopolskie seminarium i warsztaty na temat ochrony zbiorów zabytkowych w regionie. Cieszyn, 20-22 września 1995. Materiały. Cieszyn: Książnica Cieszyńska, 1995.

Wydawnictwa ciągłe

Bibliotekarz 1996 nr 1-2.
Bibliotekarz Lubelski 1994 R. 39 nr 25, 1995 R. 40 nr 126.
Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej 1994 nr 1/2, 1995 nr 1.
Knižnice a Informácie 1996 R. 28 c. 1-5.
Poradnik Bibliotekarza 1996 nr 1-2.

AUTORZY

Marianna BANACKA, mgr	— Instytut Sztuki PAN
Jan BEDNARCZYK, ks. mgr	— Papieska Akademia Teologiczna
Barbara BIEŃKOWSKA, prof. dr hab.	— Warszawa
Radosław CYBULSKI, prof. dr hab.	— Uniwersytet Warszawski
Maria CZARNOWSKA, dr	— Warszawa
Maria DEMBOWSKA, prof. dr hab.	— Warszawa
Elżbieta DUDZIŃSKA, mgr	— Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej
Kazimierz EWICZ, mgr	— Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu
Marek M. GÓRSKI, mgr	— Biblioteka Główna Politechniki Krakowskiej
Bolesław HOWORKA, mgr	— Biblioteka Główna Akademii Medycznej w Poznaniu
Janusz KAPUŚCIK, prof. dr hab.	— Główna Biblioteka Lekarska
Halina KOZICKA-BOGUNIOWSKA, mgr	— Biblioteka PAN w Warszawie
Zbigniew NOWAK, prof. dr hab.	— Biblioteka Gdańska PAN
Elżbieta RYL-HRAPKOWICZ, mgr	— Biblioteka Główna AGH w Krakowie
Jacek WOJCIECHOWSKI, prof. dr hab.	— Uniwersytet Jagielloński
Zofia ZAKRZEWSKA-NIKIPORCZYK, dr	— Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu
Zofia ZASACKA, mgr	— Biblioteka Narodowa
Hanna ZASADOWA, mgr	— Warszawa
Zbigniew ŻMIGRODZKI, prof. dr hab.	— Uniwersytet Śląski
Kronikę krajową oprac. Hanna ŁASKARZEWSKA, mgr	— Biblioteka Narodowa
Kronikę zagraniczną oprac. Mirosława KOCIĘCKA, mgr	— Biblioteka Narodowa
Tłumaczenia na jęz. ang. Krzysztof NOWIŃSKI, dr	— Uniwersytet Warszawski

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego* uprzejmie prosi autorów o przestrzeganie następujących zasad przy nadsyłaniu materiałów do publikacji:

— artykuł nie powinien przekraczać 15 stron, a recenzja, sprawozdanie itp. — 7 stron maszynopisu formatu A4 wraz z przypisami i ewentualnymi tablicami;
— tekst maszynopisu powinien być napisany z podwójnym odstępem między wierszami (ok. 30 wierszy na stronie, margines 5 cm);
— materiały ilustracyjne (np. tablice, wykresy) powinny być umieszczone na osobnych ponumerowanych stronach z zaznaczeniem ich miejsca w tekście;
— przypisy należy umieszczać na końcu tekstu na osobnych stronach. Opis w przypisie winien składać się z: imienia i nazwiska autora, tytułu publikacji, miejsca wydania, nazwy wydawnictwa i roku wydania oraz stron, na których znajduje się cytowany fragment. W przypadku powoływania się na artykuł opis powinien zawierać imię i nazwisko autora, tytuł artykułu, nazwę czasopisma, rok, tom, numer i strony (od — do) lub stronę cytowanego fragmentu;
— każdy artykuł winien być zaopatrzony w streszczenie autorskie o objętości ok. 1/2 strony maszynopisu;
— autorzy proszeni są o podawanie (oprócz imienia i nazwiska) również tytułu naukowego, nazwy i adresu instytucji, w której pracują, prywatnego adresu oraz numeru telefonu, a także danych koniecznych do wypełnienia deklaracji podatkowej: daty i miejsca urodzenia, imion rodziców, numeru ewidencyjnego PESEL, adresu rejonowego urzędu skarbowego oraz formy płatności;
— materiały należy dostarczać w 2 egzemplarzach.

Przegląd Biblioteczny drukuje materiały oryginalne, tylko takie, których Autor nie zamierza publikować w innych czasopismach. Redakcja zamawia materiały na podstawie wcześniejszego zgłoszenia tematu lub konspektu. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz wprowadzania zmian w uzgodnieniu z Autorem.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

1995 z. 1	— 8,00 zł	1996 z. 1	— 9,50 zł
1995 z. 2	— 8,00 zł	1996 z. 2/3	— 15.00 zł
1995 z. 3/4	— 12,50 zł	1996 z. 4	— 10,00 zł

Wydatek na prenumeratę można w całości odliczyć od podstawy opodatkowania

Odcinek dla poczty	Odcinek dla posiadacza rachunku	Odcinek dla wpłacającego
zł ....., gr	zł ....., gr	zł ....., gr .....
słownie zł	słownie zł	słownie zł .....
.....	.....	.....
(wpłacający)	(wpłacający)	(wpłacający) .....
.....	.....	.....
.....	.....	.....
(dokładny adres)	(dokładny adres)	(dokładny adres) .....
.....	.....	.....
.....	.....	.....
ZAP-PAN PBK XIII O/W-wa 370044-8572-3050-3-56 z dopiskiem „Prz. Bibl."	**ZAP-PAN PBK XIII O/W-wa 370044-8572-3050-3-56 z dopiskiem „Prz. Bibl."**	**ZAP-PAN PBK XIII O/W-wa 370044-8572-3050-3-56 z dopiskiem „Prz. Bibl."**
Datownik ..... Podpis przyjm. Opłata zł	Datownik ..... Podpis przyjm. Opłata zł	Datownik ..... Podpis przyjm. Opłata zł .....

Odwrotna strona przekazu

Posiadacz rachunku

„Przegląd Biblioteczny”			
Rok	z.	egz.	wartość

Wpłacający

„Przegląd Biblioteczny”			
Rok	z.	egz.	wartość

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

Warunki prenumeraty

Zamówienia na prenumeratę „Przeglądu Bibliotecznego" przyjmuje wydawca:

Biblioteka PAN w Warszawie
Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego"
Pałac Kultury i Nauki, VI p.
00-901 Warszawa
tel. 656-66-00, tel/fax 620-33-02

Zgłoszenia na prenumeratę przyjmujemy na piśmie do końca roku poprzedzającego okres zamówienia. Można również zamawiać w redakcji zeszyty pojedyncze, zarówno archiwalne jak i bieżące.

Formy płatności (gotówka lub wpłata na konto: ZAP PAN PBK XIII O/Warszawa nr 370044-8572-3050-3-56 z dopiskiem: „Prz. Bibl."):

— po otrzymaniu zamówionego zeszytu wraz z rachunkiem (tylko uproszczonym),

— jako przedpłata na okres roczny.

W 1996 r. opublikujemy jeszcze 2 zeszyty: z. 2 w cenie 10,00 zł i z. 3/4 — 15,00 zł.

W razie zmiany cen w okresie objętym prenumeratą wydawca zastrzega sobie prawo do wystąpienia o dopłatę różnicy cen.

Ponadto sprzedaż zeszytów bieżących prowadzi: Księgarnia ORPAN (00-901 Warszawa, PKiN; konto: NBP IX O/W-wa nr 1094-4792, płatność gotówką, przelewem lub za zaliczeniem pocztowym), Księgarnia Naukowa im. B. Prusa (00-068 Warszawa, Krakowskie Przedmieście 11), kiosk „APRO" Biblioteka Narodowa (00-973 Warszawa, Al. Niepodległości 213), Księgarnia Akademicka w Krakowie (31-007 Kraków, ul. Gołębia 18).

Ważniejsze dostrzeżone błędy druku „Przegląd Biblioteczny" 1995 z. 3/4

Str.	Wiersz	Jest	Powinno być
255	12 d.	bezpieczeństwu publicznemu	zagroziłoby bezpieczeństwu publicznemu
258	7 g.	przystąpieniu do nich kolejnych państw, tekst Traktatu o Unii Euopejskiej	przystąpieniu kolejnych państw oraz tekst Jednolitego Aktu Europejskiego
258	10 g.	oraz tekst Jednolitego Aktu Europejskiego	oraz tekst Traktatu o Unii Europejskiej
263	7 g.	Carrabean	Caribbean
264	6 d.	„cost onf non-Europe"	„cost of non-Europe"
265	przyp. 9	W. Sessels	W. Wessels
359	15 d.	186	1986
373	tabl. 14 p.	wideotexu	videotexu
380	15 d.	I	1.

Cena 9,50 zł

Zeszyt 2/1996 będzie zawierał m.in.: B. SORDYLOWA: W pięćdziesiątą rocznicę uchwalenia dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi; E. CHMIELEWSKA-GORCZYCA: Biblioteka wirtualna — wizja czy rzeczywistość?; M. GÓRNY, A. JAZDON: Zakres wykorzystania techniki informatycznej w polskich bibliotekach naukowych w połowie lat dziewięćdziesiątych; E. GRALA: Metodyka opracowania zasad gromadzenia zbiorów w bibliotekach Stanów Zjednoczonych.